



# Sprawy polsko-żydowskie

w działaniach Rzecznika Praw Obywatelskich  
VII kadencji - lata 2015-2019



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Na niniejszy zbiór składają się informacje regularnie publikowane na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich, [www.rpo.gov.pl](http://www.rpo.gov.pl)

Wszystkie sprawy zostały podzielone na kategorie tematyczne, tak by mogli Państwo z łatwością zapoznać się z działaniami RPO w ramach wybranej dziedziny. Są wśród nich między innymi sprawy dotyczące:



alimentów



internetu i telekomunikacji



podatków



równości kobiet  
i mężczyzn



bezdomności



inwigilacji i prywatności



pomocy społecznej



seniorów



bioetyki



kierowców



pracowników



smogu



cudzoziemców, uchodźców  
i migrantów



książeczek mieszkaniowych



praw osób  
zatrzymanych



tortur i niehumanego  
traktowania



dykryminacji



lokatorów



praw żołnierzy  
i funkcjonariuszy



uciążliwych inwestycji



działalności gospodarczej  
i przedsiębiorców



mowy nienawiści i hejtu



prawa do sądu



wolności słowa



edukacji i szkół



ochrony środowiska



religii i wyznań



wykluczenia  
transportowego



emerytur i rent



osób pozbawionych  
wolności i KMPT



reprivatyzacji



zdrowia



instytucji finansowych  
i kredytów



osób  
z niepełnosprawnościami



rolników  
i obrotu ziemią



zgromadzeń

*Nie da się chronić praw człowieka dziś,  
jeśli nie będziemy pamiętali o tych,  
których prawa tak okrutnie naruszono  
w przeszłości*

Adam Bodnar

# Spis treści

W TVP Info zdyskredytowano działalność założyciela Stowarzyszenia „Nigdy więcej”. Rzecznik pisze do KRRiT	5
Uroczystość Upamiętnienia Ofiar Holocaustu w siedzibie ONZ	5
Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu	6
20 rekomendacji RPO. Adam Bodnar o sposobach rozwiązywania problemu mowy nienawiści	7
Interwencja w sprawie antysemitycznych napisów w Kalwarii Zebrzydowskiej	8
Rzecznik prosi KRRiT o zbadanie sprawy „plastusi” TVP Info	8
Rzecznik bada sprawę oburzającego gestu nastolatka przed bramą obozu zagłady	9
Interwencja ws zakłócenia zgromadzenia w Krakowie przez hajlujących mężczyzn	9
Sesja 29 II Kongresu Praw Obywatelskich: Kontrowersje wokół ustawy o IPN – lekcja na przyszłość	10
Sesja 8 II Kongresu Praw Obywatelskich: Nacjonalizm, patriotyzm, tożsamość konstytucyjna i prawa człowieka	11
Sesja 13: Warsztat: Jak uczyć o historii i prawach człowieka (BLOK B)	12
Rzecznik podjął sprawę obywatelki Włoch w koszulce z napisem „Auschwitzland”	14
RPO podejmuje działania po incydentach podczas obchodów Święta Niepodległości	14
RPO pyta premiera o efekty prac zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i przestępstwom z nienawiści	15
RPO z urzędu zajął się sprawą „hajlowania” w b. niemieckim nazistowskim obozie Auschwitz-Birkenau	16
RPO zaskarżył umorzenie sprawy marszu w Hajnówce - błędy i wybiórcza ocena zdarzeń	17
Policja: „krzyż celtycki” to prawny symbol NOP. Dochodzenie ws. marszu pamięci „żołnierzy wyklętych” w Hajnówce umorzone	19
Rzecznik pyta o efekty działań międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i mowie nienawiści	20
Sprawa Jacka M. Prokurator pisze do Rzecznika, że planuje postawienie zarzutów	21
Spotkanie w Biurze RPO z przedstawicielami organizacji reprezentujących mniejszości narodowe i etniczne	22
Analiza skutków noweli ustawy o IPN: wzmożenie antysemityczne w debacie publicznej	22
Policja powinna niezwłocznie reagować na hasła i symbole rasistowskie i faszystowskie - musi też je znać	23
Niezwykła lekcja o Konstytucji RP i lekcja historii w Radzynie Podlaskim	25
RPO spotkał się z chasydami z grupy Chabad-Lubawicz	25
Informacja vs. manipulacja. Jak nie poddać się propagandzie.	26
Spotkanie Adama Bodnara z wolontariuszami projektu Starszy Brat, Starsza Siostra w Szczecinku	26
75. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim	27
Spotkanie RPO w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Koronowie	28
Sugestie Adama Bodnara dla międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowania faszyzmu i mowie nienawiści	29
RPO wziął udział w Marszu Żywych	31
Dziękujemy za to, że jesteście”. Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” wyróżnione Odznaką Honorową RPO „za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”	31
RPO: nowela ustawy o IPN narusza wolność słowa i może rodzić „skutek mrozący”	33
List RPO do Piotra Cywińskiego - dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu	35
Napaść na przewodnika w obozie w Auschwitz. Rzecznik podejmuje sprawę.	36
Adam Bodnar o Marcu 1968: przemoc fizyczna, symboliczna, psychiczna i ekonomiczna na wielką skalę. Debata „Rok 1968. Obywatelstwo: łaska władzy czy prawo?”	36
RPO na obchodach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu	38
„Zatrzymać nienawiść” - Adam Bodnar dla Onet.pl o potrzebie zapobiegania rasistowskim działaniom i fascynacjom	39
RPO na Cmentarzu Żydowskim i Lapidarium w Ostrowcu Świętokrzyskim	40
Gościnność, czyli Gospodarz i Gość wobec praw obywatelskich. Panel I Kongresu Praw Obywatelskich	42
Z przejawami nienawiści należy stanowczo walczyć. Adam Bodnar na konferencji „Zjawisko antysemityzmu w Polsce: Diagnoza - Konsekwencje - Metody przeciwdziałania”	44
Konferencja „Walka z antysemityzmem i antycyganizmem w Polsce – monitoring, interwencja, edukacja”	45
Co znaczy krzyż celtycki i czarne słońce - analiza RPO dla Prokuratury Okręgowej po demonstracji	46
11 listopada 2017 w Warszawie	46
RPO pyta policję o hasła rasistowskie na „Marszu Niepodległości” i interwencję wobec pikiety antyfaszystowskiej	46
11 listopada	46

O historii Ireny Sendlerowej w Biurze RPO	47
Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem	48
Konferencja „Kryzys migracyjny: dokąd zaprowadzi nas nienawiść?”	49
Rafał Pankowski laureatem odznaki honorowej RPO „Za zasługi dla ochrony praw człowieka”	50
RPO na zdewastowanym 28 sierpnia cmentarzu żydowskim w Maszewie	50
Oświadczenie RPO w związku z wypowiedzią w TVP Info	51
Antysemityzm nie jest poglądem. Sylwia Spurek wzięła udział w niezwykłej lekcji historii z Georgem Elbaumem, który ocalał z Holocaustu	51
Zastępczyni RPO dr Sylwia Spurek wzięła udział w obchodach 74. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim.	52
RPO wzięło udział w finałowej gali Szkoły Dialogu. TEKST WYSTĄPIENIA ADAMA BODNARA	52
„Mowa nienawiści, mowa pogardy” - prezentacja raportu. Czym nam grozi mowa nienawiści?	54
Sąd zgadza się z RPO i nakazuje niemieckiej telewizji publikację przeprosin za sformułowanie „polskie obozy śmierci”.	56
Spotkanie z młodzieżą Zespołu Szkół Samochodowych we Włocławku	57
Adam Bodnar w Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej	57
Wizyta na Majdanku. Spotkanie Adama Bodnara z przedstawicielami mniejszości narodowych i religijnych w Lublinie	58
Adam Bodnar: Dyskretne uzewnętrznianie przekonań religijnych w miejscu pracy nie narusza praw i wolności innych osób	59
75. rocznica zamordowania żydowskich sąsiadów w Jedwabnem	60
Nagroda im. Pawła Włodkowica dla prof. Thomasa Buergenthala	60
„Prawa człowieka w reżimach totalitarnych” – wykład Adama Bodnara na konferencji Odwilż 1956 organizowanej pod patronatem RPO	61
Spotkanie z rabinem Andrew Bakerem	62
Wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Cyfryzacji ws. przeciwdziałania mowie nienawiści i innym aktom nietolerancji	62
Zastępczyni RPO na uroczystościach upamiętniających Raoula Wallenberga	63
Zarzuty dot. spalania kukły symbolizującej Żyda podczas antyimigranckiej manifestacji we Wrocławiu	63
Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej ws. edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach	64
Publiczne nawoływanie do nienawiści – kasacja RPO od postanowienia sądu umarzającego postępowanie	64
Dobro jest ciche... Spotkanie: „Historia Ireny Sendlerowej - Przeszłość i Teraźniejszość”	65
Wizyta regionalna na Podlasiu i Suwalszczyźnie - czego się dowiedzieliśmy	66
Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu	67
Śledztwo ws. przebiegu zgromadzenia publicznego we Wrocławiu	68
Wystąpienie do MEN ws. edukacji antydyskryminacyjnej	68
Odznaka honorowa RPO dla Mariana Turskiego	68
Seminarium „Antysemityzm nie jest poglądem”	68
Rzecznik wzięło udział w akcji HejtSTOP	69

---

## W TVP INFO ZDYSKREDYTOWANO DZIAŁALNOŚĆ ZAŁOŻYCIELA STOWARZYSZENIA „NIGDY WIĘCEJ”. RZECZNIK PISZE DO KRRIT

---

data: 2019-02-14

- **TVP Info zdyskredytowała dr. hab. Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „Nigdy więcej”, które przeciwdziała nienawiści rasowej, ksenofobii i innym formom nietolerancji**
- **RPO poprosił przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zbadanie sprawy**

W programie „W tyle wizji” TVP Info z 24 stycznia 2019 r. Rafał Ziemkiewicz powiedział: „Będzie mowa nienawiści teraz. Pan Pankowski jest jedną z najbardziej nikczemnych person, z jaką się w życiu zetknąłem. (...) Mówimy o człowieku, który żyje z tego, że (...) oskarża Polaków o faszyzm. Jeździ po całym świecie i opowiada kocały o polskim antysemityzmie”.

Wykładowca akademicki dr hab. Rafał Pankowski jest współzałożycielem Stowarzyszenia „Nigdy więcej” i koordynatorem Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej. Jego kariera naukowa i zawodowa związana jest z badaniem przyczyn rasizmu i poszukiwaniem skutecznych metod przeciwdziałania temu zjawisku. Organizuje m.in. liczne akcje społeczne, których celem jest podnoszenie poziomu wiedzy na temat różnic kulturowych. W ocenie Rzecznika działalność Rafała Pankowskiego zasługuje na najwyższe uznanie, o czym świadczy przyznanie mu w 2017 r. odznaki honorowej RPO „Za zasługi dla ochrony praw człowieka”.

Wypowiedź z TVP Info, niepodparta żadnymi materiałami ani odwołaniami do wypowiedzi Rafała Pankowskiego, mogła zostać odebrana jako dyskredytowanie jego działalności, a szerzej jako dyskredytowanie działań na rzecz walki z rasizmem i antysemityzmem w Polsce w ogóle. Słowa te w sposób budzący wątpliwości z punktu widzenia misji mediów publicznych bagatelizują również bardzo niebezpieczne dla życia społecznego zjawiska, jakimi są mowa nienawiści i antysemityzm.

Rzecznik Praw Obywatelskich w pełni uznaje znaczenie wolności słowa i wypowiedzi, jako jednej z podstawowych wolności w społeczeństwie obywatelskim i demokratycznym państwie prawnym. Ma też świadomość specyficznego charakteru programu „W tyle wizji”. Oczywiście jest również prawo do krytycznych ocen działalności osób publicznych i wyrażanie ich także za pomocą ostrych środków. Niewątpliwie w ramach art. 54 Konstytucji mieści się prawo do wypowiedzi o charakterze satyrycznym i karykaturalnym, które ze swej natury charakteryzują się przesadą i ironią.

W orzecznictwie sądów przyjmuje się, że wprowadzenie satyryczna forma wypowiedzi pozwala na użycie bardziej dosadnych środków wyrazów, jednak nie może być wykorzystywana do krytyki w sposób, który narusza dobra osobiste krytykowanego (wyrok SN z 5 listopada 2008 r., sygn. akt I CSK 164/08). W ocenie SN satyryczny charakter utworu stanowi istotną, ale niewystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora, ponieważ w utworach o takim charakterze możliwe jest także przekroczenie dopuszczalnych granic satyry (wyrok SN z 20 czerwca 2001 r., sygn. akt I CKN 1135/98). Nawet opublikowanie materiału bezspornie ujętego w formie utworu satyrycznego podlega ochronie prawnej wynikającej z art. 41 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe tylko wówczas, gdy służy osiągnięciu celów wskazanych w tym przepisie. Chodzi o prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, a krytyka jest rzeczowa i rzetelna (wyrok SN z 19 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 497/10).

Zgodnie zaś z art. 18 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość. Szczególne obowiązki spoczywają tu na mediach publicznych, których programy powinny sprzyjać integracji społecznej, w tym przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

Dlatego Rzecznik zwrócił się do przewodniczącego KRRiT Witolda Kołodziejskiego o zbadanie sprawy, w ramach konstytucyjnych i ustawowych kompetencji Rady.

VII.564.11.2019

---

## UROCZYSTOŚĆ UPAMIĘTNIENIA OFIAR HOLOKAUSTU W SIEDZIBIE ONZ

---

data: 2019-01-28

- **Tematem działań związanych z pamięcią i edukacją o Holokauście w tym roku jest „Pamięć o Holokauście: żądaj i broń swoich praw człowieka”.**

- **W ten sposób ONZ zachęca młodzież do uczenia się o Holokauście, przeciwdziałaniu dyskryminacji i ochronie wartości demokratycznych w swoich społecznościach, w czasie, gdy rozprzestrzenianie się neonazizmu i grup nienawiści napędza rosnący antysemityzm i inne formy nienawiści na całym świecie.**
- **Temat ten przypomina również o 70. rocznicy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa.**

Coroczną uroczystość upamiętnienia ofiar Holokaustu poprowadziła w siedzibie ONZ 28 stycznia 2019 r. Alison Smale, podsekretarz generalna ONZ ds. Globalnej Komunikacji.

Marian Turski, Przewodniczący Rady Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, Wiceprezes Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny, dziennikarz i członek Rady Społecznej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich dał świadectwo ocalałego z Holocaustu.

## **Wystąpienie Mariana Turskiego podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ:**

Drodzy, w Auschwitz nie miałem imienia, w Auschwitz nie miałem nic, tylko wytatuowany numer B-9408. Byłem w Auschwitz aż do dnia ostatniego, aż do tak zwanej ewakuacji, która w rzeczywistości była marszem śmierci do Buchenwaldu. Potem brałem udział w drugim marszu śmierci z Buchenwaldu do Theresienstadt, gdzie zostałem wyzwolony tego samego dnia co Inge Auerbacher.

Bardzo często spotykam się z ludźmi i oni zadają pytanie: powiedz nam, co było najgorsze w Auschwitz? Co było najgorsze, kiedy tam byłeś? Oczekują, zapewne i wy, oczekują odpowiedzi: głód. Tak, w pewnym sensie macie rację. Ludzie, jeśli nie są ofiarami Hołodomoru na Ukrainie, jeśli nie mieszkają w Sudanie lub Jemenie, jeśli codziennie otrzymują większą lub mniejszą część pożywienia, nie mogą sobie wyobrazić, czym jest głód. Mówiąc krótko: wyobraź sobie, że przed twoimi oczyma pojawia się widmo ziemniaka, widmo łyżki zupy, kromki chleba, bez przerwy.

Niemniej jednak nie powiedziałbym, że to było najgorsze. Więc co było najgorsze? Zima 1944-1945 była koszmarną zimą. Nadzwyczajnie zimno. Minus 20 stopni Celsjusza. Byliśmy w naszych więziennych uniformach. Wyciąłem białinę z cementowego worka pod pasiak, a niemiecki nadzorca natychmiast to zauważył. Zaczął krzyczeć: „du hast Deutsche gshtolen!”, co oznacza „ukradłeś niemiecką własność!” I pobił mnie okrutnie.

Czy zimno było tym najgorszym? Nie. Co? Nie zimno, nie głód? Może tak zwane warunki życia? Zostaliśmy osiedleni w barakach. Było tam po 1000 1100 osób. Na piętrowych pryczach po 5, 6, 7 osób. Zaczynasz zastanawiać się, czy lepiej być na górnej lub dolnej pryczy. Cóż, oczywiście, najlepiej być na najwyższej pryczy ... Dlaczego? Pęcherze więźniów nie zawsze wytrzymały i ściekało. Lepiej być na górze niż na dole. Ale z drugiej strony, jeśli pojawił się nagły apel, a robili to bardzo często, a ty byłeś bardzo słaby i musiałeś wspiąć się na górną pryczę... Było to bardzo niebezpieczne, ponieważ trzeba się było spieszyć do apelu. Jeśli byłeś zbyt wolny groziła ci nawet śmierć.

I nie to było najgorsze. Więc co było gorsze? Może wszy? To była klątwa. Muszę przyznać, że w tak zwanym stammlager w Auschwitz i Buchenwaldzie nie pamiętam, żeby były wszy. Jednak bardzo często byliśmy umieszczani w tak zwanych komandach - jednostkach specjalnych, których celem było oczyszczenie starej rafinerii obok Auschwitz, lub oczyszczenie kopalni w pobliżu Buchenwaldu. Wszystko zostało zniszczone, całe obiekty zostały zbombardowane. I nie było możliwości mycia. Nawiasem mówiąc, setki tysięcy wszy towarzyszyły ludziom podczas marszu śmierci. Prawdę powiedziawszy, od wszy podczas ostatniego marszu śmierci zaraziłem się tyfusem.

Ale nadal nie powiedziałbym, że to było najgorsze. Najgorsze było upokorzenie. Upokorzenie. Jeśli byłeś Żydem i właśnie dlatego, że byłeś Żydem, traktowano cię nie jak istotę ludzką, traktowano cię jak wesz, jak pluskwę, jak karaluchę. A co przyzwoici ludzie robią z karaluchem, z wszami, z pluskwą? Wytapiają, miażdżą, duszą, zabijają, unicestwiają.

Drodzy Przyjaciele, bardzo często jestem dzisiaj pytany. Pan jako osoba która przeżyła piekło, czego nauczył się pan z własnego doświadczenia? Co chce pan dzisiaj powiedzieć młodym ludziom? Gdybym musiał wybrać spośród wszystkich lekcji i wszystkich słów jedno lub dwa, wybrałbym: empatię, współczucie. To jest najważniejsze w życiu.

Drodzy Przyjaciele, obchodzimy dziś rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz. To naturalne, że używamy zwrotu „nigdy więcej Auschwitz”, „nigdy więcej Auschwitz”. Ale jeśli chcemy, by to wezwanie było nie tylko zwykłym sloganem, pustym wyrażeniem, musimy, powinniśmy nauczyć się rozumieć innych ludzi, czasami obcych, ludzi, którzy są różni od nas. To jedyna rzecz, którą mógłbym zasugerować jako osobę która przetrwała Holocaust.

Dwa dni temu miałem zaszczyt zostać zaproszonym przez rabina Arthura Schneiera do synagogi Park-East wraz z grupą dyplomatów ONZ. Wygłosił bardzo poruszającą mowę. Rabbi Schneier zacytował zdanie biblijne: kochaj bliźniego swego jak siebie samego. Nie posunął się tak daleko, Rabbi Schneier. Myślę, że zanim zaczniemy od miłości, powinniśmy zacząć od czegoś innego. Powinniśmy zacząć od zmniejszania nienawiści i wrogości. Musimy to zrobić. Jeśli nie, kto ochroni nasze dzieci, nasze wnuki przed światową zagładą, przed katastrofą światową?

---



---

## **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU**

---



---

data: 2019-01-27

**W czasie uroczystości przed Pomnikiem Bohaterów Getta Warszawskiego w Warszawie rzecznik praw obywatelskich złożył wieniec i przypomniał treść rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 60/7 z 1 listopada 2005 r. Ustanawiała ona nie tylko**

**dzień pamięci, ale także wzywała państwa członkowskie do opracowania programów edukacyjnych, które wpoją przyszłym pokoleniom lekcję Holocaustu, tak by zapobiegać dalszym aktom ludobójstwa.**

W uroczystościach w Oświęcimiu brała udział zastępczyni RPO Hanna Machińska.

- Czy faktycznie robimy wszystko co niezbędne, aby pamięć przetrwała? Czy z wystarczającą energią działamy na rzecz przeciwdziałania nienawiści w naszym życiu publicznym? Czy słuchamy głosu ekspertów jak odpowiedzialnie uczyć o tragedii Holocaustu? – napisał Adam Bodnar na swoim profilu na Facebooku. Czy w tej sytuacji można mieć nadzieję? W obliczu różnych wydarzeń, z całego ostatniego roku, mogę tylko odpowiedzieć, że nie wiem. Ale z pewnością będę uważnie słuchał co ma nam do powiedzenia Marian Turski. Jutro wystąpi na uroczystej sesji poświęconej Holocaustowi, zorganizowanej przez ONZ w sali posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego. Bądźmy jutro razem myślni z M. Turskim, a jeżeli mamy czas to oglądajmy transmisję (kanał United Nations na youtube).

---

---

## **20 REKOMENDACJI RPO.**

### **ADAM BODNAR O SPOSOBACH ROZWIĄZYWANIA PROBLEMU MOWY NIENAWIŚCI**

---

---

data: 2019-01-21

*- W kontekście dyskusji na temat walki z mową nienawiści  
pragnę przedstawić 20 rekomendacji  
Rzecznika Praw Obywatelskich.  
Liczę, że staną się one przedmiotem  
poważnej debaty publicznej  
- napisał RPO Adam Bodnar  
na swoim profilu na Facebooku.*

#### **Zmiany prawa**

1. Nowelizacja przepisów Kodeksu karnego - art. 119 k.k., art. 256 k.k., art. 257 k.k. – pod kątem penalizacji czynów popełnionych wobec innych grup mniejszościowych, narażonych na dyskryminację, w szczególności osób LGBT oraz osób z niepełnosprawnością.
2. Nowelizacja przepisów Kodeksu karnego pod kątem penalizacji członkostwa w organizacjach promujących lub podlegających do nienawiści rasowej czy uczestnictwa we wszelkich rodzajach tego typu działań (zgodnie z Ogólnymi Rekomendacjami Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej nr 35 z dnia 26 września 2013 roku).
3. Wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści. Najszerzej stosowaną definicją mowy nienawiści jest definicja zawarta w rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy w kwestii wypowiedzi szerzących nienawiść. Zgodnie z tą rekomendacją, za mowę nienawiści powinna zostać uznana każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów.

#### **Zmiany dotyczące walki z mową nienawiści w internecie**

4. Utworzenie kodeksów dobrych praktyk przez dostawców usług internetowych, ale też przez organizacje pozarządowe, w tym, w szczególności, przez organizacje handlowe, zawodowe lub konsumenckie. Zachęcenie przez organy władzy publicznej do tworzenia tego typu kodeksów.
5. Powołanie niezależnych punktów kontaktowych i organów doradczych, które będą czuwały nad egzekwowaniem obowiązków dostawców usług internetowych, w tym również obowiązków związanych z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się mowy nienawiści.
6. Uświadomienie administratorów komercyjnych internetowych portali informacyjnych odnośnie szerokiego zakresu obowiązków (moderowanie, filtrowanie, usuwanie komentarzy) w odniesieniu do wpisów, które mogą stanowić mowę nienawiści.
7. Wprowadzenie po stronie usługodawców internetowych obowiązku zawiadamiania organów ścigania w przypadku działań stanowiących mowę nienawiści (jako czyn bezprawny) - pod groźbą proporcjonalnej sankcji administracyjnej.
8. Udoskonalenie procedury notice and takedown - doprecyzowanie pojęcia wiarygodnej wiadomości, obowiązku wprowadzenia przez dostawców usług internetowych formularza umożliwiającego zgłaszanie on-line bezprawnych treści, a także doprecyzowania terminów przewidzianych na ich usunięcie.
9. Opracowanie i prowadzenie publicznie dostępnej listy zaufanych podmiotów zgłaszających.

## Zmiany dotyczące świadomości społecznej i prawnej

10. Kampanie społeczne adresowane do młodzieży szkolnej dotyczące mowy nienawiści (co może być powiązane z tematyką bezpieczeństwa w sieci).
11. Szkolenia, warsztaty i treningi w szkołach na temat szkodliwości mowy nienawiści.
12. Szkolenia metodyczne dla nauczycieli w zakresie mowy nienawiści.
13. Szkolenia z prawnych aspektów mowy nienawiści adresowane do policjantów, prokuratorów oraz sędziów. Weryfikacja działań Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w tym zakresie.
14. Uwzględnienie tematyki mowy nienawiści w szkoleniach dla adwokatów i radców prawnych (w ramach aplikacji oraz szkoleń uzupełniających).

## Zmiany związane z działalnością organów władzy publicznej

15. Wydanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji rekomendacji na temat mowy nienawiści (w trybie art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji) – na podobnych zasadach co stanowisko KRRiT w kwestii ochrony dzieci i młodzieży
16. Dokonanie kompleksowej, zewnętrznej analizy działalności Komisji Etyki Poselskiej w przedmiocie reakcji na mowę nienawiści.
17. Dokonanie kompleksowej analizy działalności prokuratury w zakresie walki z mową nienawiści, pod kątem realizacji wytycznych Prokuratora Generalnego z 26 lutego 2014 r. w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści. Rozważenie aktualizacji powyższych wytycznych, szczególnie w kontekście obejmowania ochroną osób indywidualnych pełniących funkcje publiczne, dotkniętych zmasowanymi aktami przemocy werbalnej (prowadzenie spraw z urzędu przez prokuraturę).
18. Przegląd wszystkich umorzonych spraw przez prokuraturę z okresu ostatnich 3 lat, w których możliwe było postawienie zarzutów promowania mowy nienawiści (lub związanych z tym grózb karalnych).
19. Zachęcanie partii politycznych do podpisywania Karty Europejskich Partii Politycznych na rzecz społeczeństwa nierasistowskiego (zgodnie z rekomendacją Europejskiego Komitetu Przeciwko Rasizmowi i Niedyskryminacji nr 15 z 8 grudnia 2015 r.).
20. Zaangażowanie władz miast oraz innych jednostek samorządu terytorialnego na rzecz walki z mową nienawiści (na poziomie kampanii społecznych, edukacji w szkołach oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi).

Powyższe rekomendacje zostały przygotowane w oparciu o ustalenia Okrągłego Stołu RPO ds. Walki z Mową Nienawiści (który pracował w latach 2015-2017), rekomendacje organizacji międzynarodowych (w szczególności Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej, ECRI oraz Komitetu Ministrów Rady Europy), a także własne przemyślenia związane z aktywnością krajowych organów władzy publicznej.

---

## INTERWENCJA W SPRAWIE ANTYSEMICKICH NAPISÓW W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

---

data: 2019-01-16

- Na kasie klubu Kalwarianka wiszą od dłuższego czasu antysemickie hasła.
- Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach po tekście w Gazecie Krakowskiej wszczęło postępowanie wyjaśniające.

RPO zwrócił się o wyjaśnienia do Burmistrza miasta oraz Komendanta Powiatowego Policji.

Publiczne propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści rasowej jest przestępstwem (art. 256 kodeksu karnego). Grozi za to grzywna, kara ograniczenia wolności lub do 2 lat więzienia. Wyjątek prawo przewiduje jedynie dla działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.

BPK.519.3.2019

---

## RZECZNIK PROSI KRRIT O ZBADANIE SPRAWY „PLASTUSI” TVP INFO

---

data: 2019-01-16

- Stawianie przez państwową TV niczym nie popartego zarzutu defraudowania pieniędzy, zebranych podczas jednej z największych w Polsce akcji charytatywnych, jest niepokojące
- Audycja TVP mogła mieć też wydźwięk antysemicki



- **Opublikowanie tej animacji w mediach publicznych może niestety przyzwać na mowę nienawiści w dyskursie publicznym**
- **RPO zwrócił się do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zbadanie sprawy i podjęcie działań przewidzianych prawem**

Tuż przed finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy telewizja publiczna nadała satyryczną animację, w której wystąpiły plastelinowe postacie prezesa WOŚP Jerzego Owsiaaka oraz byłej prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Autorzy animacji sugerowali, że pieniądze zebrane podczas WOŚP przekazywane są politykom. Zarzucanie bez żadnych dowodów defraudacji pieniędzy zebranych podczas jednej z największych w Polsce akcji charytatywnych, w którą zaangażowana jest co roku ogromna liczba ludzi, musi budzić ogromny niepokój.

Na jednym z banknotów umieszczona została gwiazda Dawida - możliwy antysemicki wydźwięk animacji budzić musi wątpliwości.

- Opublikowanie tej animacji w mediach publicznych może niestety budować przekaz przyzwolenia na obecność mowy nienawiści w dyskursie publicznym – podkreśla Rzecznik.

Rzecznik w pełni uznaje znaczenie wolności słowa i wypowiedzi jako jednej z podstawowych wolności w społeczeństwie obywatelskim i demokratycznym państwie prawnym. W treści art. 54 Konstytucji mieści się prawo do wypowiedzi o charakterze satyrycznym i karykaturalnym, które ze swej natury charakteryzują się przesadą i ironią. Oczywiście jest również prawo do formułowania krytycznych ocen działalności osób publicznych i wyrażanie ich także za pomocą ostrych środków.

## Granice satyry

W orzecznictwie sądów przyjmuje się, że wprowadzenie satyryczna forma wypowiedzi pozwala na użycie bardziej dosadnych środków wyrazów, jednak nie może być wykorzystywana do krytyki w sposób, który narusza dobra osobiste krytykowanego. W ocenie Sądu Najwyższego satyryczny charakter utworu stanowi istotną, ale niewystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora, ponieważ w utworach o takim charakterze możliwy jest także przekroczenie jej dopuszczalnych granic (tzw. eksces satyry).

## Obowiązki mediów publicznych

Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji (art. 18) audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści **nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość**.

Szczególne obowiązki spoczywają tu na mediach publicznych, których programy zgodnie z art. 21 ust. pkt 5a u.r.t. powinny sprzyjać integracji społecznej, w tym przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

VII.564.5.2019

---



---

## RZECZNIK BADA SPRAWĘ OBURZAJĄCEGO GESTU NASTOLATEK PRZED BRAMĄ OBOZU ZAGŁADY

---



---

data: 2019-01-08

Chodzi o skandaliczne zachowanie trzech nastolatków, które bezpośrednio przed bramą byłego obozu koncentracyjnego w Birkenau pokazały nazistowskie pozdrowienie "sieg heil", a potem umieściły zdjęcie na jednym z portali społecznościowych.

Pełnomocnik Terenowy RPO w Katowicach poprosił Prokuraturę Rejonową w Oświęcimiu o informację o prowadzonym postępowaniu lub o rozważenie jego wszczęcia. BPK.519.72.2018

---



---

## INTERWENCJA WS ZAKŁÓCENIA ZGROMADZENIA W KRAKOWIE PRZEZ HAJLUJĄCYCH MĘŻCZYŹN

---



---

data: 2019-01-08

W Krakowie 6 stycznia przebrani za osoby duchowne członkowie organizacji „Dość milczenia” protestowali w Krakowie przeciwko pedofilii w Kościele. W pewnym momencie podeszli do demonstrujących mężczyźni, którzy zaczęli niszczyć transparenty i hajlować. Mężczyźni mogą odpowiedzieć za propagowanie faszystów, a także zakłócenie zgromadzenia i zniszczenie mienia.

Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach na podstawie informacji programu „Interwencja” w Polsat News wszczęło postępowanie wyjaśniające, przedmiot którego stanowi zdarzenie w postaci zakłócenia zgromadzenia, które odbyło się w Krakowie w dniu 6 stycznia 2019 r. i zniszczenia mienia na szkodę organizacji „Dość milczenia” oraz propagowania ustroju faszystowskiego przez osoby, które zakłóciły ww. zgromadzenie.

BPK.519.2.2019

---

## SESJA 29 II KONGRESU PRAW OBYWATELSKICH: KONTROWERSJE WOKÓŁ USTAWY O IPN – LEKCJA NA PRZYSZŁOŚĆ

---

data: 2018-12-15

- **Ustawa o IPN przyniosła Polsce ogromne szkody. Stało się to w dużej mierze dlatego, że była przyjmowana w sposób nieprawidłowy, więc wszystkich konsekwencji rządzący nie zdołali sobie uświadomić**
- **Ustawa (nawet w wersji po zmianach) jest groźna dla lokalnych aktywistów i nauczycieli**
- **Bezmiar niewiedzy i uprzedzeń antysemickich, jaki ujawnił się w czasie debaty ustawie, jest wyzwaniem dla wszystkich**

Już sam tytuł panelu w pewnym zakresie tłumaczy, dlaczego znalazł się on w programie II Kongresu Praw Obywatelskich. Gdyby ustawa o IPN była klarowna, prosta i oczywista, zgodna w każdym swoim artykule z ustawą zasadniczą i odpowiadająca oczekiwaniom społecznym, nie było by KONTROWERSJI, a tak... spotykamy się, dyskutujemy i próbujemy znaleźć odpowiedzi na masę pytań...

Przyjęcie na początku 2018 r. ustawy o IPN wywołało dyplomatyczną burzę na linii Polska – Izrael oraz USA, a także Polska – Ukraina. Ustawa została podpisana a następnie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez Prezydenta, a następnie zmieniona (w ciągu jednego dnia) przez Parlament. Pozornie wydaje się, że główne niebezpieczeństwa związane z ustawą zostały wyeliminowane. Natomiast warto pamiętać, że wciąż obowiązują przepisy, które mogą powodować odpowiedzialność karną historyków czy innych osób w kontekście badań nad relacjami polsko-ukraińskimi. Obowiązują także przepisy pozwalające na odpowiedzialność cywilnoprawną osób, które dopuszczają się znieważania Narodu Polskiego.

Celem panelu była refleksja, jakie wnioski można wyciągnąć z kryzysu dotyczącego ustawy o IPN, czy ustawa powinna pozostać niezmieniona w aktualnym kształcie, jakie może ona rodzić niebezpieczeństwa w kontekście praktyki polskiego życia publicznego? Wreszcie – czy możliwe jest pogodzenie wolności słowa z tzw. ustawami o pamięci (memory laws)?

### W panelu wzięli udział:

- dr Aleksandra Gliszczynska-Grabias, Centrum Praw Człowieka Polskiej Akademii Nauk Poznań
- prof. Grzegorz Motyka, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk
- Zuzanna Radzik, Forum Dialogu
- dr Bartłomiej Nowak, Vistula University
- Agnieszka Markiewicz, American Jewish Committee
- Moderator: Stanisław Trociuk ZRPO

**Prof. Grzegorz Motyka:** Ustawa (art. 55 a) mówił o ściganiu i karaniu osób za pomawianie Narodu Polskiego za zbrodnie Holokaustu oraz negowanie zbrodni nacjonalistów ukraińskich. Zbrodnie te miały być popełnione w latach 1925 – 1950. Nikt nie wie skąd wzięła się ta cezura. Nie ma to uzasadnienia w faktach historycznych. W „części ukraińskiej” ustawy nie ma zwolnień dla artystów i historyków. Negowanie zbrodni UPA zrównuje się tym samym z zamachem na ministra Pierackiego w 1931 r.

Te przepisy są martwe, ale możliwość użycia ich, żeby kogoś postawić w stan oskarżenia, istnieje.

Gdyby ta ustawa była procedowana w normalny sposób, czyli eksperci historyczni mogliby się wypowiedzieć, nie doszłoby do uchwalenia tej ustawy. Wydaje się, że obawa rzecznika Stanisława Trociuka, czy sąd jest właściwy do rozstrzygania prawdy historycznej – jest zasadna.

**Dr Aleksandra Gliszczynska-Grabias:** Moim zdaniem uchwalenie tej ustawy w przeddzień Rocznicy Holokaustu było zamierzone.

Badam, jak Europejski Trybunał Praw Człowieka widzi kwestię wolności słowa w relacjonowaniu zbrodni nazistowskich oraz komunistycznych (stalinowskich).

Ustawodawca niewątpliwie wiedział, jakie oddziaływanie będzie miało uchwalenie tej ustawy i że jest ona niezgodna z przepisami międzynarodowymi. Ta ustawa jest straszakiem nie na wybitnych historyków, którym świat pomoże, ale na nauczycieli w małych miasteczkach, czy działaczy, którzy będą się bali poruszać zagadnienia, za które mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności.

**Bartłomiej Nowak:** Wróciłem właśnie ze USA i tego, co się nasłuchałem, nie da się obronić, właśnie w kontekście Holokaustu i ustawy o IPN – to oznacza, że ta sprawa urosła do ogromnych rozmiarów. Budowaliśmy ponad 30 lat swój dobry wizerunek, a zniszczyliśmy go w kilka chwil.

Moim zdaniem „odmrożenie” tej ustawy nastąpiło dlatego, że w tamtym czasie wybuchła afera o premiach dla członków rządu i

trzeba było ją czymś przykryć.

Nie dokonano należytej analizy, jak odebrana zostanie ta ustawa w Izraelu, USA czy na Ukrainie.

Mamy prawo o tym oczywiście rozmawiać, ale rozwiązanie to poszło w stronę krajów, które mają niechlubne przepisy w tym zakresie, czyli Rosji czy Turcji, a wcześniej byliśmy wzorem, jeżeli chodzi o prawodawstwo w tym zakresie.

Na szczęście ustawodawca wycofał się z najgorszych zapisów, ale niestety wymiar polityki zagranicznej bardzo na tym stracił.

**Zuzanna Radzik:** Jako fundacja szykowaliśmy się do obchodów 20-lecia istnienia i mieliśmy poczucie sukcesu. A kiedy uchwalona została w styczniu ustawa o IPN, widzimy, że my POLACY, nie umiemy i boimy się mówić o Żydach o naszych relacjach. I nie jest to problem wielkich miast, ale właśnie o małych miasteczkach.

Zgadzam się że ta ustawa straszy dyrektorów szkół, nauczycieli w środowiskach małych miasteczek. Do wielu dotarło, że w Polsce wciąż jest antysemityzm. Niepokojące jest to jak wiele zła uruchomiła ta nowelizacja ustawy.

Należy wprowadzić edukację o stosunkach polsko-żydowskich, które są gorzko-słodkie. Jest niewątpliwie wielkie wyzwanie, ale uważam że czas podjąć reformę edukacji, żeby te relacje zaczęły być bardziej słodkie niż gorzkie.

**Agnieszka Markiewicz:** Mówi się, że 70-80% amerykańskich żydów ma korzenie w Polsce, a to oznacza, że Polska jest ważna w perspektywie środowisk żydowskich. Zabieraliśmy głos w sprawie nieużywania określenia „polskich obozów zagłady”, interweniowaliśmy New York Times.

Moim zdaniem ustawa o IPN pokazała bezmiar niewiedzy i pamięci o sytuacji żydów w holokauście.

Uchwalenie tej ustawy pokazało, że antysemityzm w Polsce jest ogromny i ustawodawca nie spodziewał się tak złego odbioru w Izraelu. Teraz staramy się relacje naprawiać i uważam, że należy odrobić pracę domową, ale mam tu na myśli również stronę żydowską. Pozytywne jest to, że o relacjach polsko-żydowskich i o antysemityzmie, na tle ustawy o IPN, mówimy dzisiaj na Kongresie Praw Obywatelskich.

## Dyskusja:

„Co zrobić, żeby podobne ustawy nie były ekspresowo uchwalane?”

Agnieszka Markiewicz: Nie ma recepty – zawsze może się zdarzyć, że znowu wrócimy do tematu”

Aleksandra Gliszczyńska-Grabias: Nie jesteśmy w stanie w obecnej sytuacji politycznej zrobić niczego, co by nas zabezpieczyło. Gdyby Trybunał Konstytucyjny działał, jak trzeba, byłoby to jakieś zabezpieczenie, ale obecnie nawet tego nie ma.

Zuzanna Radzik: moim zdaniem te wszystkie treści krążą w Polsce od wielu (ok.30) lat, natomiast teraz Ci który od dziecka byli taką propagandą karmieni, teraz są dojrzały i tym językiem mówią.

Prof. Grzegorz Motyka: Kiedy ustawa o IPN została uchwalona, mówiono, że prezydent Duda powinien ją zawetować. I pojawiły się głosy, że nie może przez to przegrać następne wybory. Oznacza to, że rządzący obawiają się że poglądy antysemickie mogą wpłynąć na wynik wyborów.

Prezydent uległ wpływowi „idziemy przez błoto”, wiemy że jest źle, ale nie wycofamy się bo nie możemy pokazać słabości.

Każde państwo prowadzi politykę historyczną – wiele środowisk uważa, że polska stara się pokazywać wyłącznie dobre strony polskiej historii, przy okazji ustawy o IPN pokazało, że nie da się zrobić tego do końca.

Dr Bartłomiej Nowak: wypowiedzi ministrów po uchwaleniu ustawy o IPN były bardzo złe dla państwa polskiego. Krok wstecz zrobili po pierwsze ze względu na odbiór międzynarodowy, ale to, że opozycja uświadomiła rządzącym, że wchodzimy w spór z Izraelem i USA

Dr Dominika Kozłowska (redaktor naczelna „Znak”): Co jeszcze można zrobić, żeby w obszarze faktów dojść do wspólnego kanonu, którego będziemy nauczać w szkołach?”

Agnieszka Markiewicz: temat Holokaustu nigdy nie był głównym tematem dyskursu w Polsce. Przecież Francuzi dopiero kilka lat temu zajęła ostateczne stanowisko do sytuacji francuskich żydów. To zależy od tego ile lat jeszcze Polacy potrzebują na zmierzenie się z tematem.

Zuzanna Radzik: może odarcie z narodowości pozwoliło by nam przyznać co się wydarzyło i jak się z tym zmierzyć

Stanisław Trociuk: Podsumowują – procedura uchwalania ustawy o IPN była nieprawidłowa, być może gdyby była poddana prawidłowej procedurze legislacyjnej byłby lepiej. Jest tu też pole dla Rzecznika do działania, zmierzające do poprawy tej ustawy.

---

## SESJA 8 II KONGRESU PRAW OBYWATELSKICH: NACJONALIZM, PATRIOTYZM, TOŻSAMOŚĆ KONSTYTUCYJNA I PRAWA CZŁOWIEKA

---

data: 2018-12-14

- **Musimy stawić czoła konsekwencjom debaty o „Innym” (o uchodźcach), która w ostatnich latach przetoczyła się przez Polskę. Te konsekwencje same nie znikną**

Co dominuje w pojęciu Polska - Państwo czy Naród. Dyskusja na ten temat toczyła się i w II RP i w czasach PRL-u. Teraz powraca znowu. W polskiej tradycji ważne jest to wartościujące rozróżnienie, choć jak stwierdził **prof. Rafał Pankowski** bywa, że zatracamy zdolność do wyraźnego przeciwstawienia patriotyzmu nacjonalizmowi, a przecież krytyczny patriotyzm jest (powinien być) ważną wartością zwłaszcza w dzisiejszych czasach.

Potwierdził tę tezę **Leszek Jeżdżewski**. Według niego Polak patriota to ktoś, kto jest z jednej strony dumny z postawy i dokonań Ireny Sendlerowej, a z drugiej strony płacze nad szmalcownikami, którzy dla pieniędzy wydawali swoich współobywateli.

Patriotyzm i Konstytucja są ze sobą ściśle powiązane. Tworzymy wspólnotę w ramach Unii Europejskiej, ale równocześnie respektujemy nasze narodowe konstytucje. **Dr Śledzińska-Simon** zwróciła uwagę, że naród stanowi prawo poprzez pewną większość. Istotna jest odpowiedź, jak chronimy równocześnie jednostki na styku obywatel/ Państwo i czy zapewniamy mniejszości ich prawa. Na ile pozwalamy sobie na odstępstwa i osłabianie tych praw m.in. poprzez sposób, w jaki władza traktuje teraz niezależność sądów w Polsce.

**Krzysztof Czyżewski** uważa, że stosunek do mniejszości jest sprawą fundamentalną. Przypomniał, że państwo narodowe mamy dopiero od 100 lat i jest to zasadniczo inna jakość po wspólnotowości pierwszej Rzeczypospolitej wielonarodowej. Operacja przemiany w państwo narodowe Polaków była niezwykle bolesna zwłaszcza w miejscach tradycyjnie wielokulturowych, jak pogranicza. Nowa konstytucja jakby nie dostrzegała tych wcześniejszych więzów, przenikania, wielokulturowości i różnych tradycji i religii. Przed Polską w 1918 roku stanęło wyzwanie - cieszyliśmy się niepodległością, suwerennością, niezależnością, wolnością od zaborcy. Tworzyła się większość polska, zaś mniejszości społeczne stały się osobnym światem, inaczej zorganizowanych, osobnych grup. Tak, jakby ze wspólnego stołu wielokulturowej Rzeczypospolitej wydzielono wielki stół Polski i mniejsze – osobne stoliki dla mniejszości.

Teraz trzeba od nowa otwierać to, co zostało zamknięte np. dla kultury.

**Moderatorka Dominika Kozłowska** zwróciła uwagę, że dyskusje w III RP od początku toczą się wokół stosunku do mniejszości różnego rodzaju i są one sprawą wywołującą ostre spory.

**Leszek Jażdżewski** zwrócił uwagę, że kategoria mniejszości jest zawsze wytworzona przez większość, a przecież ta mniejszość także jest u siebie.

**Krzysztof Czyżewski**: Tworzenie odrębnych grup przyrównał to tworzenia w mieszkaniu oddzielnych pokoi. Za każdym takim wyodrębnieniem stoi jakaś historia. Wyzwaniem dla nas wszystkich jest przełamanie syndromu osobnego pokoju i mówienie o wspólnej historii, potrzebach i prawach.

Paneliści zastanawiali się także, czy wizje narodowców II i III RP są podobne, czy mają takie same źródła. Czy polski nacjonalizm napędza to samo co w innych krajach.

**Profesor Rafał Pankowski** zauważył, że kończy się smutny rok i smutne obchody 11 listopada 1918 roku. Problemem obchodów była jawna, wręcz ostentacyjna

legitymizacja skrajnego nacjonalizmu przez najwyższe władze państwowe w Polsce (marsz pod sztandarami ONR).

Kiedyś w Polsce innym był Żyd, dzisiaj jest to uchodźca, ktoś, kto jest strasznie straszny, chociaż go nie ma.

Badania opinii publicznej pokazują jak bardzo w ciągu ostatnich kilku lat zmieniła się postawa Polaków z otwartej na niechętną i zamkniętą. Debata o uchodźcach, która przetoczyła się przez Polskę, dotknęła ważnych emocji.

**Według Krzysztofa Czyżewskiego** te emocje to lęk, spowodowany obroną granic tożsamościowych. Najbardziej „Innym” staje się ten, kto stanie w obronie mniejszości, imigrantów. Mimo, że swój zostaje napiętnowany jako nielojalny, zdrajca, sprzedawczyk. Przypomniał mord Gabriela Narutowicza, którego sprawca, mimo poniesionej kary, został dla niektórych środowisk moralnym zwycięzcą.

Nacjonalizm nie jest odpowiedzią na przyszłość. Nawet jeśli przez chwilę musimy zamknąć się w twierdzy, żeby żyć pełnią musimy z niej wyjść i budować mosty porozumienia z innymi ludźmi. Patriotyzm jest dużo bardziej otwarty i przyszłościowy, pozwala na budowanie mostów. Nacjonalizm zamyka nas w twierdzy. W długiej perspektywie most jest naturą społecznego współżycia, nie da się bez niego żyć. Przekroczenia granic, spotkanie, to jest w nas.

## ZAŁOŻENIA PANELU:

Dyskusja o demokracji w Polsce to nie tylko rozważania na temat systemu instytucjonalnego i zagrożeń dla niego. To także kwestia dominujących ideologii. Budowanie „Budapesztu w Warszawie” ma konsekwencje dla interpretacji pojęć nacjonalizmu oraz patriotyzmu, ale także do relacji państwo-Kościół. Podważanie obowiązującej Konstytucji RP wpływa na budowanie podziałów w społeczeństwie oraz kwestionowanie wynikającej z Konstytucji tożsamości narodowej. Zwrot w kierunku demokracji nieliberalnej oznacza kwestionowanie liberalnej koncepcji praw człowieka. Z drugiej strony daje podstawę do budowania nowej wizji tożsamości – patriotyzmu konstytucyjnego.

---

## SESJA 13: WARSZTAT: JAK UCZYĆ O HISTORII I PRAWACH CZŁOWIEKA (BLOK B)

---

data: 2018-12-14

- Skończmy z historią układaną hasłowo. Nappełnijmy ją treścią, zwłaszcza lokalną. Pokazujmy to, co nieoczywiste.

## Uczmy młodzież o mechanizmach historii.

- **Tak traktowana współczesna powieść uwrażliwia i przygotowuje do działania**

Historia dla młodzieży to hasła bez treści, uleganie uprzedzeniom wynika z niewiedzy - mówiono podczas warsztatu „Jak uczyć o historii i prawach człowieka”. Podkreślano, że część odpowiedzialności ponoszą nauczyciele. Dobre praktyki to np. odkrywanie przez uczniów zapomnianej lokalnej historii.

Preambuła do Konstytucji RP głosi, że mamy być „pomni gorzkich doświadczeń z czasów kiedy prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. W 2018 r. obchodzimy 70. rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która stanowi podstawę współczesnej koncepcji praw człowieka. Jednocześnie dla młodego pokolenia prawa człowieka wydają się oczywiste, niedostrzegalne tak jak powietrze, nie wzbudzające większych emocji i zaangażowania. Powstaje pytanie, jak połączyć nauczanie historii z nauczaniem o prawach człowieka oraz jak sprawić, że prawa człowieka będą dla młodzieży czymś zrozumiałym, a nie oddalonym i abstrakcyjnym.

### Panelistami byli:

- Dr Alicja Bartuś (Międzynarodowy Dom Spotkań w Oświęcimiu)
- Bartosz Kicki (nauczyciel)
- Dr Olga Kaczmarek (Forum Dialogu)
- Barbara Janina Sochal (Polskie Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka)

### Relacja na gorąco:

Alicja Bartuś: Rafał Lemkin, twórca pojęcia ludobójstwa, był świadkiem zbrodni, ale nie pozostał biernym obserwatorem. Dziś o zbrodniach czy łamaniu praw człowieka wiemy niemal od razu, są świadkowie, widzimy to na ekranach. Często mówimy „nie” dla zła, które się dokonuje, ale najczęściej jest to tylko sprzeciw wewnętrzny, który nie ma znaczenia dla zmiany rzeczywistości. Ograniczamy się do lajkowania.

Nasze projekty zmierzają do tego, aby pobudzić młodzież do aktywności, aby uwrażliwić ich, aby poszło za tym działaniem. Konieczne jest wypracowanie skuteczniejszych metod dotarcia do młodego pokolenia.

Nasze badania wykazały, że:

- młodzi nie mają podstawowej wiedzy o świecie i Polsce. Historia to dla nich hasła bez treści,
- wzrasta „duma narodowa”, czyli tak naprawdę nacjonalizm. Przejawia się to w postrzeganiu „żołnierzy wyklętych” jako bohaterów przy braku wiedzy, o co oni walczyli, kiedy i z kim,
- prawdziwy patriota walczy i umiera. Praca dla ojczyzny nie jest dla młodzieży patriotyzmem,
- antysemityzm wydaje się wręcz mniejszy niż niechęć do „obcych:” szczególnie zły jest stosunek młodych do uchodźców; musieliśmy nawet przerwać warsztaty w tej sprawie,
- autorytet Franciszka nie ma znaczenia. „On swoje - oni swoje”,
- to pokolenie bez pamięci pokoleniowej. Młodzi nie kojarzą faktów historycznych, do których można by się odwołać,
- bezrefleksyjne nawiązywanie do Holocaustu i obozów koncentracyjnych,
- wybiórcza wrażliwość. Wrażliwość na cierpienie dzieci w czasie wojny nie przekłada się na takie samo współczucie, jak do własnych ofiar,
- autorytetem dla młodzieży jest bloger a nie ekspert; brak umiejętności weryfikacji źródeł; odurzenie internetem

**Bartosz Kicki:** - Pani dr Bartuś jest dziś dyżurną pesymistką, a ja będę optymistą. Nie narzekałabym aż tak bardzo na młodzież, zwróciłbym uwagę na nauczycieli, którzy mają ich nauczyć sztuki zdobywania informacji i ich weryfikacji. Mieliśmy niedawno spotkanie, jak uczyć o stanie wojennym. Nauczyciele mówili, że stan wojenny to „tylko ocet na półkach”. Sami powielają schemat rozciągania całego PRL na stan wojenny.

Od 2013 r. prowadzimy we Wrocławiu projekt „Edukacja w Miejscach Pamięci” na wszystkich poziomach edukacji. Wzięło w nim już udział 35 tys. uczniów. Wyjeżdżają do b. obozu Gross Rosen, oglądają Świątynię Pokoju w Świdnicy. Staramy się do b. obozu Auschwitz jeździć na dwa dni, aby zdążyć „przegadać” temat. Nawiązujemy wtedy do Rwandy, by pokazać współczesne ludobójstwo. Wielu z nich wraca w te miejsca z rodzicami, rodzeństwem czy znajomymi i opowiada im to, czego dowiedzieli się podczas tych wyjazdów; to dobry kierunek uczenia historii.

Ale z drugiej strony sytuacja, gdy nauczyciele uczyli się, co oznacza Krzyż celtycki, co oznacza Falanga. Nagle nauczycielka WOS mówi, że w kraju mużułmańskim „oni nie pokażą wystawy o chrześcijanach” i zyskuje tym poparcie. To jest problem, z którym musimy się uporać.

**Barbara Janina Sochal:** W Polsce Janusza Korczaka odbiera się tylko jako kogoś, kto „kochał dzieci i poszedł z nimi do gazu”. Nie mówi się o jego wieloletniej działalności wychowawczej. Niedawno wybrano nowego Rzecznika Praw Dziecka, który cytował Korczaka. Ale wszystkie jego poglądy są absolutnym zaprzeczeniem nauk. Oto jak można wyrwać z kontekstu ważną postać dla praw dziecka, cytować po to, by na jego barkach zdobyć kapitał.

Order Orła Białego należał się Korczakowi, ale nie jest przypadkiem, że dostał go pseudonim Janusz Korczak, a nie człowiek Henryk Goldszmit. Tak właśnie wykorzystuje się postacie historyczne dla aktualnych interesów politycznych.

A jak uczymy o historii? Czy zgodnie z prawami obywatelskimi? Przecież nie ma w niej kobiet, oprócz kilku. W historii nie ma też dzieci. Nie można uczyć, że my zawsze byliśmy „szlachetni” a inni to byli wrogowie. Jeśli nie przyznamy, że czasem postępowaliśmy niegodnie, nie nauczymy młodych odpowiedzialności.

Nie uczymy też o mechanizmach historii. Ma to być coś danego raz na zawsze. A tak samo prawa i wolności nie są dane raz na zawsze, o ile o to nie zadbamy.

**Olga Kaczmarek:** Nasz program „Szkola Dialogu” trochę odpowiada na bolączki, o których mówili moi poprzednicy, choć ich nie usuwa. W ramach programu uczniowie z niewielkich miejscowości, które miały przed wojną znaczną populację żydowską, biorą udział w czterech warsztatach. Chodzi o to, aby sami się przyjrzeni swoim miejscowościom, jakie były kiedyś – by spojrzeli na nie innymi oczyma. Aby zorientowali się ta zapomniana lokalna historia jest ich własną.

Dlatego przygotowują projekt upamiętniający tę społeczność, są przewodnikami po odpowiednich miejscach, a ich publiczność to lokalni mieszkańcy. My ich tylko przygotowujemy do poszukiwań, młodzi sami je prowadzą.

Taka zmiana percepcji pozwala wyjść z własnej tożsamości i stanąć trochę obok. Zmienia to ich postawy także wobec innych grup etnicznych, np. wobec Romów. Robiliśmy to m.in. w dwujęzycznej szkole w Przemyślu.

Nasze doświadczenie jest takie, że to się udaje. Oni orientują się, kto to w ogóle jest Żyd, dlaczego nie ma po nich śladu w ich miejscowościach. Czasami po tym inicjują upamiętnienia miejsc kaźni Holokaustu. Choć spotykamy się też z sytuacjami, że rodzice czy dziadkowie nie podzielają tych postaw młodzieży.

Znajomy młody człowiek moderatora panelu Andrzeja Stefańskiego często jeździł na Marsze Niepodległości, do czego nawet go agitował. - Gdy go ostatnio spotkałem, powiedział, że ostatnio na nim już nie był. Spytany o powód, odpowiedział: Dojrzewam - mówił Stefański.

## Najważniejsze głosy w dyskusji

Halina Bortnowska mówiła, że gdy po upadku Powstania Warszawskiego trafiła do okupowanego Wrocławiu, gdzie jej rodzina spotkała się z pomocą ze strony Niemców. - To istotna wartość, także dla edukacji - podkreśliła

„Jeżeli młodzi ludzie zdobywają świadomość, że mogą wyjść z atmosfery antysemityzmu w ich rodzinnym domu, to już jest dobrze”

„Rzadko się zdarza, że wskazuje się na problemy także wśród nauczycieli, a nie tylko wśród młodzieży”

„Jeśli dorośli nie biorą odpowiedzialności za to co robią, to trudno tego oczekiwać od młodych, gdy nie daje im się prawa do współdecydowania”

---

---

## RZECZNIK PODJĄŁ SPRAWĘ OBYWATELKI WŁOCH W KOSZULCE Z NAPISEM „AUSCHWITZLAND”

---

---

data: 2018-11-15

**Rzecznik Praw Obywatelskich podjął sprawę obywatelki Włoch, która w koszulce z napisem „Auschwitzland” brała udział 28 października 2018 r. w Predappio we Włoszech w wydarzeniu mającym upamiętnić Benito Mussoliniego.**

Media informowały, że na czarnej koszulce oprócz napisu był też zarys Bramy Śmierci znajdującej się na terenie byłego nazistowskiego obozu Auschwitz II-Birkenau.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza, do której wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie. Art. 261 Kodeksu karnego przewiduje grzywnę albo karę ograniczenia wolności za znieważenie pomnika lub innego miejsca publicznego urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego.

Postępowanie w tej sprawie z urzędu wszczęto w Biurze Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach. Zawiadomiono o tym dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Biuro wystąpiło już do prokuratury o informacje dotyczące sprawy. Będzie też monitorowało przebieg postępowania karnego.

BPK.519.85.2018

---

---

## RPO PODEJMUJE DZIAŁANIA PO INCYDENTACH PODCZAS OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

---

---

data: 2018-11-13

- RPO spyta władze, jakie zdarzenia podczas obchodów Święta Niepodległości 11 listopada 2018 r. mogły być „przestępstwami z nienawiści”,
- Będzie też chciał poznać, jakie kroki prewencyjne podjęto by nie dopuścić do udziału w obchodach osób związanych z

## radykalnymi ugrupowaniami

- **Rzecznik interesuje się też sprawą ataku na reporterkę „Gazety Wyborczej” podczas Marszu Niepodległości w Warszawie**

Z informacji mediów wynika, że podczas przemarszu przez Warszawę marszu z okazji Święta Niepodległości doszło do różnych incydentów. M.in. ludzie rzucali race i petardy, skandowali hasła będące „mową nienawiści, spalili flagę Unii Europejskiej, publicznie prezentowali też symbole rasistowskie i faszystowskie. Zamaskowany człowiek zaatakował dziennikarkę „Gazety Wyborczej” - wyzywał ją, szarpał i próbował zniszczyć jej sprzęt nagrywający.

Minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński informował, że służby specjalne zidentyfikowały około stu obywateli polskich, których jedynym celem udziału w marszu było wywołanie zamieszek. Niektórych zatrzymano w przypadku innych służby „uzyskały pewność”, że nie pojedą do Warszawy”. Służby monitorowały też działalność grup ekstremistycznych zagranicznych, których członkowie deklarowali przyjazd do Polski. Mariusz Kamiński poinformował, że Straż Graniczna dostała „listę 400 osób, których się spodziewaliśmy”. Według niego w wyniku działań zdecydowana większość tych osób nie dotarła do naszego kraju.

W związku z tym Rzecznik wystąpi do władz o informacje, jakie kroki prewencyjne podjęto, by uniemożliwić udział w marszu osób związanych z organizacjami propagującymi totalitarny ustrój państwa i głoszącymi nienawiść z powodów etnicznych, rasowych czy wyznaniowych.

Będzie też pytał, jakie zdarzenia z 11 listopada można uznać za przestępstwa np. propagowania faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych.

W sprawie ataku na dziennikarkę Rzecznik wystąpi do policji o informacje o dotychczasowych działaniach.

30 października 2018 r. RPO Adam Bodnar wystąpił do premiera Mateusza Morawieckiego z pytaniem o efekty prac powołanego w lutym 2018 r. przez premiera międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści. Zespół zakończył już prace, ale MSWiA nie przekazało jego ustaleń Rzecznikowi, choć o to prosił. Dlatego Adam Bodnar pyta premiera, czy wypracowano rekomendacje zmian prawa - co było jednym z celów powołania zespołu.

---

## **RPO PYTA PREMIERA O EFEKTY PRAC ZESPOŁU DS. PRZECIWDZIAŁANIA PROPAGOWANIU FASZYZMU I PRZESTĘPSTWOM Z NIENAWIŚCI**

---

data: 2018-11-08

- **W ostatnim roku często pojawiały się publicznie treści i symbole rasistowskie czy faszystowskie, głoszące nienawiść wobec ludzi innych narodowości, pochodzenia czy wyznania - wskazuje RPO**
- **W lutym 2018 r. premier powołał międzyresortowy zespół ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści**
- **Zespół zakończył już prace, ale MSWiA nie przekazało jego ustaleń Rzecznikowi, choć o to prosił**
- **Dlatego Adam Bodnar pyta premiera o efekty prac zespołu. Chce wiedzieć, czy wypracowano rekomendacje zmian prawa - co było jednym z celów jego powołania**

W wystąpieniu do premiera Mateusza Morawieckiego Rzecznik z ubolewaniem stwierdza, że w ostatnim roku w przestrzeni publicznej dość często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Przykładami są m.in. Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera, ujawnione w reportażu TVN24 ze stycznia 2018 r.

Do Biura RPO - w przededniu obchodów ważnej dla społeczeństwa rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości - docierają informacje o organizowanym z tej okazji koncercie „Ku Niepodległej”. Mają tam zagrać skrajnie nacjonalistyczne zespoły, wprost odwołujące się w tekstach piosenek do nienawiści rasowej. Według mediów organizatorzy pozorują, że koncert to wydarzenie o „charakterze prywatnym”, dzięki czemu mają uniknąć ewentualnych zarzutów publicznego propagowania ustroju faszystowskiego i nawoływania do nienawiści

Zaniepokojenie aktywnością ruchów neofaszystowskich w Europie wyraził Parlament Europejski, który 25 października 2018 r. przyjął Rezolucję w sprawie wzrostu liczby neofaszystowskich aktów przemocy w Europie. Wśród wymienionych w niej incydentów, które skłoniły Parlament do takiej reakcji, znalazł się także niestety ubiegłoroczny Marsz Niepodległości. Parlament przywołał treść jednego z banerów niesionych podczas marszu („biała Europa braterskich narodów”), zwrócił też uwagę na obecność falangi, którą uznał za symbol faszystowski.

Parlament ocenił, że jednym z powodów alarmującego wzrostu liczby aktów przemocy skrajnie prawicowych organizacji jest poczucie bezkarności, z jakim grupy neofaszystowskie i neonazistowskie działają w niektórych państwach Europy. Parlament zaapelował do państw członkowskich, by zwalczały organizacje rozprzestrzeniające mowę nienawiści i przemoc w przestrzeni publicznej oraz skutecznie zakazywały działalności wszelkich grup gloryfikujących nazizm i faszyzm. Wezwał też państwa do współpracy z

przedsiębiorstwami z dziedziny mediów społecznościowych i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego w przeciwdziałaniu szerzeniu rasizmu, faszyzmu i ksenofobii w internecie.

Według Rzecznika ciągła obecność tych ideologii w przestrzeni publicznej i nieprzerwana w zasadzie aktywność środowisk je promujących świadczy o tym, że konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa. Chodzi o ocenę, czy organy ścigania mają odpowiednie środki prawne, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszyzmu, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP).

- Taki właśnie cel postawił Pan Premier przed międzyresortowym zespołem do spraw przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, powołanym zarządzeniem nr 24 z dnia 20 lutego 2018 r. – napisał Adam Bodnar do premiera Mateusza Morawieckiego.

Rzecznik (który z zadowoleniem przyjął powołanie zespołu) przypomniał, że w ciągu 90 dni od powołania przewodniczący zespołu miał przedstawić szefowi MSWiA założenia zmian w przepisach - jak głosiło zarządzenie premiera o powołaniu zespołu.

## Z problematyką prac zespołu związane były dwa wystąpienia RPO.

15 lutego 2018 r. Rzecznik pisał do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości, że trzeba ocenić, czy procedury pozwalają na wczesne wykrywanie działalności organizacji, które mogłyby naruszyć art. 13 Konstytucji (zakazuje on istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa). RPO pytał też, czy komunikacja między organami władnymi do podjęcia działań zmierzających do ich delegalizacji, nie napotyka zbędnych przeszkód.

Apelował również o analizę przepisów Kodeksu karnego pod kątem ich zgodności z zaleceniami międzynarodowych organów ochrony praw człowieka. Za szczególnie istotne RPO uznał przyjęcie rozwiązań przewidzianych w Ogólnych Rekomendacjach Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) nr 35 z 26 września 2013 r. Zalecają one karalność samego członkostwa w organizacjach promujących lub podlegających do nienawiści rasowej czy uczestnictwa we wszelkich takich działaniach.

W odpowiedzi z 14 maja 2018 r. Rzecznik dostał jedynie informację, że zespół działa, a stanowisko rządu wobec Rekomendacji przedstawiono w przyjętym przez Radę Ministrów 11 stycznia 2018 r. sprawozdaniu z realizacji Konwencji ws. likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej za lata 2012-2017.

Z kolei w wystąpieniu do MSWiA z 11 kwietnia 2018 r. Rzecznik apelował o stworzenie skutecznych narzędzi ograniczających mowę nienawiści w internecie, m.in. przez:

- powołanie organu doradczego, który we współpracy z przedstawicielami branży internetowej oraz organizacjami pozarządowymi opracuje kodeks dobrych praktyk, a potem będzie egzekwował obowiązki nałożone na dostawców usług internetowych w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści w sieci,
- doprecyzowanie zasad współpracy dostawców usług internetowych z organami ścigania, także w zakresie obowiązku gromadzenia i udostępniania organom ścigania informacji o nielegalnych treściach i ich źródłach,
- nałożenie na komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku informowania organów ścigania o przestępstwach mowy nienawiści oraz informowania właściwych organów nadzoru w razie zidentyfikowania działalności organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji.

MSWiA informowało w maju 2018 r. RPO, że wystąpienie to przekazano zespołowi.

Wobec upływu 90 dni na zakończenie prac zespołu, 20 września 2018 r. Adam Bodnar zwrócił się do ministra Joachima Brudzińskiego o informację o rezultatach prac zespołu.

- Niestety, mimo wynikającego z art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich obowiązku udzielania Rzecznikowi żądanych przez niego informacji i wyjaśnień, w swojej odpowiedzi minister ograniczył się wyłącznie do powiadomienia mnie o przekazaniu sprawozdania z prac zespołu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - napisał Adam Bodnar do premiera.

Dlatego Rzecznik zwrócił się do premiera o poinformowanie o rezultatach prac zespołu, m.in. - jakie zmiany zaproponowano, jak je uzasadniono i czy zapadła decyzja o ewentualnej ich realizacji. Poprosił też o przedstawienie wyników prac zespołu w zakresie postulatów przedstawianych w opisanych wystąpieniach RPO.

XI.518.50.2017

---

## **RPO Z URZĘDU ZAJĄŁ SIĘ SPRAWĄ „HAJLOWANIA” W B. NIEMIECKIM NAZISTOWSKIM OBOZIE AUSCHWITZ- BIRKENAU**

---

data: 2018-10-15

Rzecznik Praw Obywatelskich wszczął z urzędu postępowanie w sprawie trójki nastolatków, które wykonały gest „Sieg heil” przed



bramą byłego niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau. Zdjęcie z tym gestem zamieścić na portalu społecznościowym.

W związku z tym skandalicznym i haniebnym zachowaniem Pełnomocnik Terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach poprosił Prokuraturę Rejonową w Oświęcimiu o informację o prowadzonym postępowaniu lub o rozważenie jego wszczęcia. Rzecznik będzie monitorował przebieg postępowania. O fakcie tym RPO powiadomił dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu Piotra Cywińskiego.

Według mediów dyrekcja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu podjęła decyzję o skierowaniu do prokuratury zawiadomienia o przestępstwie z dwóch artykułów Kodeksu karnego. Art. 256 przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 za publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa. Według art. 261, kto znieważa pomnik lub miejsce publiczne urządzone dla upamiętnienia zdarzenia historycznego, podlega karze grzywny albo ograniczenia wolności.

BPK.519.72.2018

---

## RPO ZASKARŻYŁ UMORZENIE SPRAWY MARSZU W HAJNÓWCE - BŁĘDY I WYBIÓRCZA OCENA ZDARZEŃ

---

data: 2018-10-02

- RPO zaskarżył decyzję o umorzeniu dochodzenia w sprawie m.in. propagowania rasizmu i faszystowskiego ustroju państwa podczas „Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w Hajnówce w lutym 2018 r.
- Adam Bodnar wskazał na błędy i wybiórczą ocenę zdarzeń w postanowieniu o umorzeniu
- Rzecznik podkreślił, że „krzyż celtycki” nie jest już wpisanym do rejestru sądowego symbolem Narodowego Odrodzenia Polski - jak stwierdzono w decyzji o umorzeniu
- Brak było też podstaw do uznania, że „trupią główkę” prezentowano nie jako symbol „SS-Totenkopf”, ale jako odznakę honorową Narodowego Zjednoczenia Wojskowego z 1945 r.

W zażaleniu z 1 października 2018 r. Adam Bodnar wniósł, aby sąd w Białymstoku zwrócił sprawę prokuraturze.

24 lutego 2018 r. ulicami Hajnówki przeszedł „Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Jego uczestnicy prezentowali symbole „krzyża celtyckiego”, „falangi” oraz odznaki trupiej główki z pieszczelami (tzw. „Totenkopf”), wraz z literami ŚWO („Śmierć Wrogom Ojczyzny”). Wznosili też okrzyki na cześć Romualda Rajsa ps. „Bury”, dowódcy oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego działającego po 1945 r. na Podlasiu (w 1946 r. dokonywał on „czystek” na ludności wyznania prawosławnego – ich ofiarą padło kilkadziesiąt osób, w tym kobiety i dzieci).

### Zawiadomienie RPO; działania policji

7 marca 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw: publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa, znieważenia mieszkających w Hajnówce osób wyznania prawosławnego poprzez gloryfikowanie „Burego” oraz pochwalanie jego przestępstw. W lutym 2018 r. Adam Bodnar spotykał się z mieszkańcami Podlasia i usłyszał, jak bolesnym doświadczeniem był ten marsz.

14 września 2018 r. wydział kryminalny Komendy Miejskiej Policji KMP w Białymstoku umorzył dochodzenie, uznając, że „czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego”. 17 września 2018 r. decyzję tę zatwierdziła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

Art. 256 przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 dla tego, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Według art. 257, kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Art. 255 par. 3 stanowi, że kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

### Powody umorzenia sprawy:

#### 1. Historyczny rodowód odznaki z „trupią główką”

W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia podkom. Wojciech Sztabiński napisał, że w 1945 r. Komendant Okręgu w Białymstoku Narodowego Zjednoczenia Wojskowego mjr. Jan Szklarek ps. „Kotowicz” wprowadził do użytku odznakę składającą się z „tarczy piastowskiej”, „trupiej główki” i liter ŚWO. - Brak jest wizerunku wzorcowego tej odznaki. Użyta w niej trupia główka wyglądem swoim przypomina odznakę „Totenkopf”, używaną wyłącznie przez formacje niemieckie „SS” - głosi uzasadnienie umorzenia.

#### 2. Niejednoznaczność postaci „Burego”

Podkreślono w nim, że „Bury” jest osobą niejednoznaczną. IPN w śledztwie S 28/02/Zi dokonał ustaleń potwierdzających, iż

w styczniu i lutym 1946 r. Romuald Rajs jako dowódca 3 Wileńskiej Brygady NZW miał dopuścić się zbrodni przeciwko ludności wyznania prawosławnego, gdzie na terenie powiatu Bielsk Podlaski zabitych zostało co najmniej 70 osób, w tym kobiety i dzieci (w wieku 6 miesięcy, 3 i 5 lat). - W okresie II Wojny Światowej był on jednak żołnierzem Armii Krajowej, do oddziałów partyzanckich przyłączył się we wrześniu 1945 r. Niewątpliwie był żołnierzem biorącym udział w walkach zbrojnych w czasie wojny jak i po jej zakończeniu, walcząc o wolną i suwerenną Polskę - stwierdza uzasadnienie umorzenia.

- Nieuprawnione jest zatem prezentowanie sylwetki „Burego” wyłącznie w sposób negatywny, a co za tym idzie nie można stwierdzić, by prezentowanie tej osoby było pochwalaniem popełnionych zbrodni, jak również stanowiło znieważenie ludności wyznania prawosławnego, mimo kontrowersji jakie budzi osoba Romualda Rajsa – napisał podkom. Sztabiński.

### 3. Legalność „Krzyża celtyckiego”

Uznał on, że w przypadku „krzyża celtyckiego” samo jego prezentowanie nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa. 25 października 2011 r. „krzyż celtycki” postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie został wpisany do rejestru partii politycznej jako symbol Narodowego Odrodzenia Polski, która to partia prawnie posługuje się także symbolem „falangi”.

### Argumenty zażalenia RPO

W zażaleniu na postanowienie o umorzeniu dochodzenia RPO wskazał, że ocena materiału dowodowego zawiera błędy natury faktycznej i logicznej, a analizy sprawy dokonano w sposób wybiórczy i bez należytego uwzględnienia kontekstu całego wydarzenia.

Rzecznik nie podziela poglądu, aby prezentowanie publiczne symbolu „krzyża celtyckiego” – jednoznacznie utożsamianego z międzynarodowym symbolem rasizmu, który w latach 90. XX wieku stanowił symbol ugrupowań forsujących hasła antysemitki i godzących w zasady demokracji – przy uwzględnieniu całego kontekstu zgromadzenia, tj. wznoszonych okrzyków o naturze skrajnie nacjonalistycznej i wychwalaniu zbrodni ludobójstwa w miejscowości zamieszkałej przez ludność utożsamiającą się z narodowością białoruską (czy ukraińską) nie stanowiło przestępstwa z art. 256 § 1 k.k.

Decyzja o umorzeniu pomija, iż „krzyż celtycki” jest uznawany przez funkcjonariuszy policji za najczytelniejszy symbol promujący rasizm. Jego prezentowanie publiczne sądy uznawały za przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego państwa - jak np. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w wyroku z 6 czerwca 2014 r. (sygn. XVI K 1211/14) czy Sąd Rejonowy w Białymstoku w orzeczeniu z 11 maja 2016 r. (sygn. VII K 203/16).

Rzecznik zakwestionował argument, że prezentowanie „krzyża celtyckiego” nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa, gdyż znak ten znajduje się pod ochroną prawną wskutek postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, uwzględniającego wniosek partii Narodowe Odrodzenie Polski o wpisanie tego symbolu do ewidencji partii politycznej znaków graficznych. -Postanowienie to zostało skutecznie zakwestionowane nie tylko przez Rzecznika Praw Obywatelskich, ale także Prokuratora Okręgowego w Warszawie, który w wywiedzonej apelacji wskazał, że znak graficzny „krzyża celtyckiego” jest symbolem neofaszystowskim – głosi zażalenie. 13 stycznia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (sygn. I ACa 1387/11). Ostatecznie „krzyż celtycki” nie jest znakiem graficznym identyfikującym NOP.

Symbol „trupiej główki” użyty podczas marszu w każdym szczególe był identyczny z symbolem „SS- Totenkopf” (układ graficzny czaszki, umiejscowienie puszczeli, a nawet pęknięcia na czaszce ). Wobec braku ustaleń prokuratury co do rzeczywistego wyglądu oznaki honorowej NZW brak było podstaw aby uznać, że to ta odznaka, a nie „SS-Totenkopf”, była prezentowana podczas marszu – wskazuje zażalenie.

Postanowienie o umorzeniu pomija fakt, że wznoszenie okrzyków o skrajnie nacjonalistycznym charakterze (np. „Narodowa Hajnówka”) w miejscowości zamieszkałej przez osoby utożsamiające się m.in. z narodowością białoruską czy ukraińską ma wyjątkowo wrogi wydźwięk wobec przedstawicieli mniejszości narodowych. Nie dostrzega też haseł gloryfikujących sprawcę udokumentowanych przez Instytut Pamięi Narodowej zbrodni na ludności prawosławnej narodowości białoruskiej w 1946 r. w pobliskich miejscowościach.

Takie elementy marszu w Hajnówce, jak wznoszone okrzyki, prezentowane symbole i pochwalane postaci, budowały spójny, antydemokratyczny i wrogi mniejszościom narodowym przekaz, który należy ocenić pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa z art. 256 k.k. – uznał Rzecznik. Powołał się na definicję „mowy nienawiści” z rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy z 30 października 1997 r. Zgodnie z nią, za „mowę nienawiści” powinna zostać uznana „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”.

RPO: czy prawo pozwala na skuteczne zwalczanie takiej przestępczości

RPO - jako organ odpowiedzialny za realizację zasady równego traktowania - z przykrością stwierdza, że w ciągu ostatniego roku w przestrzeni publicznej stosunkowo często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Przykłady to Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub reportaż TVN24 ze stycznia 2018 r., przedstawiający m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera.

Rzecznik monitoruje postępowania organów ścigania w tych sprawach. - Uznałem przy tym, że konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa, zmierzająca do oceny, czy organy ścigania dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszyzmu, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP) - napisał Adam Bodnar 20 września 2018 r. do ministra Joachima Brudzińskiego. RPO pyta w nim o efekty prac międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania

propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści.

Zespół taki w lutym 2018 r. powołał premier Mateusz Morawiecki.

Konstytucja w art 13 zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

XI.518.16.2018

---

---

## **POLICJA: „KRZYŻ CELTYCKI” TO PRAWNY SYMBOL NOP. DOCHODZENIE WS. MARSZU PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH” W HAJNÓWCE UMORZONE**

---

---

data: 2018-10-01

- **Jeśli ktoś trzyma na demonstracji symbol „krzyża celtyckiego”, to nie można uznać, że promuje rasizm, mowę nienawiści, czy propaguje totalitarny ustrój państwa. Jest to bowiem wpisany do rejestru sądowego symbol Narodowego Odrodzenia Polski**
- **Tak białostocka policja uzasadnia umorzenie dochodzenia w sprawie m.in. propagowania faszyzmu podczas „Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w Hajnówce**
- **Uznała też, że okrzyki na cześć Romualda Rajsa („Burego”) w czasie demonstracji nie oznaczały wcale pochwały jego zbrodni na prawosławnych mieszkańcach Podlasia w 1946 r. i nie znieważały ich**
- **RPO ma prawo zaskarżenia decyzji prokuratury, która zatwierdziła umorzenie**

24 lutego 2018 r. ulicami Hajnówki przeszedł „Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Jego uczestnicy prezentowali symbole „krzyża celtyckiego”, „falangi” oraz odznaki trupiej główki z piszczelami (tzw. „Totenkopf”), wraz z literami ŚWO („Śmierć Wrogom Ojczyzny”). Wznosili też okrzyki na cześć Romualda Rajsa ps. „Bury”, dowódcy oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego działającego po 1945 r. na Podlasiu (w 1946 r. dokonywał on „czystek” na ludności wyznania prawosławnego – ich ofiarą padło kilkadziesiąt osób, w tym kobiety i dzieci).

### **Zawiadomienie RPO; działania policji**

7 marca 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, które polega na publicznym propagowaniu faszystowskiego ustroju państwa i znieważeniu mieszkających w Hajnówce osób wyznania prawosławnego poprzez gloryfikowanie „Burego”.

W lutym 2018 r. RPO Adam Bodnar spotykał się z mieszkańcami Podlasia i usłyszał, jak bolesnym doświadczeniem był ten marsz.

Dochodzenie w maju 2018 r. wszczęła Komenda Miejska Policji w Białymstoku. Zebrała obszerny materiał fotograficzny i filmowy z demonstracji, przesłuchała świadków oraz uzyskała kopie materiałów z akt postępowania IDs.3846/14 Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe, w którym znajdowały się materiały Instytutu Pamięi Narodowej dotyczące Romualda Rajsa oraz odznaki z „trupia główką”.

14 września 2018 r. wydział kryminalny KMP w Białymstoku umorzył dochodzenie o czyny z art. 256 § 1 Kodeksu karnego, w zbiegu z art. 255 § 3 k.k. i z art. 257 k.k. Uznał, że „czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego”.

Art. 256 przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 dla tego, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Według art. 257, kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Art. 255 par. 3 stanowi, że kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

### **Powody umorzenia sprawy -**

#### **1. Historyczny rodowód „Totenkopf”**

W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia podkom. Wojciech Sztabiński napisał, że w 1945 r. Komendant Okręgu w Białymstoku Narodowego Zjednoczenia Wojskowego mjr. Jan Szklarek ps. „Kotowicz” wprowadził do użytku odznakę składającą się z „tarczy piastowskiej”, „trupiej główki” i liter ŚWO. - Brak jest wizerunku wzorcowego tej odznaki. Użyta w niej trupia główka wyglądem swoim przypomina odznakę „Totenkopf”, używaną wyłącznie przez formacje niemieckie „SS” - głosi uzasadnienie umorzenia.

## 2. Niejednoznaczność postaci „Burego”

Podkreślono w nim, że „Bury” jest osobą niejednoznaczną. IPN w śledztwie S 28/02/Zi dokonał ustaleń potwierdzających, iż w styczniu i lutym 1946 r. Romuald Rajs jako dowódca 3 Wileńskiej Brygady NZW miał dopuścić się zbrodni przeciwko ludności wyznania prawosławnego, gdzie na terenie powiatu Bielsk Podlaski zabitych zostało co najmniej 70 osób, w tym kobiety i dzieci (w wieku 6 miesięcy, 3 i 5 lat). - W okresie I i II Wojny Światowej był on jednak żołnierzem Armii Krajowej, do oddziałów partyzanckich przyłączył się we wrześniu 1945 r. Niewątpliwie był żołnierzem biorącym udział w walkach zbrojnych w czasie wojny jak i po jej zakończeniu, walcząc o wolną i suwerenną Polskę - stwierdza uzasadnienie umorzenia.

- Nieuprawnione jest zatem prezentowanie sylwetki „Burego” wyłącznie w sposób negatywny, a co za tym idzie nie można stwierdzić, by prezentowanie tej osoby było pochwalaniem popełnionych zbrodni, jak również stanowiło znieważenie ludności wyznania prawosławnego, mimo kontrowersji jakie budzi osoba Romualda Rajsa – napisał podkom. Sztabiński.

## 3. Legalność „Krzyża celtyckiego”

Uznał on, że w przypadku „krzyża celtyckiego” samo jego prezentowanie nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa. 25 października 2011 r. „krzyż celtycki” postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie został wpisany do rejestru partii politycznej jako symbol Narodowego Odrodzenia Polski, która to partia prawnie posługuje się także symbolem „falangi”.

Te wszystkie powody wskazują na brak znamion czynu zabronionego, dlatego zasadne było wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia. 17 września 2018 r. zatwierdziła je Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

W lipcu 2018 r. prokuratura ta umorzyła zaś śledztwo w sprawie braku reakcji policjantów zabezpieczających marsz w Hajnówce na prezentowane symbole i wznoszone okrzyki.

RPO: czy prawo pozwala na skuteczne zwalczanie takiej przestępczości

RPO - jako organ odpowiedzialny za realizację zasady równego traktowania - z przykrością stwierdza, że w ciągu ostatniego roku w przestrzeni publicznej stosunkowo często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Przykłady to Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub reportaż TVN24 ze stycznia 2018 r., przedstawiający m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera.

Rzecznik monitoruje postępowania organów ścigania w tych sprawach. - Uznałem przy tym, że konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa, zmierzająca do oceny, czy organy ścigania dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszyzmu, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP) - napisał Adam Bodnar 20 września 2018 r. do ministra Joachima Brudzińskiego. RPO pyta w nim o efekty prac międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści.

Zespół taki w lutym 2018 r. powołał premier Mateusz Morawiecki.

Konstytucja w art 13 zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

---

## **RZECZNIK PYTA O EFEKTY DZIAŁAŃ MIĘDZYRESORTOWEGO ZESPOŁU DS. PRZECIWDZIAŁANIA PROPAGOWANIU FASZYZMU I MOWIE NIENAWIŚCI**

---

data: 2018-09-27

- **W ostatnim roku często pojawiały się publicznie treści i symbole rasistowskie czy faszystowskie, głoszące nienawiść wobec ludzi innych narodowości, pochodzenia czy wyznania**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich wskazywał na potrzebę analizy, czy przepisy pozwalają na skuteczne zwalczanie takiej przestępczości**
- **W lutym 2018 r. premier powołał międzyresortowy zespół ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści**
- **RPO pyta MSWiA o efekty prac zespołu, m.in. o to, czy wypracowano rekomendacje zmian prawa - co było jednym z celów jego powołania**

RPO - jako organ odpowiedzialny za realizację zasady równego traktowania - z przykrością stwierdza, że w ciągu ostatniego roku w przestrzeni publicznej stosunkowo często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego

czy wyznania. Przykłady to Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub reportaż TVN24 ze stycznia 2018 r., przedstawiający m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera.

Rzecznik monitoruje postępowania organów ścigania w tych sprawach. - Uznałem przy tym, że konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa, zmierzająca do oceny, czy organy ścigania dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszystów, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP) - napisał Adam Bodnar do ministra Joachima Brudzińskiego.

Konstytucja w art 13 zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

20 lutego 2018 r. Prezes Rady Ministrów powołał międzyresortowy zespół ds. przeciwdziałania propagowaniu faszystów i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Rzecznik (który z zadowoleniem przyjął powołanie zespołu) przypomniał, że w ciągu 90 dni od powołania przewodniczący zespołu miał przedstawić szefowi MSWiA założenia zmian w przepisach - jak głosi par. 10 ust. 1 zarządzenia premiera o powołaniu zespołu.

15 lutego 2018 r. Adam Bodnar pisał do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości, że trzeba ocenić, czy procedury pozwalają na wczesne wykrywanie działalności organizacji, które mogłyby naruszyć artykuł 13 Konstytucji. Pytał też, czy komunikacja między organami władnymi do podjęcia działań zmierzających do ich delegalizacji, nie napotyka zbędnych przeszkód.

Apelował również o analizę odpowiednich przepisów Kodeksu karnego pod kątem ich zgodności z zaleceniami międzynarodowych organów ochrony praw człowieka. Za szczególnie istotne RPO uznał przyjęcie rozwiązań przewidzianych w Ogólnych Rekomendacjach Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) nr 35 z 26 września 2013 r. Zalecają one karalność samego członkostwa w organizacjach promujących lub podżegających do nienawiści rasowej czy uczestnictwa we wszelkich takich działaniach.

W odpowiedzi z 14 maja 2018 r. RPO otrzymał jedynie informację, że zespół działa, a całościowe stanowisko rządu wobec Rekomendacji przedstawiono w przyjętym przez Radę Ministrów 11 stycznia 2018 r. sprawozdaniu z realizacji przez Polskę Konwencji ws. likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej za lata 2012-2017.

Z kolei w wystąpieniu do MSWiA z 11 kwietnia 2018 r. Rzecznik apelował o stworzenie skutecznych narzędzi ograniczających mowę nienawiści w internecie, m.in. przez:

- powołanie organu doradczego, który we współpracy z przedstawicielami branży internetowej oraz organizacjami pozarządowymi opracuje kodeks dobrych praktyk, a potem będzie egzekwował obowiązki nałożone na dostawców usług internetowych w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści w sieci,
- doprecyzowanie zasad współpracy dostawców usług internetowych z organami ścigania, także w zakresie obowiązku gromadzenia i udostępniania organom ścigania informacji o nielegalnych treściach i ich źródłach,
- nałożenie na komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku informowania organów ścigania o przestępstwach mowy nienawiści oraz informowania właściwych organów nadzoru w razie zidentyfikowania działalności organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji.

MSWiA informowało w maju 2018 r. RPO, że wystąpienie to przekazano zespołowi.

Adam Bodnar zwrócił się do ministra Joachima Brudzińskiego o informację o dotychczasowych rezultatach prac zespołu i jego grup roboczych. Poprosił zwłaszcza o wskazanie, czy wypracowano rekomendacje zmian przepisów prawa, a jeśli tak, to jakie i czy zapadła decyzja o ich realizacji. Rzecznik chce też poznać wyniki prac zespołu w związku z postulatami przedstawionymi w omówionych wystąpieniach generalnych.

Roczna informacja RPO za 2017 r. podaje, że w ubiegłym roku w Biurze RPO zarejestrowano ok. 100 spraw dotyczących aktów przemocy i mowy nienawiści motywowanych przynależnością narodową, etniczną bądź rasową czy wyznawaną religią (w 2016 r. podjęto ok. 60 takich spraw).

Rzecznik zwraca uwagę na fakt, że w przestrzeni publicznej coraz częściej dochodzi do działań i wypowiedzi o podłożu dyskryminacyjnym. Najczęściej mowa nienawiści skierowana jest wobec mniejszości narodowych, etnicznych i seksualnych. W ocenie RPO należałoby przyjąć ustawową definicję mowy nienawiści. Zdaniem Rzecznika warto rozważyć, czy jej zakres nie powinien wykraczać poza katalog przestępstw motywowanych nienawiścią, określonych w art. 119 ust. 1, art. 256 ust. 1 i art. 257 Kodeksu karnego (z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości).

XI.518.50.2017

---

## **SPRAWA JACKA M. PROKURATOR PISZE DO RZECZNIKA, ŻE PLANUJE POSTAWIENIE ZARZUTÓW**

---

data: 2018-08-13

- **Sprawa przeciwko byłemu księdzu Jackowi M. pozostaje w biegu**

- **Prokurator chce mu postawić zarzuty, ale jeszcze tego nie zrobił**

Rzecznik Praw Obywatelskich, na podstawie art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2017 r., poz. 958 z późn. zm.), podjął z urzędu postępowanie wyjaśniające w sprawie opisanej w artykułach red. J. Harłukowicza Będą zarzuty dla byłego księdza Jacka M. za nawoływanie do nienawiści wobec Żydów oraz Prokuratura chroni antysemity. Parasol ochronny nad byłym księdzem Jackiem M., opublikowanych w internetowym wydaniu Gazety Wyborczej w dniach 15 i 28 czerwca 2018 r. Z treści pierwszej publikacji wynika, że Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Starego Miasta, po upływie roku od wycofania aktu oskarżenia przeciwko byłemu księdzu Jackowi M., uzupełniła materiał dowodowy w sprawie i w najbliższym czasie planowała ponownie przesłać do Sądu kompletny już akt oskarżenia. Co istotne, w akcie tym prawdopodobnie postawiony miał zostać zarzut publicznego nawoływania do nienawiści w czynie ciągłym, od kwietnia 2016 r. do marca 2017 r. W drugim artykule pojawiła się jednak informacja o spodziewanym przeniesieniu śledztwa z Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Starego Miasta do wrocławskiej Prokuratury Okręgowej.

## **Dlatego RPO zapytał prokuraturę we Wrocławiu o aktualnym stanie postępowania?**

Odpowiedź brzmi:

„Postępowanie Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Stare Miasto przeciwko Jackowi M. [...] pozostaje w biegu. W sprawie sporządzone zostało postanowienie o przedstawieniu zarzutów o czyn z art. 256§1 k.k. i art. 257 k.k. w zw. z art. 1 l§2k.k. w zw. z art. 12 k.k. jednak nie zostało dotychczas ogłoszone podejrzanemu, nie podjęto także decyzji o przekazaniu postępowania do prowadzenia Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu”.

XI.518.41.2018

---

## **SPOTKANIE W BIURZE RPO Z PRZEDSTAWICIELAMI ORGANIZACJI REPREZENTUJĄCYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWE I ETNICZNE**

---

data: 2018-06-13

13 czerwca 2018 r. w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich odbyło się kolejne, drugie już spotkanie rzecznika dr. Adama Bodnara z przedstawicielami organizacji reprezentujących mniejszości narodowe i etniczne.

Tym razem – po poprzednim spotkaniu dotyczącym przestępczości motywowanej uprzedzeniami – dyskusja poświęcona była problematyce związanej z realizacją praw oświatowych mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym - kaszubskim, w zakresie nauczania języka mniejszościowego (regionalnego), nauczania w tym języku, a także nauki własnej kultury i historii.

Uczestnicy i uczestniczki spotkania wskazali, że prawidłowe funkcjonowanie systemu edukacji mniejszościowej ma kluczowe znaczenie dla podtrzymywania poczucia tożsamości kulturowej mniejszości, w tym znajomości języka, wśród uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Tymczasem, pomimo gwarancji zawartych w art. 35 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, jak również postanowień ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, obecnie obowiązujące regulacje prawne oraz praktyka ich stosowania w niewystarczającym stopniu wychodzą naprzeciw potrzebom dzieci i młodzieży należących do mniejszości.

Przedstawiciele mniejszości zwrócili m.in. uwagę Rzecznika na niewłaściwy, w ich ocenie, sposób wydatkowania środków przekazywanych jednostkom samorządu terytorialnego z budżetu państwa na edukację mniejszościową w ramach części oświatowej subwencji ogólnej, brak systemu motywowania uczniów do nauki języka lub w języku mniejszości oraz brak kompleksowej strategii nauczania języka lub w języku mniejszości, obejmującej wszystkie etapy nauki od nauczania przedszkolnego do klasy maturalnej.

Podczas spotkania Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego zaprezentowało również wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich, dotyczących stosunku do Żydów i ich historii po wprowadzeniu ustawy o IPN.

---

## **ANALIZA SKUTKÓW NOWELI USTAWY O IPN: WZMOŻENIE ANTYSEMICKIE W DEBACIE PUBLICZNEJ**

---

data: 2018-06-13

- **Okres zaognionej dyskusji wokół ustawy o IPN był czasem ewidentnego wzmożenia antysemickiego w debacie publicznej - wynika z analizy przeprowadzonej przez Centrum Badań Nad Uprzedzeniami na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich**
- **Antysemityzm pojawiał się w wypowiedziach osób publicznych i przekazach medialnych, gdzie uprzedzenia antysemickie stanowiły raczej temat tabu**

- **Ustawa, która w zamierzeniu projektodawców miała doprowadzić do ograniczenia wadliwych kodów pamięci, paradoksalnie doprowadziła do zwiększenia się powszechności ich użycia**

Uchwalona 26 stycznia 2018 r. nowelizacja wprowadziła do ustawy o IPN nowe przestępstwo. Przewiduje teraz karę grzywny lub do 3 lat pozbawienia wolności dla każdego (także cudzoziemca spoza Polski), kto publicznie i wbrew faktom przypisuje „Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu” odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką (art. 55a). Taka kara grozi też za „rażące pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni”. Karane jest również działanie nieumyślne. Odpowiedzialności nie podlega działalność artystyczna i naukowa.

Jak stwierdzają autorzy analizy, ustawa - która w zamierzeniu projektodawców miała doprowadzić do ograniczenia użycia wadliwych kodów pamięci - paradoksalnie doprowadziła do zwiększenia się powszechności ich użycia. Zdecydowanie wzrosła liczba osób wyszukujących w google frazę „polskie obozy koncentracyjne” (ponad pięciokrotnie w porównaniu do okresu sprzed nowelizacji, jednocześnie liczba wyszukiwań hasła „hitlerowskie obozy koncentracyjne” nie wzrosła znacząco).

Wśród amerykańskich, kanadyjskich czy brytyjskich użytkowników wyszukiwarki google, którzy jeszcze niedawno najczęściej wyszukiwali określenia „German death camps”, dziś dominuje poszukiwanie wadliwego kodu pamięci: „Polish death camps”. Wzrost częstotliwości użycia na świecie wadliwego kodu pamięci jest dziewięciokrotny – pomimo, że odsetek osób poszukujących informacji o nazistowskich obozach zagłady nie wzrósł.

Kolejnym istotnym następstwem debaty publicznej wokół ustawy o IPN jest ewidentna polaryzacja przekonań Polaków na temat historii stosunków polsko-żydowskich. W widoczny sposób wzrosła liczba osób idealizujących zachowania Polaków w czasie okupacji dwukrotnie zwiększyła się liczba osób przekonanych, że wszyscy Polacy zaangażowani byli w ratowanie Żydów – ale jednocześnie wzrósł odsetek Polaków gotowych do mówienia o aktach kolaboracji z niemieckim okupantem.

Gotowość do krytycznego namysłu nad historią lat wojny wzrosła szczególnie u Polaków o nienarcystycznym stosunku do własnego narodu i o niskim poziomie antysemityzmu. Badani o silnie narcystycznym nastawieniu nadal woleliby przemilczać akty kolaboracji. Podobnie osoby wierzące w teorie spiskowe na temat Żydów – ich debata wokół ustawy o IPN również nie skłoniła do zmiany przekonań o zachowaniach Polaków w czasie II Wojny Światowej. Myślenie spiskowe i narcyzm są więc zapewne buforami chroniącymi ludzi przed niechcianą wiedzą historyczną – taką, jaka została nagłośniona przy okazji debaty o IPN.

Analiza wykazuje, że okres zaognionej dyskusji wokół ustawy o IPN oraz reakcji Izraela i środowisk żydowskich był czasem ewidentnego wzmocnienia antysemickiego w debacie publicznej. W jej głównym nurcie znacznie częściej pojawiały się określenia, które wcześniej funkcjonowały jedynie na obrzeżach.

Widać to wyraźnie w analizach portali społecznościowych, na których takie określenia, jak „parchy”, „gudłaje” czy „żydki” stosowane są pod koniec stycznia i na początku lutego 2018 wyraźnie częściej. Co więcej, po debacie o IPN zainteresowania internautów tematyką żydowską czy izraelską wiąże się wyraźnie z nasileniem obecności antysemickiej mowy nienawiści.

Szczególnie niepokoi, że antysemityzm ten wprost pojawiał się w wypowiedziach osób publicznych i przekazach medialnych, gdzie dotychczas uprzedzenia antysemickie stanowiły raczej temat tabu, które wykluczało osobę używającą takiego języka z debaty publicznej.

Szczególną rolę odgrywał tu element „rywalizacji cierpienia”, który, jak się wydaje, stanowi przyjętą publicznie formę negocjowania Zagłady i stanowi zakamuflowany sposób otwartego wyrażania negatywnych postaw antysemickich.

Pokazuje to relatywną słabość norm politycznej poprawności w Polsce, brak silnego ostracyzmu społecznego dla antysemityzmu, a przede wszystkim utożsamienie uprzedzeń antyizraelskich z antysemityzmem w analizowanej debacie.

Szczęśliwie jednak wzmocnienie internetowej mowy nienawiści nie przełożyło się na trwałe zmiany postaw. Badanie przeprowadzone na ogólnopolskiej próbie nie wykazało znaczącego wzrostu postaw antysemickich.

Nowelę ma zbadać Trybunał Konstytucyjny, do którego skierował ją prezydent Andrzej Duda. Rzecznik Praw Obywatelskich, który zgłosił udział w tym postępowaniu przed TK, wniósł o uznanie zaskarżonych przepisów za niezgodne z Konstytucją. Adam Bodnar ma wątpliwości, czy nowela doprowadzi do ograniczenia nieprawdziwych zwrotów typu „polskie obozy śmierci”. Przestrzega zarazem, że może ona mieć „mrożący skutek” dla debaty publicznej i rodzić autocenzurę wśród dziennikarzy. Według RPO sądy nie są od rozstrzygania sporów historycznych, a państwo może inaczej reagować na wypowiedzi godzące w jego dobre imię.

---

## **POLICJA POWINNA NIEZWŁOCZNIE REAGOWAĆ NA HASŁA I SYMBOLE RASISTOWSKIE I FASZYSTOWSKIE - MUSI TEŻ JE ZNAĆ**

---

data: 2018-06-12

- **Komendant Główny Policji powinien wydać wytyczne o obowiązku niezwłocznej interwencji w każdym przypadku publicznego propagowania symboli i haseł rasistowskich, faszystowskich czy nazistowskich - uważa RPO**
- **Rzecznik podkreśla brak reakcji policjantów na prezentowanie takich treści i chce by komendant krytycznie to ocenił**
- **Policjanci muszą również mieć wiedzę o takich symbolach i hasłach - służyć temu może odpowiedni podręcznik**

Adam Bodnar zwrócił się w tej sprawie do komendanta głównego policji nadinsp. Jarosława Szymczyka.

## Brak reakcji policji na symbole rasistowskie i faszystowskie

RPO wielokrotnie sygnalizował Komendantowi Głównemu Policji zaniepokojenie nasilającymi się ostatnio przejawami postaw rasistowskich i ksenofobicznych. Przybierają one postać przemocy fizycznej i werbalnej wobec cudzoziemców, ale także obywateli polskich o różnym pochodzeniu narodowym czy etnicznym i wyznawców różnych religii. Rzecznik zwracał też uwagę na coraz częściej pojawiające się w przestrzeni publicznej symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, a nawet nazistowskie - odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy.

Symbolika taka pojawiła się choćby podczas Marszu Niepodległości w Warszawie w 2017 r. Chodziło o symbole krzyża celtyckiego, utożsamianego z międzynarodowym symbolem rasizmu, czarnego słońca, znaku wykorzystywanego przez członków formacji Waffen SS, czy skrótu NS, pochodzącego prawdopodobnie od określenia „narodowy socjalizm”. Były też transparenty gloryfikujące ideologię „czystości rasowej” lub wyższości przedstawicieli białej rasy. Te symbole i hasła nie spotkały się z reakcją policjantów - podkreślił rzecznik.

Wskazał, że także Marszowi Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Hajnówce w lutym 2018 r. towarzyszyły, choć w mniejszej skali, symbole i treści rasistowskie i nazistowskie, np. na ubiorze jednego z uczestników widniał znak SS-Totenkopf.

Po raz kolejny symbole rasistowskie i nazistowskie pojawiły się na ulicach stolicy 1 maja 2018 r., podczas manifestacji pod hasłem Narodowego Święta Pracy. Dominowały tam krzyże celtyckie oraz symbole czarnego słońca; jeden z uczestników miał koszulkę z symbolami SS oraz SS-Totenkopf.

Według Adama Bodnara nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze zabezpieczający manifestację nie mogli nie zauważyć większości tych symboli. Na nagraniu z internetu widać, że w zasadzie przez cały czas manifestacji policjanci znajdowali się tuż obok uczestników prezentujących takie symbole. Tymczasem, jak donoszą media, policja nie podjęła interwencji, a mężczyznę w koszulce z symbolami SS zatrzymano dopiero po trzech dniach.

Kilka dni potem w sieci grożono śmiercią studentom usiłującym zablokować marsz, co świadczyłoby o poczuciu bezkarności osób, które jawnie podczas publicznej manifestacji propagowały treści rasistowskie i faszystowskie.

## Konieczna krytyczna analiza działań policji

W ocenie Rzecznika pokazuje to, że konieczna jest krytyczna analiza postępowania jednostek policji, które zabezpieczały te zgromadzenia. Powinna ona dotyczyć sposobu reagowania funkcjonariuszy na posługiwanie się uczestników lub organizatorów zgromadzeń symboliką faszystowską rasistowską lub inną propagującą totalitarny ustrój państwa. Chodzi zwłaszcza o przestępstwa z art. 256 ust. 1 Kodeksu karnego (publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość) lub też z art. 257 Kk (publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub też z takich powodów naruszanie nietykalności cielesnej).

RPO przypomniał, że w wystąpieniu do Komendanta Głównego z 6 marca 2018 r., dotyczącym prac nad kompendium pn. „Metodyka zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią społeczną - praktyczne wskazówki”, przywołał stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że przestępstwa motywowane uprzedzeniami wymagają od organów państwa, zwłaszcza policji, stanowczej reakcji i determinacji co do ich wykrywania i ścigania.

ETPCz wielokrotnie podkreślał, że zwalczanie rasizmu powinno stać się priorytetem państw - stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W jednej ze spraw Trybunał zauważył, że brak właściwej reakcji na poważne akty łamania prawa ułatwia ekstremistom sianie nienawiści i przemocy, może wywoływać wśród nich przeświadczenie o milczącym poparciu ze strony władz, a w społeczeństwie wzbudzić uzasadnione wątpliwości, czy takiego poparcia rzeczywiście nie ma.

Według Adama Bodnara podjęcie przez policję prac nad takim kompendium jest doskonałą okazją do przeprowadzenia wspomnianej krytycznej analizy jej zachowań. Wynikiem analizy powinno zaś być sformułowanie takich zaleceń lub wytycznych, które wskażą, jako zasadę, obowiązek podjęcia przez funkcjonariuszy niezwłocznej interwencji w każdym przypadku publicznego propagowania treści rasistowskich czy faszystowskich.

- Aby taka interwencja była możliwa, konieczne jest również upowszechnienie wśród funkcjonariuszy policji wiedzy o symbolach i hasłach o charakterze rasistowskim lub odwołujących się do faszyzmu czy nazizmu - głosi wystąpienie rzecznika. Informacja dotycząca takiej symboliki, wraz z załącznikiem graficznym ułatwiającym identyfikację symboli, powinna znaleźć się w przygotowywanym kompendium. RPO przypomniał, że podręcznik poświęcony tym symbolom i hasłom był stosowany przez policję w celach szkoleniowych do czerwca 2016 r., kiedy decyzją MSWiA został wycofany z użytku.

Rzecznik zwrócił się do nadinsp. Jarosława Szymczyka o przeprowadzenie takiej krytycznej analizy oraz o rozważenie opisanej w wystąpieniu sprawy w przygotowywanym kompendium. Prosi też o informacje o wszystkich działaniach prewencyjnych i interwencyjnych policji podczas zgromadzenia 1 maja. Chce także wiedzieć, czy w związku z nim toczy się jakiekolwiek postępowanie.

## RPO: policjanci naruszyli prawo podczas Marszu Niepodległości

W listopadzie 2017 r. RPO podjął z urzędu sprawę Marszu Niepodległości 11 listopada 2017 r. w Warszawie. Powołując się na media, wskazał, że mogło wtedy dojść do naruszania prawa: wznoszono okrzyki i niesiono transparenty, których treść mogła stanowić przestępstwa (np. nawoływania do waśni narodowościowych czy propagowania faszyzmu), używano materiałów pirotechnicznych, agresywnie zachowywano się wobec uczestników kontrmanifestacji prezentujących hasła antyfaszystowskie. Rzecznik wystąpił o wyjaśnienia do Komendanta Stołecznego Policji i prokuratury.

W kwietniu 2018 r. Adam Bodnar ocenił, że w związku z Marszem Niepodległości policjanci naruszyli prawa i wolności obywatelskie. Nie reagowali bowiem na powszechne używanie materiałów pirotechnicznych. Podjęli zaś sprzeczne z prawem działania wobec osób manifestujących inne poglądy niż uczestnicy marszu - różnicując swe reakcje wobec obu grup. Rzecznik



wystąpił wtedy do Komendanta Głównego Policji o ustalenie osób odpowiedzialnych i wyciągnięcie wobec nich konsekwencji.

W odpowiedzi na wniosek RPO ws. wyciągnięcia konsekwencji wobec funkcjonariuszy, komendant główny odpisał 25 maja 2018 r., że podległe mu służby dokonały stosownych ustaleń i analiz. Wynika z nich, że reakcja policji w zakresie działań wobec uczestników Marszu Niepodległości była zgodna z przyjętą taktyką, wynikającą z zaplanowanych działań.

Z uwagi na wątpliwości co do sposobu wykonywania czynności wobec osób zgromadzonych na Skwerze Wiślickiego (kontrmanifestacja), Komendant Stołeczny Policji zlecił przeprowadzenie czynności wyjaśniających. Zebrany materiał nie dał podstaw do wdrożenia procedury dyscyplinarnej. W związku zaś z decyzją Sądu Rejonowego dla Warszawy-Sródmieścia, dotyczącą zażaleń złożonych przez osoby doprowadzone 11 listopada 2017 r., Komendant Rejonowy Policji Warszawa I polecił omówienie treści uzasadnień postanowień sądu z całym stanem osobowym podczas szkoleń i odpraw służbowych.

XI.518.27.2018

---

---

## **NIEZWYKŁA LEKCJA O KONSTYTUCJI RP I LEKCJA HISTORII W RADZYNIU PODLASKIM**

---

---

data: 2018-06-06

5 czerwca 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar spotkał się z uczniami I Liceum ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim. To wypełnienie obietnicy z lutego, kiedy inne, nagłe zobowiązania uniemożliwiły poprzednią wizytę.

Rzecznik spędził z uczniami prawie cały dzień. Przez pierwsze dwie godziny poprowadził w ramach V już edycji Tygodnia Konstytucyjnego, organizowanego przez Stowarzyszenie im. prof. Zbigniewa Hołdy, lekcję poświęconą roli Konstytucji w codziennych sprawach życiowych. Uczniowie, rozwiązując przykłady dotyczące organizacji zgromadzeń spontanicznych, kwestii całkowitego ubezwłasnowolnienia, obrazy uczuć religijnych czy też dylematu możliwości zestrzelenia samolotu z pasażerami opanowanego przez terrorystów, poszukiwali odpowiedzi na bardzo trudne życiowe dylematy, ale także zapisów w Konstytucji, które pomagałyby je rozwiązywać. Było to bardzo ciekawe doświadczenie dla uczniów takiego zderzenia własnych przekonań z doświadczeniem bardzo praktycznego prawnika - ale także dla Rzecznika, bo niektóre interpretacje stawiały przed RPO bardzo ciekawe wyzwania. Warto podkreślić, że w V edycji Tygodnia Konstytucyjnego bierze udział społecznie ponad 600 prawników.

Równie interesującym doświadczeniem była rozmowa z dyrektorką szkoły p. Ewa Grodzką, która z pasją opowiadała o dokonaniach uczniów (a są niezwykle), ale także o kadrze nauczycielskiej, która do swoich wysokich kompetencji dokłada jeszcze pasję i zamięłowania i zaraża nimi swoich uczniów. Stąd tak wysoki w tej szkole odsetek uczniów rozpoczynających studia wyższe. Równie ciekawa jest trwająca już kilka lat wymiana młodzieży z różnych krajów, których goszczą uczniowie radzyńskiego liceum, w tym unikalne w skali kraju goszczenie młodzieży izraelskiej w domach prywatnych uczniów. Tak narodziło się wiele międzynarodowych przyjaźni pomiędzy uczniami. Innym, wartym wspomnienia osiągnięciem uczniów, jest profesjonalnie wydawana gazetka szkolna „Bezmyślnik”, w całości redagowana i składana przez uczniów. Za tę gazetkę szkoła i jej redaktorzy co roku zdobywają pierwsze miejsca w ogólnopolskich konkursach.

Ostatnim akordem tej ciekawej wizyty był spacer po mieście, którego już prawie nie ma. Grupa uczniów pod kierunkiem prof. Małgorzaty Nadolnej w ramach projektu Szkoła Dialogu, którego celem jest zapoznanie uczniów szkół ponadpodstawowych z historią Żydów w Polsce oraz ich wkładem w społeczny, kulturalny i ekonomiczny rozwój naszego kraju, opracowała wycieczkę historyczną po Radzynie Podlaskim śladami radzyńskich Żydów, poznając jednocześnie lokalną historię. Wycieczka miała formę gry edukacyjnej z wykorzystaniem kodów QR. Uczniowie wspólnie ze swoim nauczycielem z pasją opowiadali o historii swojego miasta, o dokonanych odkryciach podczas poszukiwania jej śladów. Jednym z ciekawszych doświadczeń tego projektu były osobiste rozmowy, jakie uczniowie przeprowadzali w swoich rodzinach, poznając historię poprzez osobiste relacje wzajemnego funkcjonowania, przyjaznego sąsiedztwa i współistnienia obok siebie różnych kultur. Wyniki tych poszukiwań można zobaczyć na stronie internetowej szkoły. To była fantastyczna przygoda i spotkanie z nieistniejącym już miastem, ale także z pasją i emocjami, jakie jej odkrywanie wzbudziło zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli. Brawo i gratulacje dla nich wszystkich.

---

---

## **RPO SPOTKAŁ SIĘ Z CHASYDAMI Z GRUPY CHABAD- LUBAWICZ**

---

---

data: od 2018-06-04 do 2018-06-05

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar spotkał się z chasydami z grupy Chabad-Lubawicz. Rozmowa dotyczyła głównie kwestii obrzezania (w kontekście debaty w Danii gdzie mówi się o zakazie obrzezania chłopców poniżej 18 roku życia) oraz uboju rytualnego w kontekście projektu ustawy o ochronie zwierząt. Rozmawiano również o ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej. Okres zaognionej dyskusji wokół ustawy o IPN oraz reakcji Izraela i środowisk żydowskich na tą ustawę był czasem wzmożenia antysemickiego.

W spotkaniu uczestniczył także Andrzej Stefański, główny koordynator ds. społecznych w Biurze RPO.

Chabad-Lubawicz to grupa chasydów powstała przed 250 laty w rosyjskiej miejscowości Lubawicze.

---

---

## INFORMACJA VS. MANIPULACJA. JAK NIE PODDAĆ SIĘ PROPAGANDZIE.

---

---

data: 2018-05-30

- **„Wolność słowa jest nierozzerwalnie związana z demokracją oraz jakością funkcjonowania. Powinna jednak mieć granice - w Europie, ze względu na traumę Holocaustu - uznaje się, że granicą jest mowa nienawiści...”**

Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich rozpoczął spotkanie podsumowujące pracę młodzieży z Polski, Węgier i Czech w projekcie edukacyjnym Informacja vs. manipulacja. Jego celem było uwrażliwienie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych na to, jaki wpływ na losy zwykłych ludzi miała w niedalekiej przeszłości, ale również współcześnie propaganda i mowa nienawiści.

Rozwój nowych technologii oraz sposobów komunikowania się zmienia całkowicie realia funkcjonowania sfery wolności słowa i demokracji. Stała się masowa, każdy może być twórcą treści komentatorem, uczestnikiem debaty publicznej. Rozwijają się sieci społecznościowe (nie tylko FB, Twitter, Snapchat czy Instagram, ale także możliwość zamieszczania i rozpowszechniania treści poprzez gry komputerowe czy programy muzyczne -Musica.ly. Obserwujemy również kryzys tradycyjnego dziennikarstwa. Sieci społecznościowe są wykorzystywane do osiągania celów krajowych i zagranicznych. Bardzo wyraźnie obserwujemy jaki wpływ na debatę o sprawach publicznych mają fake news.

Od dwóch lat w Polsce mamy do czynienia z dodatkowymi procesami. Dziennikarstwo stało się narzędziem do realizacji interesów różnych partii. Media publiczne podporządkowane władzy stale naruszają zasadę pluralizmu w mediach. Stworzono możliwości prawne podejmowania działań przeciwko dziennikarzom. Polityka uprawiana jest obecnie poprzez budowanie podziałów społecznych co sprzyja używaniu „mowy nienawiści”.

W kontekście tych wszystkich zmian szczególnym zagadnieniem wydaje się młodzież. Rzecznik przeprowadził badania na temat korzystania przez młodych z mediów. Badania przeprowadzone zostały wśród młodzieży z 16 liceów w całej Polsce. Pokazały one, że młodzież żyje w tzw. bańce informacyjnej obejmującej jedynie czerpanie wiedzy z najbliższego otoczenia, rodziny, znajomych, najbliższe środowisko. Nie znają jednak środowisk uchodzących za opiniotwórcze, znanych i cenionych dziennikarzy.

„Konieczne jest stworzenie prawdziwych programów edukacji obywatelskiej oraz edukacji medialnej lecz wymaga to również zrozumienie dorosłych czym żyją młodzi ludzie - kim są siostry Godlewskie, dlaczego Taconfide jest teraz popularny oraz jaki jest nowy projekt Rafała Masnego.” - mówił rzecznik - „Tylko dzięki zmianie edukacyjnej możliwa jest skuteczna walka z propagandą. Wiedza i świadomość staje się wtedy szczepionką przed kłamstwem i manipulacją”.

---

---

## SPOTKANIE ADAMA BODNARA Z WOLONTARIUSZAMI PROJEKTU STARSZY BRAT, STARSZA SIOSTRA W SZCZECINKU

---

---

data: 2018-04-19

- **Program „Starszy Brat, Starsza Siostra” od ponad stu lat wspiera dzieci na całym świecie. W Szczecinku od 1991 roku, dzięki Noe Livne, którą z lwowskiego getta uratowała Olga Zawadzka. Po latach Noe Livne odnalazła ją w Szczecinku, zajęła się nią, a jako uniwersytecka wykładowczyni pracy socjalnej rozpoczęła współpracę z MOPS Szczecinek i zapaliła jego pracowników do realizowania nieznanego wcześniej w Polsce Programu „Big Brother, Big Sister”**

Spotkanie w Szczecinku odbywało się 19 kwietnia, w rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim, dlatego ekipa Rzecznika miała ze sobą żółte papierowe kwiaty w ramach akcji #żonkile.

Młodzi uczestnicy spotkania z Adamem Bodnarem też przypięli sobie żonkile.

*- Dziękujemy, że przyjęliście od nas znak żonkili. To niezwykle ważny dla nas, Polaków, symbol. Tak możemy uczcić tych, którzy nie mogąc żyć, postanowili zdecydować o tym, jak umrzeć - powstańców w Getcie Warszawskim w 1943 r. Jednym z jego przywódców, który wojnę cudem przeżył, był Marek Edelman. Przyjaciele przynosili mu w rocznicę Powstania żółte kwiaty, a on zanosił je pod pomnik Bohaterów Getta. Teraz – dzięki akcji Muzeum Historii Żydów Polskich Polin – możemy się tymi kwiatami dzielić wszyscy – powiedział na początek*

*Adam Bodnar. – Opowiedzcie nam o swojej pracy. Będziemy mogli o tym mówić w całym kraju, promować to, co się udało w Szczecinku.*

- Program „Starszy Brat, Starsza Siostra” zaczynamy od szkolenia. Dowiadujemy się podstawowych zasad współpracy z dziećmi, budowania zaufania, rozwiązywania kryzysów. Potem pomagamy dzieciom, które takiej pomocy potrzebują – jak prawdziwe starsze rodzeństwo (kto ma, ten wie). Razem spędzamy czas – wyjaśniła jedna z młodych wolontariuszek.
- Wolontariusze uczą się odpowiedzialności. To najważniejsza rzecz – mówią opiekunowie programu.
- Mnie te spotkania dają energię i kontakt z młodszymi - mówi wolontariuszka. – I zabawę - dodaje.

### **Program Starszy Brat, Starsza Siostra**

Jego celem jest wspieranie dzieci przeżywających trudności w wieku 6-12 lat. Wolontariusz pokazuje dziecku świat właściwych wartości i zachowań. Spotyka się z „młodszym bratem albo siostrą” co najmniej raz w tygodniu, wspiera, pomaga w rozwiązywaniu codziennych trudności, daje poczucie bezpieczeństwa, przekazuje wzorce pozytywnych zachowań, proponuje atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego, pomaga w nauce.

Dzieci i wolontariusze uczestniczą w spotkaniach integracyjnych z okazji świąt, w ogniskach, wycieczkach, wyjściach do kina. Nabór wolontariuszy odbywa się na początku roku szkolnego. Każdy wolontariusz ma dorosłego opiekuna, do którego może zwrócić się z problemami, wątpliwościami i pytaniami. Wolontariusze dwa razy w miesiącu uczestniczą w spotkaniach grupy wsparcia.

### **Pytania od młodzieży**

Młodzi uczestnicy spotkania mieli do rzecznika praw obywatelskich bardzo wiele pytań. Jak zwykle Adam Bodnar zbierał je na karteczkach. Niestety, nie na wszystkie zdążył odpowiedzieć.

Jak często łamane są prawa obywateli w Polsce?

RPO: Wbrew pozorom jest tego sporo. Na przykład ludzie skarżą się na sytuację mieszkaniową, na działania sądów i prokuratury, na dostępność i wysokość zasiłków i emerytur, na trudności z dostępem do informacji publicznej, na konsekwencje inwestycji publicznych i prywatnych. Są, owszem, pewne problemy są wynikiem rozwoju kraju, ale są też takie rzeczy, które zdarzać się nie powinny – na przykład tortury na policji albo złe traktowanie osób pozbawionych wolności. Albo to, że dzieciaki mają kłopoty z dojazdem do szkoły.

Czy pracuje Pan po godz. 15? (RPO: godz. 15 to połowa dnia pracy [uśmiech])

Czego Rzecznik się obawia w swojej pracy? (RPO: Obawa nie ma sensu, bo wtedy nie da się porządnie wykonywać obowiązków. Są rzeczy, których nie lubię – np. hejtu)

Dlaczego chciał Pan zostać Rzecznikiem? Dlaczego zainteresował się Pan prawami człowieka? (

RPO: Prawnik, który potrafi dobrze stosować prawo, może pomóc bardzo wielu ludziom)

Jaki jest Pana stosunek do posiadania broni? (RPO: To nie jest prawo obywatelskie)

Czy zna Pan wszystkie prawa człowieka i obywatela?

(RPO: Znam to, co jest w Konstytucji i prawach międzynarodowych. Ale cała sztuka to rozumieć, jak te prawa są interpretowane, jak są rozumiane – a to się zmienia. Trzeba więc na bieżąco śledzić ważne orzeczenia sądowe).

Inicjatorką spotkania z RPO była Lidia Pieńkos. W spotkaniu uczestniczyli harcerze, uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Elżbiety i wolontariusze projektu Starszy Brat Starsza Siostra.

---

## **75. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM**

---

data: 2018-04-19

19 kwietnia obchodzimy 75. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim. Powstanie było odpowiedzią na rozpoczęcie przez Niemców akcji ostatecznej likwidacji getta, podjętej w ramach realizowanego przez hitlerowców planu zagłady europejskich Żydów.

Na znak pamięci pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich włączyli się w akcję społeczno-edukacyjną „Żonkile”. Akcja ta nawiązuje do tradycji, jaką zapoczątkował Marek Edelman. Ostatni przywódca powstania w getcie przez wiele lat, 19 kwietnia, składał żółte kwiaty przy Pomniku Bohaterów Getta.

Dzisiaj w Warszawie przy Pomniku Bohaterów Getta odbyły się główne państwowe uroczystości upamiętniające żydowskich bojowników i ofiary Holocaustu. Zastępczyni RPO Hanna Machińska i dyrektor generalna Katarzyna Jakimowicz złożyły pod pomnikiem wieniec.

---

---

# SPOTKANIE RPO W ZAKŁADZIE POPRAWCZYM I SCHRONISKU DLA NIELETNICH W KORONOWIE

---

---

data: 2018-04-16

W ramach programu spotkań regionalnych RPO Adam Bodnar odwiedza także miejsca ważne dla prawa człowieka. Stąd wizyta w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich dziewcząt w Koronowie. Ekipa RPO zwiedziła pomieszczenia, rozmawiała z wychowankami i ich opiekunami. Potem dziewczyny przedstawiły prezentację o zasadach pobytu w Zakładzie i Schronisku.

- Rzecznik praw obywatelskich to specjalny urzędnik powoływany przez parlament, by przez 5 lat zajmował się prawami człowieka w Polsce. Ma reagować na skargi obywateli. Rocznie trafia do nas 50 tys. spraw, najczęściej piszą więźniowie, ale nie tylko oni, a zakres spraw jest ogromny. Warto wiedzieć, że RPO zajmuje się też przeciwdziałaniem torturom i poniżającemu traktowaniu w miejscach pozbawienia wolności (w tym z zakładach poprawczych) - powiedział na spotkaniu z wychowankami Zakładu Adam Bodnar. - Ale tu przyjechaliśmy, bo wszyscy nam mówią, jak ważne i dobre rzeczy tu się dzieją.

Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Koronowie mają najniższy w Polsce wskaźnik powrotu do przestępstwa - tylko 5 proc. Placówka zawdzięcza to udanym projektom resocjalizacyjnym i programom ułatwiającym powrót do życia na wolności.

Zakład poprawczy ma charakter półotwarty (30 miejsc), schronisko dla nieletnich ma charakter zwykły (10 miejsc).

W placówce funkcjonują szkoły: podstawowa (z klasą II i III gimnazjum) i branżowa (klasa II zasadniczej szkoły zawodowej). Chodzą do niej wszystkie wychowanki, nawet te, które są pełnoletnie i mogłyby odmówić dalszej edukacji.

Elementem resocjalizacji jest nauka zawodu (krawca, fryzjera, kucharza). Można też ukończyć kursy z certyfikatami na: opiekunkę osób starszych, opiekunkę dzieci, konserwatorkę zieleni, kucharkę, cukierniczkę, kasjerkę, kosmetyczkę, florystkę, obsługę kas fiskalnych. W internacie działa wolontariat, który ułatwia rozwijanie umiejętności, odkrywanie talentów, nawiązywanie nowych znajomości i przyjaźni. Dziewczyny współpracują z domem opieki (np. czesząc jego mieszkanki) i ze szpitalem onkologicznym (np. oferując na aukcje na rzecz szpitala prace z kółka plastycznego). Wychowanki uprawiają sport - na terenie Zakładu jest wyremontowane niedawno boisko, a dziewczyny odnoszą sukcesy w ogólnopolskich zawodach na ergometrach wioślarskich.

Wychowanki w końcowej fazie resocjalizacji mogą wejść do grupy usamodzielnienia (hostelowej). Mieszkają w osobnym budynku, z osobnym wejściem, węzłem kuchennym i sanitarnym. Same robią zakupy i przygotowują posiłki. Korzystają z oferty kulturalnej Koronowa i Bydgoszczy, samodzielnie załatwiają sprawy urzędowe. Od września 2018 roku będzie funkcjonowała samodzielna grupa hostelowa, w której dziewczęta realizować będą naukę i pracę na zewnątrz placówki.

Wychowanki zakładu poprawczego zaangażowane są w projekty i programy ogólnopolskie w ramach kształtowania patriotyzmu. Są to między innymi:

we współpracy z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (jak podkreśliły dziewczyny, Zakład w Koronowie jest jedynym w Polsce, który współpracuje z Muzeum):

- akcja społeczno-edukacyjna „łączy nas pamięć”,
- akcja społeczno-edukacyjna „Żonkile”;
- udział w programie edukacyjnym „Szkoła dialogu”, którego celem jest zapoznanie uczennic z historią Żydów w Polsce oraz ich wkładem w społeczny, kulturalny i ekonomiczny rozwój kraju oraz odkrywanie często zapomnianej historii i kultury żydowskiej;
- pamięć i coroczne apele poświęcone „Żołnierzom wyklętym”.

Placówka aktywnie korzysta z dorobku wyższych uczelni (Kolegium Jagiellońskiego, Toruńskiej Szkoły Wyższej, Bydgoskiej Szkoły Wyższej, Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

Wychowanki wracają z urlopów i przepustek:

- w latach 2014/2018 urlopy udzielono wychowankom 143 razy, tylko 3 dziewczęta nie wróciły same (zostały doprowadzone przez policję);
- w latach 2014/2018 udzielono wychowankom 367 przepustek, tylko jedna nie wróciła w terminie.

Ważnym miernikiem efektywności procesu resocjalizacji jest wskaźnik powrotu do przestępstwa po opuszczeniu zakładu poprawczego. 9 lutego 2016 r. Ministerstwo Sprawiedliwości podało, że wskaźnik ten w przypadku wychowanek ZP i SdN w Koronowie jest (od 01.01.2011 r. do 31.12.2015 r.) najniższy w Polsce - wynosi jedynie 5,1%. Wśród 39 nieletnich, które opuściły zakład w Koronowie, tylko dwie miały kłopoty z prawem (jedno ograniczenie wolności i jedna kara w zawieszeniu). Tak niski wskaźnik przestępstwa można przypisać efektywnej resocjalizacji i właściwemu podejściu do procesu usamodzielnienia wychowanki przed zwolnieniem warunkowym.

---

---

# SUGESTIE ADAMA BODNARA DLA MIĘDZYRESORTOWEGO ZESPOŁU DS. PRZECIWDZIAŁANIA PROPAGOWANIA FASZYZMU I MOWIE NIENAWIŚCI

---

---

data: 2018-04-12

- **Komercyjni dostawcy internetu powinni być zobowiązani do informowania organów ścigania o przestępstwach mowy nienawiści - proponuje Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Należałoby też przyjąć definicję mowy nienawiści, wykraczającą poza dziś ścigane przestępstwa motywowane nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości**
- **Powinien także powstać niezależny organ, który we współpracy z branżą internetową i organizacjami pozarządowymi opracowałby kodeks dobrych praktyk**

Adam Bodnar przedstawił szefowi MSWiA Joachimowi Brudzińskiemu dziewięć sugestii dla międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstw nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Rzecznik z satysfakcją przyjął powołanie tego zespołu przez premiera - na wniosek szefa MSWiA. Zadeklarował wszelkie możliwe wsparcie jego prac.

Zespołowi zlecono zidentyfikowanie problemów w ściganiu przestępstw motywowanych nienawiścią oraz opracowanie założeń ewentualnych zmian w celu wyeliminowania tych zjawisk. Problematyka zwalczania tego rodzaju przestępczości pozostaje w kręgu moich zainteresowań - podkreślił Adam Bodnar.

## Niemal połowa przestępstw z nienawiści – w internecie

RPO przekazał ministrowi uwagi dotyczące przygotowania odpowiednich narzędzi w celu ograniczeniu zjawiska mowy nienawiści w internecie. Jak podkreślił, chodzi o wypowiedzi propagujące ideologie rasistowskie, faszyzm lub inne ideologie totalitarne oraz nawołujące do nienawiści lub znieważających poszczególne osoby lub grupy osób ze względu na określone cechy, jak narodowość, przynależność etniczna, wyznanie lub bezwyznaniowość, ale także wiek, niepełnosprawność, orientacja seksualna czy tożsamość płciowa.

Ze statystyk Prokuratury Krajowej wynika, że w 2016 r., z 1631 śledztw o przestępstwa z nienawiści, 701 tj. ponad 40 proc., dotyczyło czynów popełnionych w internecie. Tendencja ta utrzymywała się w pierwszej połowie 2017 r.

W sugestiach działań dla zespołu Adam Bodnar powołał się na dorobek Unii Europejskiej, a także ciał traktatowych ONZ oraz Rady Europy.

## Propozycje RPO dla zespołu

- wyznaczenie niezależnego organu doradczego lub punktu kontaktowego, który we współpracy z branżą internetową i organizacjami pozarządowymi opracowałby kodeks dobrych praktyk. Czuwałby też nad egzekwowaniem obowiązków dostawców usług internetowych w przeciwdziałaniu mowie nienawiści;
- zapewnienie takiemu niezależnemu organowi uprawnień do rozpatrywania skarg na działalność administratorów stron internetowych, prowadzenia postępowań wyjaśniających oraz wymierzania proporcjonalnych sankcji administracyjnych w razie stwierdzenia uchybień.
- doprecyzowanie zasad współpracy dostawców usług internetowych z organami ścigania, w tym - uregulowanie zakresu gromadzonych danych oraz terminu ich udostępnienia organom ścigania;
- nałożenie na komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku informowania organów ścigania o przestępstwach związanych z mową nienawiści oraz o działalności organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP (odwołujących się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu, faszyzmu i komunizmu, dopuszczających nienawiść rasową i narodowościową);
- nałożenie na dostawców usług internetowych obowiązku wprowadzenia formularza umożliwiającego zgłaszanie on-line przypadków mowy nienawiści
- doprecyzowanie obowiązku dostawców usług do usunięcia mowy nienawiści lub uniemożliwienia dostępu do nich w określonym terminie od otrzymania wiarygodnej wiadomości (według wytycznych KE wpisy powinny być usuwane w ciągu doby od zgłoszenia); zgłaszający powinien móc się odwołać od odmowy usunięcia wpisu do sądu lub organu administracyjnego;
- nałożenie na największych, komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku monitorowania przechowywanych danych w kierunku identyfikacji i usuwania mowy nienawiści;
- opracowanie i prowadzenie publicznie dostępnej listy zaufanych podmiotów zgłaszających;
- wprowadzenie ustawowego zakazu stosowania mowy nienawiści w internecie, kwalifikowanej na podstawie definicji przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy.

## Komentarze gorsze niż artykuły

RPO przypomniał wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16 czerwca 2015 r. w sprawie Delfi przeciwko Estonii. Sprawa dotyczyła odpowiedzialności dostawcy internetu za komentarze pod artykułami. Sam artykuł mieścił się w granicach dopuszczalnej krytyki. To komentarze do tego artykułu stanowiły mowę nienawiści lub nawoływanie do przemocy. Dostawca kwestionował wyroki estońskich sądów, które zobowiązały go do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, mimo że obraźliwe komentarze zostały usunięte przez administratora w dniu, w którym pokrzywdzony o to się zwrócił (po 6 tygodniach od zamieszczenia komentarzy).

ETPCz nie stwierdził naruszenia art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Uznał, że komercyjny charakter działalności portalu obligował administratora do szczególnej staranności przy publikowaniu nienawistnych komentarzy, a środki, które miały przeciwdziałać zamieszczaniu bezprawnych treści, były niewystarczające. Według ETPCz część wpisów można było zakwalifikować jako mowę nienawiści lub nawoływanie do przemocy, czyli jako wypowiedzi, które stanowią najbardziej skrajne nadużycie wolności słowa i nie są objęte ochroną art. 10 EKPC.

Był to kolejny argument za tym, że administratorzy komercyjnych portali informacyjnych, które umożliwiają użytkownikom komentowanie materiałów dziennikarskich, muszą liczyć się z szerokim zakresem obowiązków w stosunku do wpisów stanowiących mowę nienawiści. Jak podkreślił ETPCz, obowiązki te nie obejmują co prawda konieczności stosowania tzw. premoderacji, ale w praktyce, aby sprostać wymogom, administratorzy powinni usuwać bezprawne wpisy z własnej inicjatywy.

## Przepisy zbyt łagodne dla mowy nienawiści w sieci

RPO podkreśla, że przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci wymaga szczególnych mechanizmów kontrolnych ze strony dostawców internetu. Obecny art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną w sposób zbyt szeroki zwalnia administratorów komercyjnych serwisów z obowiązków postmoderacji w zakresie mowy nienawiści.

Rzecznik przywołał uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 30 września 2016 r (I CSK 598/15). SN uznał, że na art. 15 ustawy nie może powołać się administrator portalu internetowego, który liczy się z możliwością bezprawnych wpisów, a nie podejmuje działań, mimo zatrudniania pracowników usuwających wpisy naruszające interesy ekonomiczne administratora. Ponadto istniejący system automatycznej filtracji używanego przez internautów słownictwa nie jest skuteczny.

## Dostawcy powinni zawiadamiać organy ścigania

Zdaniem Rzecznika, z uwagi na fakt, że mowa nienawiści stanowi szczególny przejaw bezprawnego działania, w odniesieniu do treści uzasadniających podejrzenie przestępstwa zasadne byłoby wprowadzenie obowiązku zawiadomienia przez dostawców internetu organów ścigania - i to pod groźbą proporcjonalnej sankcji administracyjnej.

W stosunku do dostawców usług internetowych RPO uznaje za niewystarczający art. 304 ust. 1 Kodeksu postępowania karnego, który nakłada na każdego społeczny obowiązek zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa. Skoro przyjąć, że administratorzy komercyjnych serwisów są zobowiązani do postmoderacji zamieszczanych treści w kierunku wykrywania mowy nienawiści, to usunięcie bezprawnej treści bez zawiadomienia organów ścigania, prowadzić będzie do zniszczenia jedynych dowodów przestępstwa.

W celu uniknięcia takich sytuacji zasadne jest nałożenie na administratorów obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a także obowiązku należytego zabezpieczenia materiału dowodowego. Byłoby to skuteczną odpowiedzią na wyzwanie, jakim jest zwalczanie mowy nienawiści w internecie. Wpisywałoby się też w liczne rekomendacje organizacji międzynarodowych. Istotne jest przy tym doprecyzowanie zasad współpracy dostawców z organami ścigania.

## Poszerzyć zakres pojęcia mowa nienawiści

Rekomendacje międzynarodowych organów ochrony praw człowieka odnoszą się do pojęcia mowy nienawiści, które jest różnie definiowane. Zasadne byłoby wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści. Zdaniem Rzecznika warto rozważyć, czy jej zakres nie powinien wykraczać poza katalog przestępstw motywowanych nienawiścią, określonych w art. 119 ust. 1, art. 256 ust. 1 i art. 257 Kodeksu karnego (z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości).

Dzięki temu użytkownik zamieszczający w sieci treści mieszczące się w definicji mowy nienawiści - ale nie będące przestępstwem motywowanym nienawiścią - poprzez odpowiednią reakcję dostawcy internetu zostanie niejako ostrzeżony, zanim zacznie sięgać po sformułowania będące przestępstwem.

RPO podkreślił, że najszerszej stosowaną definicją mowy nienawiści jest ta zawarta w rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy w kwestii wypowiedzi szerzących nienawiść. Zgodnie z nią, za mowę nienawiści powinna zostać uznana każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów.

Adam Bodnar wskazał, że w praktyce definicja ta jest obecnie stosowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości i MSWiA. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że definicja ta, jako wypracowana na forum Rady Europy, zapewnia największą kompatybilność z orzecznictwem ETPCz.

XI.518.50.2017

---

---

## RPO WZIĄŁ UDZIAŁ W MARSZU ŻYWYCH

---

---

data: 2018-04-12

- **Po raz 30. w Oświęcimiu odbył się Marsz Żywych upamiętniający ofiary Holokaustu. Wziął w nim udział dr Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich.**

Łącznie w Marszu uczestniczyło blisko 10 tysięcy osób. Przede wszystkim młodzież żydowska pochodząca z kilkudziesięciu krajów z całego świata. W tym roku obecni byli również prezydenci Polski i Izraela.

Marsz organizowany jest od 1988 roku przez izraelskie ministerstwo oświaty na terenie obozu koncentracyjnego Auschwitz. Uczestnictwo w Marszu jest formą upamiętnienia osób pomordowanych w czasie II wojny światowej przez nazistowskich Niemców. Jest również manifestacją przywiązania do takich wartości, jak: godność, równość, tolerancja i prawo każdego człowieka do życia w pokoju.

---

---

## DZIĘKUJEMY ZA TO, ŻE JESTEŚCIE". STOWARZYSZENIE PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI I KSENOFOBII „OTWARTA RZECZPOSPOLITA” WYRÓŻNIONE ODZNAKĄ HONOROWĄ RPO „ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA”

---

---

data: 2018-04-11

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar wręczył Odznakę Honorową RPO „za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” Stowarzyszeniu przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”. Odebrali ją Paula Sawicka i Marek Gumkowski.

- Dziś są takie czasy, kiedy nosimy ze sobą Konstytucję – powiedziała Paula Sawicka. Marek Gumkowski wspomniął zmarłego niedawno aktywnego działacza Stowarzyszenia prof. Jerzego Jedlickiego. – Myślmy o Nim, o tych wszystkich, którzy byliby dumni, gdyby mogli tu być dziś z nami.

W uroczystości w Biurze RPO przy ul. Długiej w Warszawie wzięli udział m.in. wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz, wiceprezes NIK Ewa Polkowska, sędzia Janusz Drachal, wiceprezes NSA, minister w Kancelarii prezydenta Komorowskiego Irena Wóycicka, mec. Justyna Metelska, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka NRA, prof. Mirosław Wyrzykowski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, prezeska Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Danuta Przywara oraz Ludwika Wujec i odznaczeni już wcześniej Odznaką Honorową RPO: Anna Jakubowska, Marian Turski i Jacek Taylor

### Otwarta Rzeczpospolita

Dzięki niezwyklej aktywności, „Otwarta Rzeczpospolita” stała się jedną z najważniejszych w Polsce instytucji uczestniczących w dyskursie publicznym. Na podkreślenie zasługują jej działania dokumentujące przejawy uprzedzeń oraz stałe monitorowanie przestrzegania przez nasze państwo międzynarodowych konwencji nakazujących ściganie przypadków rasizmu i ksenofobii. Ważną rolę odgrywa też wspieranie inicjatyw obywatelskich i działalność edukacyjna Stowarzyszenia na rzecz tolerancji, poszanowania różnic i otwartości na inne kultury.

Ostatnio w ramach kampanii „Nasz chleb powszedni”, dzięki inicjatywie stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita” oraz grupy Chlebem i Solą, powstał m.in. film.

Stowarzyszenie przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” powstało w 1999 r. Jego celem jest krzewienie postawy otwartości i szacunku dla osób i grup o odmiennej identyfikacji etnicznej, narodowej, religijnej, kulturowej lub społecznej oraz przeciwdziałanie wszelkim formom rasizmu, antysemityzmu, ksenofobii i innym postawom godzącym w godność człowieka.

Członkami i sympatykami organizacji jest wiele wybitnych osób ze świata nauki, kultury i polityki, ludzie głęboko zaangażowani w sprawy społeczne i działający na rzecz praw człowieka.

### Laudacja dla Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita” wygłoszona przez Adama Bodnara

„Chcemy żyć w społeczności wolnej od uprzedzeń, szanującej odmienność, broniącej godności człowieka. Bądź z nami!” – to jest hasło, które możemy odczytać na stronie internetowej i w ulotce Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”.

Szanowni Państwo – jestem z Wami, wraz z całym Biurem RPO i dzisiejsza uroczystość pokazuje jak bardzo jesteśmy z Państwem. Widzimy Waszą pracę, Waszą walkę, widzimy Wasze osiągnięcia. A przede wszystkim widzę – wraz z moimi współpracownikami i współpracowniczkami, jak bardzo jesteście naszemu społeczeństwu dzisiaj potrzebni. Dla nas jesteście bezwzględnie jedną z najważniejszych w Polsce organizacji walczących o prawa człowieka.

Jak głosi statutowa nazwa, „Otwarta Rzeczpospolita” to Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii. W rzeczywistości jednak cele organizacji wydają się być dużo szersze. Chodzi o to, by bronić integralnej godności człowieka przed wszelkimi zagrożeniami, szczególnie przed tymi wynikającymi z postaw wrogości i nieakceptacji. A jednocześnie, by być za czymś – w tym wypadku krzewić postawy otwartości i szacunku dla ludzi o odmiennej identyfikacji etnicznej, narodowej, religijnej, kulturowej czy

społecznej.

Szanowni Państwo, w 1960 roku Tadeusz Mazowiecki opublikował w „Więzi” słynny esej „Antysemityzm ludzi łagodnych i dobrych”.

Na ówczesne czasy tekst śmiały, odważny, uczciwie stawiający sprawę relacji polsko-żydowskich. Jednak obecnie trochę ze wzruszeniem przeczytałem wyrażone już na wstępie wątpliwości Autora, czy w ogóle temat warto poruszać, bo „zjawisko otwartego, wojującego antysemityzmu znikło z powierzchni naszego życia. Nie ma organizacji, które by programowo głosiły rasizm i antysemityzm. Inne jest stanowisko państwa, które obie te ideologie traktuje jako wrogie ludzkości i zakazane przez prawo”. Na szczęście Autor postanowił się zająć także społeczeństwem i zwykłymi ludźmi. I tam, na dnie wielu serc, dostrzegł jeszcze tłącą się iskrę pogardy i antyżydowskiego mitu. Dlatego ostrzegał, że łatwo ten żar rozpalić, na nowo rozniecić pożar.

Intuicja Tadeusza Mazowieckiego okazała się słuszna. Już w 1968 roku historia pokazała, że władza potrafi wykorzystywać do własnych, politycznych celów wszelkie utrzymujące się w społecznej wyobraźni antysemickie resentymy. Także w latach późniejszych, aż niestety do dzisiaj, możemy obserwować, jak łatwo rozbudzać demony ksenofobii, straszyć innością, mobilizować różne kręgi polityczne do walki z mitycznymi zagrożeniami „narodowego bytu”. Można powiedzieć, że przeżywamy swoisty renesans postaw i ideologii opartych na nienawiści.

Właśnie nienawiść stanowi tutaj źródło i zarazem klucz do zrozumienia dzisiejszych procesów.

Leszek Kołakowski w swoim wykładzie w 1977 roku „Wychowanie do nienawiści, wychowanie do godności” stawia pytanie: „dlaczego wszystkie systemy totalitarne potrzebują nienawiści jako nieodzownego środka?” I odpowiada na nie: „Potrzebują jej nie tylko, by zapewnić sobie pożądaną gotowość do mobilizacji, i nie tylko, a nawet nie głównie po to, by skanalizować, przeciwko innym obrócić i tak we własną broń przekuć ludzkie zrozpaczenie, beznadziejność i nagromadzone masy agresywności. Nie, zapotrzebowanie na nienawiść wyjaśnia się tym, że niszczy ona wewnątrz tych, co nienawidzą, że czyni ich bezbronni wobec państwa, że równa się duchowemu samobójstwu, samozniszczeniu, a przez to wydziera korzenie solidarności również między tymi, co nienawidzą”.

Innymi słowy, proszę Państwa, można powiedzieć, że jeśli dzisiaj w niektórych krajach sukcesy wyborcze odnoszą politycy o autorytarnych zapędach, dzielący ludzi i wykorzystujący nienawiść, to nie dlatego, że zastraszyli swoich przeciwników, ale dlatego, że złamali duchowo i zdławili poczucie godności swoich wyznawców.

Leszek Kołakowski, powołując się na wielowiekowy dorobek myśli filozoficznej, przestrzega nas: że bez względu na okoliczności nie istnieje prawo do nienawiści; że nonsensem jest powiedzenie, iż ktoś zasługuje na nienawiść; a już w żadnym razie nie wolno zaprzęgać nienawiści do służby sprawiedliwości, bo to działanie samo-niszczące.

Jednocześnie ten wybitny myśliciel podkreśla, że możemy żyć i funkcjonować bez nienawiści; i że możemy wyrzec się nienawiści, co nie znaczy wcale wyrzeczenia się walki. Tylko że w tej walce powinien zawsze towarzyszyć nam duch pojednawczy, oczywiście bez ustępstw co do istoty sprawy.

A odnosząc się do tradycji chrześcijańskiej, Kołakowski dodaje: „mamy też obowiązek dobro świadczyć naszym prześladowcom, modlić się za wrogów naszych”. Jego zdaniem, to wymaganie czyni jednak „gwałt naturze”, dlatego, jak podkreśla: „można być pewnym, że jest i zawsze będzie bardzo niewielu takich, którzy prawdziwie do tego wymagania dorośli; ale na barkach tych nielicznych wspiera się gmach naszej cywilizacji”.

Podkreślam: „tych nielicznych”.

Panie i Panowie, posłużyłem się tym cytatem, aby powiedzieć tu zebrany, i wszystkim ludziom związanym z „Otwartą Rzeczpospolitą”, że jesteście Państwo właśnie takimi filarami naszej cywilizacji. Spadkobiercami i kontynuatorami pięknej i bogatej tradycji walki polskiej inteligencji o godne, tolerancyjne i szanujące wszystkich państwo.

Wiele wspaniałych postaci nasuwa mi się tu na myśl: Marek Edelman, Jan Karski, Tadeusz Mazowiecki, Jan Józef Lipski, Jacek Kuroń, Barbara Skarga, Jerzy Turowicz, Władysław Bartoszewski, czy choćby odeszli niedawno profesorowie Jerzy Ciemniowski, Jerzy Jedlicki czy Wiktor Osiatyński. Długo można by wymieniać ludzi, dla których walka z antysemityzmem i ksenofobią była wielkim życiowym wyzwaniem oraz którzy budowali „otwarte społeczeństwo”. I którzy potrafili to robić z niezwykłym zaangażowaniem, z pasją, choć bez użycia nienawiści.

Obecnie, gdy wokół mamy do czynienia z tak ogromną falą hejtu i odradzaniem się języka pogardy, gdy władze naszego państwa zachowują się w tej sprawie niekonsekwentnie – a to jest chyba najłagodniejsze określenie – niezwykle potrzebne są organizacje strażnicze. Niezależne instytucje, które monitorują sytuację, dokumentują każde naruszenie prawa, a kiedy trzeba, interweniują bądź organizują akcje protestacyjne. Które są strażnikami wartości, strażnikami Konstytucji, powiedziałbym wręcz – strażnikami przyzwoitości, albo, jak kto woli, strażnikami sumień.

Jest także niezwykle ważne, że te organizacje, działające konsekwentnie od lat, wpływają na innych.

*Jeśli teraz spojrzę na intelektualistów i działaczy młodszego pokolenia zajmujących się problemem mową nienawiści, ksenofobii, rasizmu, kto widzę jak wiele z tych osób jest związanych z „Otwartą Rzeczpospolitą”. Jak powstało zupełnie nowe pokolenie, które już teraz dźwiga to brzemie odpowiedzialności. Co więcej, pokazuje, że jest odważne i nie boi się presji, ataków, krytyki – w kraju i za granicą. Nawet na tej Sali są osoby, które doświadczyły, na czym to polega.*



## Możecie być dumni również z tego dorobku.

Dla organizacji takiej jak „Otwarta Rzeczpospolita” ważne wartości to nie tylko konsekwentne podnoszenie zagadnień nietolerancji w przestrzeni publicznej, ale także rzetelność i profesjonalizm w działaniu. Pamiętam, że za czasów poprzedniego prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” mogło mieć poczucie, iż prokuratura wreszcie zaczyna rozumieć, dłaczego sprawy z art. 256 i 257, 119 kk są tak ważne. Że zmienia się sposób podejścia, że ta niemoc sędziowska, prokuratorska zaczyna być przełamywana. Rola Waszego Stowarzyszenia w edukacji sędziów, prokuratorów, adwokatów i policjantów jest prawdziwie nie do przecenienia. Bo jeśli pojawiają się czasy, kiedy z powodów politycznych niektóre czyny nie są ścigane, to wciąż można liczyć na czyjąś uczciwość, przyzwoitość, zaangażowanie, profesjonalizm.

Ale działalność Stowarzyszenia ma także wymiar międzynarodowy. Takie instytucje jak Europejska Komisja Przeciwdziałania Rasizmowi i Nietolerancji nie mogłyby działać, gdyby nie dobra współpraca partnerów krajowych. A „Otwarta Rzeczpospolita” zawsze była na miejscu ze swoimi raportami, sprawozdaniami, analizami spraw sądowych.

Cieszę się, że mogę dzisiaj wyróżnić Odznaką wasze Stowarzyszenie Honorową RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. Jesteście Państwo dla mnie i mojego urzędu ogromnie ważnym partnerem. Jestem pełen uznania dla waszej odwagi i konsekwencji. Doceniam wszechstronną aktywność społeczną i działalność edukacyjną. Z najwyższą wdzięcznością przyjmuję także to, że „Otwarta Rzeczpospolita” traktuje swoją misję szeroko, że oprócz walki z antysemityzmem i ksenofobią potrafi wspierać także środowiska osób LGBTQ.

Szanowni Państwo,

Choć dzisiejszy dzień jest dla nas małym świętem, czasem na rozmowę i podsumowania, tak naprawdę jesteśmy w okresie, który wymaga szczególnej aktywności. Z punktu widzenia walki z antysemityzmem i ksenofobią mamy do czynienia z jedną z najgorętszych wiosen w ostatnich dziesięcioleciach. Wiosny, którą wszyscy bardzo przeżywamy. I nie chodzi tu tylko o konflikt związany z nowelizacją ustawy o IPN. Dopiero co obchodziliśmy 50. rocznicę boleśnie wspomnianego Marca 68, w tej sali wysłuchaliśmy świadectw wygnanych z kraju, a już jutro będziemy się spotykać na Marszu Żywych, natomiast 19 kwietnia wspólnie uczymy rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim. Wszędzie tam musimy być. Wszędzie tam musimy dawać świadectwo, walczyć godność Waszą i Naszą, która jest naczelnym hasłem „Otwartej Rzeczypospolitej”.

I na koniec, pozwolę Państwo, jeszcze jeden cytat. Tym razem z Martina Luthera Kinga, którego 50. rocznicę śmierci obchodziliśmy tydzień temu. Dr King mówił: „Nasze życie zaczyna się kończyć w dniu, w którym zaczynamy przemilczać ważne tematy”.

Dziękuję Wam za to, że nigdy nie milczeliście i nie zamierzacie milczeć. A ważne tematy traktujecie jako wyzwanie. Być może również dzięki temu nigdy nie zgaśnie w nas nadzieja na życie w prawdziwie wolnej, pluralistycznej i otwartej Rzeczypospolitej.

### Podziękowania prof. Mirosława Wyrzykowskiego

Cechuje Was niezwykle poziom wrażliwości na to, co dotyczy jednostki będącej ofiarą nienawiści. Bronicie ofiar nienawiści i sami stajecie się jej ofiarami. To, że trwacie w tym tyle lat, jest dowodem niezwykle cichych cech osobowości, które mogą być tylko dla nas wzorem (choć większość z nas tego wzoru nie jest w stanie osiągnąć).

„Otwarta Rzeczpospolita” jest lustrem, w którym objaja się społeczeństwo i państwo. Pokazuje, jak niewydolny jest system społeczny i instytucjonalny. Tworzy wielkie świadectwo zaniedbań i niezrozumienia, jeśli chodzi o istotę relacji społecznych.

Odpowiadają Państwo na ogromny deficyt wskazany przez Europejską Komisję Przeciwdziałania Rasizmowi i Nietolerancji zbierając dane. Stworzyliście archiwum, sumę faktów, które są oskarżeniem, ale mogą być też nadzieją na to, że zdarzenia z przeszłości nie będą w takiej skali występowały w przyszłości.

### Podziękowania Danuty Przywary, HFPC:

Jesteście sumieniem trzeciego sektora, pokazujecie, jak ważne jest zwracanie uwagi na to, co dzieje się między ludźmi. Formujecie postawy, przekazujecie wiedzę, ale jednocześnie jesteście bardzo obiektywnym watchdogiem pokazującym, co dzieje się z nami wszystkimi – z czym musimy sobie poradzić.

---

## RPO: NOWELA USTAWY O IPN NARUSZA WOLNOŚĆ SŁOWA I MOŻE RODZIĆ „SKUTEK MROŻĄCY”

---

data: 2018-04-05

- Rzecznik Praw Obywatelskich ma wątpliwości, czy nowela ustawy o IPN doprowadzi do ograniczenia nieprawdziwych zwrotów typu „polskie obozy śmierci”
- Ustawa może mieć „mrozący skutek” dla debaty publicznej i rodzić autocenzurę wśród dziennikarzy
- Sądy nie są od rozstrzygania sporów historycznych. Państwo może inaczej reagować na wypowiedzi godzące w jego dobre imię
- Przepis dotyczący zbrodni „ukraińskich nacjonalistów” z lat 1925-1950 może negatywnie wpłynąć na relacje polsko-ukraińskie

RPO złożył w Trybunale Konstytucyjnym stanowisko wobec zaskarżonej przez prezydenta Andrzeja Dudę nowelizacji ustawy o IPN

z 26 stycznia 2018 r. Adam Bodnar, który zgłosił udział w tym postępowaniu przed TK, wniósł o uznanie zaskarżonych przepisów za niezgodne z Konstytucją.

## Zapisy nowelizacji i reakcje na nią

Uchwalona w styczniu nowelizacja wprowadziła do ustawy o IPN nowe przestępstwo. Przewiduje teraz karę grzywny lub do 3 lat pozbawienia wolności dla każdego (także cudzoziemca spoza Polski), kto publicznie i wbrew faktom przypisuje „Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu” odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką (art. 55a). Taka kara grozi też za „rażące pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni”. Karane jest również działanie nieumyślne. Odpowiedzialności nie podlega działalność artystyczna i naukowa.

Ponadto wprowadziła karalność zaprzeczania zbrodni „ukraińskich nacjonalistów” z lat 1925-1950, popełnionych m.in. w kolaboracji z III Rzeszą. Chodzi m.in. o - jak głosi nowela - eksterminację ludności żydowskiej oraz ludobójstwo na obywatelach II Rzeczypospolitej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej (ustawa nie zauważa, że obywatelami II RP byli Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Białorusini i przedstawiciele innych narodowości).

Nowelizacja wywołała protesty w Polsce i na całym świecie jako rodząca zagrożenie dla relacji Ocalałych z Holocaustu, wolności słowa i badań naukowych. Krytycznie odniosły się do niej władze Izraela; rozczarowanie wyrażał sekretarz stanu USA. Zaniepokojone były też władze Ukrainy. W lutym prezydent Andrzej Duda najpierw podpisał ustawę, a potem zgłosił do niej zastrzeżenia i złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie konstytucyjności. Rzecznik Praw Obywatelskich przystępując do tego postępowania może zgłaszać argumenty tylko w zakresie przepisów zaskarżonych przez prezydenta.

Uzasadnieniem noweli było zapobieganie określeniom typu „polskie obozy śmierci” czy „polskie obozy koncentracyjne”. Niewątpliwie tego typu wypowiedzi godzą w dobre imię Rzeczypospolitej, zwłaszcza za granicą - napisał RPO w stanowisku dla Trybunału.

## Argumenty Rzecznika na poparcie wątpliwości prezydenta

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP każdemu zapewnia się wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. TK wiele razy podkreślał, że wolność słowa chroni również wypowiedzi wyrażające dezaprobatę, niechęć, uprzedzenia. Wskazywał też na konieczność jak najszerzego rozumienia pojęcia „pogląd”. Wolność wypowiedzi może podlegać ograniczeniom, ale pod trzema warunkami: legalności, celowości i konieczności. Zdaniem Adama Bodnara nowela ich nie spełnia.

W jego ocenie ograniczenia wolności wypowiedzi są nieproporcjonalne w stosunku do zamierzonych efektów regulacji. Sankcje karne za wypowiedzi zawsze są istotnym wkroczeniem w sferę wolności słowa. Może to mieć „mrożący skutek” dla debaty publicznej i powstrzymać m.in. dziennikarzy przed wykonywaniem ich funkcji społecznej. Już sama groźba wszczęcia postępowania karnego wiąże się z dolegliwościami mogącymi zniechęcać do zabierania głosu w dyskusji publicznej. Ryzyko „mrożącego skutku” wzrasta, gdy ściganie przestępstwa odbywa się z oskarżenia publicznego, a sankcją jest pozbawienie wolności.

Według RPO stosowanie art. 55a może doprowadzić do zjawiska autocenzury - wynikającego z „efektu mrożącego” - w sprawach dotyczących historii najnowszej, a tym samym w istotny sposób ograniczać wolność wypowiedzi w tym obszarze.

Wątpliwości budzi także przydatność art. 55a dla realizacji zamierzonych przez ustawodawcę celów - ochrony dobrego imienia narodu i państwa. Istotne jest też rozważenie, czy ograniczyć to zwroty typu „polskie obozy śmierci”. W debacie o art. 55a podnoszony jest pogląd, że znamie „przypisywania odpowiedzialności” za zbrodnie III Rzeszy może nie obejmować używania takich sformułowań - wskazuje Rzecznik.

Jego zdaniem aby doszło do przestępstwa z art. 55a, sprawca musiałby sformułować wyraźną tezę popełnienia przez naród lub państwo konkretnej zbrodni wymienionej w tym artykule. Samo użycie przymiotnika „polski” w zestawieniu z nazwą obozu koncentracyjnego czy obozu zagłady może nie spełniać tego wymogu, jako wskazujące lokalizację obiektu, a nie sprawców zbrodni w nim dokonanych - podkreśla Adam Bodnar.

Dostrzega on liczne wątpliwości interpretacyjne dotyczące art. 55a, które mogą w istotny sposób wpłynąć na praktykę jego stosowania. Stąd, w ocenie Rzecznika, przepis ten narusza nakaz określoności przepisów karnych.

Zdaniem RPO niezwykle utrudnione będzie ściganie i skazanie cudzoziemca. Zgodnie z art. 30 Kodeksu karnego, nie popełnia bowiem przestępstwa ten, kto działa „w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności”. Cudzoziemcom nieznanymi polskiego systemu prawnego i niemającym realnej możliwości zapoznania się z nim, łatwo będzie wykazać taką nieświadomość.

Dlatego RPO uznaje art. 55a za przepis przede wszystkim o charakterze symbolicznym, który stanowi wyraz polskiej polityki historycznej w stosunkach międzynarodowych. „Ograniczona możliwość jego faktycznego stosowania uzasadnia poważne wątpliwości co do wypełnienia przez niego wymogów zasady przydatności” - uznaje Adam Bodnar.

RPO opowiada się za ograniczeniem sankcji karnych za wypowiedzi dotyczące narodu i państwa, które dysponują wielorakimi środkami zmierzającymi do ochrony własnego dobrego imienia i czci (środki dyplomatyczne i edukacyjne). Państwo ma szerokie możliwości budowania spójnej polityki historycznej i prezentowania odpowiedzi. Ustawodawca sięgnął natomiast po środki najsilniej ingerujące w prawa jednostki - prawnokarne.

Ponadto wątpliwości RPO, z punktu widzenia spójności systemu prawa karnego, dotyczą odpowiedzialności z art. 55a za działanie nieumyślne. W demokratycznym państwie prawa problem braku odpowiedniej wiedzy historycznej, który będzie przyczyną nieumyślnego naruszenia dóbr chronionych w art. 55a, powinien być rozwiązywany poprzez działania edukacyjne, a nie poprzez nakładanie sankcji karnych.

## Dobrego imienia można bronić innymi metodami

Według RPO art. 55a nie jest konieczny, skoro w polskim prawie już są przepisy przewidujące do 3 lat więzienia za „publicznie znieważanie” Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej oraz za zaprzeczanie zbrodniom nazistowskim.

W 2006 r. uchwalono przepis wprowadzający karę do 3 lat więzienia za „publicznie pomawianie Narodu Polskiego o udział, organizowanie lub odpowiedzialność za zbrodnie komunistyczne lub nazistowskie”. Zaskarżył go do Trybunału Konstytucyjnego ówczesny RPO Janusz Kochanowski. Uznał, że ogranicza on konstytucyjne wolności słowa i badań naukowych. W 2008 r. TK stwierdził niekonstytucyjność samego trybu uchwalenia przepisu, więc nie badał już jego treści materialnoprawnej.

Jak wskazuje obecnie Rzecznik, obywatele polscy urażeni nieprawdziwymi wypowiedziami nt. zbrodni nazistowskich mogą skutecznie korzystać z drogi procesu cywilnego o naruszenie dóbr osobistych. Przywołuje przykład pozwu b. więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz wobec niemieckiej stacji telewizyjnej za użycie zwrotu „polskie obozy śmierci”. Polski sąd uwzględnił to powództwo (do którego przyłączył się RPO). Według sądu, stacja naruszyła takie dobra powoda, jak godność człowieka, tożsamość narodową i godność narodową.

Wyrok ten przekonuje, że już przed uchwaleniem noweli istniała i nadal istnieje skuteczna ścieżka prawna, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, dochodzenia roszczeń przez jednostki, które czują się urażone wypowiedziami dotyczącymi zbrodni nazistowskich.

## Perspektywa Trybunału w Strasburgu

Zdaniem Rzecznika w przypadku skazań na podstawie art. 55a Europejski Trybunał Praw Człowieka mógłby uznać naruszenie przez Polskę art. 10 Konwencji Praw Człowieka, który gwarantuje wolność wyrażania opinii.

Szczególnie znaczenie ma wyrok ETPCz w sprawie Perinçek przeciwko Szwajcarii (chodziło o skazanie go na grzywnę za wypowiedź zaprzeczającą rzezi Ormian w Turcji podczas I wojny światowej). Trybunał potwierdził, że godność ofiar i poczucie tożsamości współczesnych Ormian mogą zostać uznane za uprawniony cel ingerencji w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji. Trybunał nie był jednak przekonany, że wypowiedzi skarżącego mogły mieć poważne skutki dla tożsamości społeczności ormiańskiej. Uznał skazanie za naruszające Konwencję.

Mając na uwadze fakt, iż penalizacja karna stanowi jedną z najpoważniejszych form ingerencji w swobodę wypowiedzi, ETPCz uznał, iż władze szwajcarskie powinny dążyć do uzyskania odpowiedniej równowagi między wolnością wypowiedzi a prawem Ormian do ochrony godności. Trudno się zgodzić z twierdzeniem, że kontekst społeczny i historyczny w przypadku mechanizmu stosowania art. 55a ustawy o IPN jest zdecydowanie odmienny aniżeli w sprawie Perinçek przeciwko Szwajcarii – podkreśla RPO.

Przypomniał on, że w nowszym orzecznictwie ETPCz łączy zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego z wezwaniem do przemocy w danej wypowiedzi. Znamiona przestępstwa z art. 55a nie odnoszą się jednak do wzywania do przemocy. Należy więc przypuszczać, że ETPCz nie uznałby, że przepis ten służy ochronie bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego.

## RPO kwestionuje też przepis o „ukraińskich nacjonalistach”

Odnosząc się do przepisu dotyczącego zbrodni „ukraińskich nacjonalistów”, RPO uznaje, że - tak jak w przypadku art. 55a - nie da się precyzyjnie określić, za jakie wypowiedzi będzie można być skazanym. Rzecznik podziela pogląd prezydenta, iż z jednej strony nie jest możliwe jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia „ukraińskiego nacjonalisty”, z drugiej zaś nie jest możliwe dokładne określenie, na gruncie tych przepisów, granic geograficznych Małopolski Wschodniej.

Poważne wątpliwości RPO budzi także objęcie tym przepisem lat 1925-1950. Celem ustawodawcy była karalność wypowiedzi dotyczących masowej eksterminacji ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich w okresie 1943-1944 r., na terenie b. województwa wołyńskiego. Z kolei okres stalinowski, w dużej mierze przypadający na czas przed 1950 r., to czas akcji „Wisła”, która dotknęła ukraińską ludność cywilną - wskazuje RPO.

Według niego trudno jest też zdefiniować pojęcie „ukraińscy nacjonaści”, które nie zostało powiązane z żadną konkretną formacją polityczną. Istnieje więc możliwość rozciągania go na znaczną część ludności ukraińskojęzycznej. Stwarza to ryzyko utrudniania dyskusji o historii najnowszej, co może wywrzeć negatywny wpływ na relacje polsko-ukraińskie.

Sporządzając stanowisko dla TK, Adam Bodnar wziął pod uwagę ekspertyzę o nowelizacji, przygotowaną przez prof. Ireneusza Kamińskiego.

VII.564.9.2018

---

---

# LIST RPO DO PIOTRA CYWIŃSKIEGO - DYREKTORA PAŃSTWOWEGO MUZEUM AUSCHWITZ-BIRKENAU W OŚWIĘCIMIU

---

---

data: 2018-03-16

- **Wobec rosnącej fali hejtu, oskarżeń i fałszywych informacji rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar zwrócił się do Piotra Cywińskiego, dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.**

Szanowny Panie Dyrektorze,

proszę przyjąć moje wyrazy ubolewania i solidarności w obliczu rosnącej fali hejtu, oskarżeń i fałszywych informacji dotyczących Pana

osoby oraz Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Z najwyższą dezaprobatą przyjmuję też nieodpowiedzialne wypowiedzi czy wezwania do odwołania Pana z funkcji dyrektora tej placówki.

Uważam, że jest Pan jednym z najważniejszych strażników godnej pamięci o naszej historii. Człowiekiem, który ma ogromne zasługi w budowaniu międzynarodowego prestiżu i uznania dla Muzeum, ale także dla Polski, dla stosunków polsko-żydowskich i dla wielu społeczności na całym świecie, dla których Auschwitz-Birkenau pozostaje ważnym symbolem i przestrogą.

Jestem pod wrażeniem osiągnięć organizacyjnych i wystawienniczych Muzeum oraz jego niezwykle bogatej oferty edukacyjnej. Na podkreślenie zasługuje też inicjatywa powołania Fundacji Auschwitz-Birkenau gromadzącej znaczące środki finansowe od rządów wielu krajów na konserwację obiektów obozowych. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie Pana nadzwyczajne zaangażowanie.

Osobiście doceniam jeszcze jedną cechę Pana działania – odporność na koniunkturalizm. Swoje zadania realizuje Pan z niezwykle konsekwencją, dbając o historyczną prawdę i pokazując, choćby w licznych publikacjach, do jakiej katastrofy humanitarnej może doprowadzić system odnoszący się z pogardą do praw człowieka.

Proszę nie schodzić z tej drogi, Panie Dyrektorze. Jesteśmy z Panem. Wyrażam nadzieje, że wkrótce wspólnie będziemy uczestniczyć w dorocznym „Marszu Żywych”.

---

---

## NAPAŚĆ NA PRZEWODNIKA W OBOZIE W AUSCHWITZ. RZECZNIK PODEJMUJE SPRAWĘ.

---

---

data: 2018-03-12

Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich, wszczęło postępowanie wyjaśniające w sprawie zdarzenia w postaci napaści na włoskiego, licencjonowanego przewodnika po obozie zagłady w Auschwitz.

Jak wynika z doniesień prasowych, 2 marca na drzwiach swojego mieszkania znalazł napisy propagujące mowę nienawiści. Rzecznik Praw Obywatelskich jest głęboko zaniepokojony zaistniałym zdarzeniem skutkującym naruszeniem praw i wolności obywatelskich oraz realizacji zasady równego traktowania i podjęciem wszelkie działania w ramach swoich kompetencji ustawowych, które mogą pomóc w ustaleniu jego sprawców.

Rzecznik Praw Obywatelskich w ramach prowadzonych czynności będzie na bieżąco monitorował.

BPK.519.16.2018

---

---

## ADAM BODNAR O MARCU 1968: PRZEMOC FIZYCZNA, SYMBOLICZNA, PSYCHICZNA I EKONOMICZNA NA WIELKĄ SKALĘ. DEBATA „ROK 1968. OBYWATELSTWO: ŁASKA WŁADZY CZY PRAWO?”

---

---

data: 2018-03-07

W marcu 1968 r. mieliśmy do czynienia z przemocą fizyczną, symboliczną, psychiczną i ekonomiczną na wielką skalę i jeden z najgłębszych w historii wewnętrzny konflikt na tle narodowościowym. Wystarczyło stworzenie mechanizmów nienawiści, ksenofobii, wykluczenia i szykanowania, zaprzęgniętych w państwową maszynę - mówił rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar, otwierając debatę z okazji 50. rocznicy Marca'68.

RPO zorganizował 7 marca debatę pod hasłem „Rok 1968. Obywatelstwo: łaska władzy czy prawo?”. Dyskutowano o sytuacji ówczesnych emigrantów oraz o prawnych aspektach pozbawiania ich wówczas polskiego obywatelstwa. Uczestniczyli w niej wygnani w 1968 r., świadkowie tych wydarzeń oraz naukowcy, prawnicy, dziennikarze. Obecni byli wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz i ambasador Izraela Anna Azari.

„Każda z rocznic polskich przełomów i zrywów wolnościowych ma dla nas wielką wagę. Jednak pamięć o tym, co się działo w 1968 roku, niesie w sobie szczególną traumę. Choć nie było bezpośrednio ofiar śmiertelnych, mieliśmy do czynienia z przemocą fizyczną, symboliczną, psychiczną i ekonomiczną na wielką skalę. Mieliśmy też – jeden z najgłębszych w historii – wewnętrzny konflikt na tle narodowościowym. I to wszystko działo się w czasach pokoju – wystarczyło stworzenie mechanizmów nienawiści, ksenofobii, wykluczenia i szykanowania, i zaprzęgnięcie ich w państwową maszynę” - mówił Adam Bodnar.

Pytał, jakie wnioski możemy dziś wyciągnąć z Marca'68; jak rozpoznawać zagrożenia i zachować czujność przed odradzaniem się niszczących społeczeństwo mechanizmów. Najlepiej chyba puentuje to preambuła do naszej Konstytucji, która podkreśla, że jesteśmy „**pomni gorzkich doświadczeń z czasów, kiedy prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane**”. „I właśnie z tego powodu nasza ustawa zasadnicza chce „**na zawsze**” zagwarantować przestrzeganie praw człowieka. Podkreślam: „na zawsze” - dodał RPO.

Jego zdaniem na wydarzenia Marca'68 należy spojrzeć przez pryzmat tego, które z wydarzeń inspirowanych lub podejmowanych przez aparat władzy można uznać za naruszenie praw człowieka. Dzięki temu można dostrzec np., na czym polegała głęboka ingerencja w ludzką godność; jak szeroko i głęboko rozlała się fala represji; dlaczego dotknęły one nie tylko ok. 15 tys. osób, które zostały zmuszone do opuszczenia kraju, ale

również kilkadziesiąt tysięcy innych, niemal wszystkich, którzy angażowali się w protesty bądź im sprzyjali.

Adam Bodnar przygotował wstępną listę kilkudziesięciu naruszeń praw człowieka związanych z wydarzeniami marcowymi. Zaprosił do jej uzupełniania każdego, kto zetknął się z innymi naruszeniami. Na liście są m.in.:

- mowa nienawiści wobec obywateli Polski narodowości żydowskiej, propaganda antysemita w mediach i zakładach pracy;
- pozbawienie pracy wielu osób z powodu narodowości;
- usuwanie studentów z uczelni;
- rozpędzanie pokojowych demonstracji przy użyciu „aktywu robotniczego”, bicie, inwigilacja uczestników demonstracji, pozbawianie ich wolności i skazywanie bez rzetelnego procesu oraz zagwarantowania prawa do obrony;
- naruszanie autonomii uczelni (wkroczenie oddziałów ZOMO i ORMO na teren UW);
- brak kompleksowego śledztwa oraz odpowiedzi na interpelację posłów „Znaku”, szykany wobec posłów „Znaku”, w szczególności w stosunku do Jerzego Zawieyskiego (niewyjaśnienie jego śmierci);
- pobicie przez tzw. „nieznanych sprawców” Stefana Kisielewskiego i brak kompleksowego wyjaśnienia sprawy;
- naruszenie wolności działalności artystycznej oraz wolności słowa (zdjęcie „Dziadów” Kazimierza Dejmka, zapisy cenzuralne na literatów występujących w obronie wolności słowa);
- przymusowe opuszczenie terytorium Polski (bilet w jedną stronę tzw. „dokument podróży”),
- pozbawianie obywatelstwa polskiego;
- naruszanie prawa do poszanowania życia rodzinnego oraz prywatnego z powodu rozdzielania rodzin;
- ograniczenia co do wywozu majątku z Polski i pozbawianie prawa do majątku pozostawionego w kraju;
- zakaz powrotu do Polski przez 20 lat od jej opuszczenia, bardzo ograniczony dostęp do krótkich 3-dniowych wiz.

Każde z tych naruszeń - gdyby zdarzyło się dzisiaj - doczekałoby się prawdopodobnie kompleksowej oceny na gruncie Konstytucji RP, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz innych umów i międzynarodowych praw człowieka - podkreślił RPO. Wtedy jeszcze Polska nie była związana Międzynarodowym Paktem Praw Osobistych i Politycznych. Teraz na każde z tych naruszeń można znaleźć odpowiedni paragraf, standard, orzeczenie

„Jednocześnie, jeśli śledzimy obecne życie publiczne, to dostrzeżemy bez trudu, że przejawy wielu z tych naruszeń możemy zaobserwować także obecnie. Tym bardziej powinniśmy się ich obawiać i im się sprzeciwić” – zaznaczył Adam Bodnar. „A jeśli sprzeciw nic nie daje, powinniśmy je przynajmniej dokumentować. Jesteśmy to winni tym, którzy pamiętają „gorzkie doświadczenia z przeszłości”. Jak również tym, którzy będą w przyszłości oceniali wydarzenia, czyny i zaniechania z lutego i marca 2018 r.” – podsumował.

Rozpoczynając pierwszy panel, zastępczyni RPO Hanna Machińska przypomniała, że wyrzucani z Polski dostawali „dokument podróży”, który stwierdzał, że jego posiadacz „nie jest obywatelem polskim”.

Według informacji przedstawionych podczas debaty, wyjechało wtedy z Polski ponad 13 tys. osób. Do Izraela pojechało ok 3,5 tys., inni trafili do Szwecji, Danii i USA. Wśród emigrantów było kilkuset naukowców, wielu twórców i artystów. 36 proc. emigrantów pochodziło z Warszawy.

Obywatelstwo to nie „łaska pańska”, tylko coś, co się obywatelowi należy - mówiła prof. Krystyna Skarżyńska z Wydziału Psychologii SWPS. Podkreślała, że z Polski wyjeżdżali wzorowi obywatele, z bardzo silną polską tożsamością, którzy do dziś recytują z pamięci najważniejsze polskie poezje. Dziś są to dziś ludzie sukcesu, choć są obywatelami innych państw, Polska ich straciła „na własne życzenie” – zaznaczyła.

Prof. Andrzej Krakowski (City University of New York), który w 1968 r. jako student „filmówki” przebywał w USA, wspominał, że urzędnik peerelowskiego MSW uzależniał zgodę na wyjazd z Polski jego ojca od zgody syna na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. „Z siostrą od tego czasu nie rozmawialiśmy po polsku. Polska nas nie chciała; my nie chcieliśmy Polski” – mówił z goryczą.

Dziennikarka Majka Elczewska wspominała, że gdy w 1968 r. do kwestionariusza wpisywało się narodowość polską, urzędnik przekreślał to i wpisywał „żydowska”. W latach 80. Polska Ludowa - jak powiedział jej konsul w Szwecji - „litościwie” dała jej wizę na 3 dni. „Nie mieć obywatelstwa oznaczało nie mieć poczucia bezpieczeństwa” - dodała jej siostra Ala.

Kolejni prezydenci usiłowali szukać sposobów na sprawiedliwość dla wygnanych - mówiła Ewa Juńczyk-Ziomecka, b. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jedną z takich osób w Naczelnym Sądzie Administracyjnym uzyskała wyrok, że nigdy nie straciła polskiego obywatelstwa. Z kolei Sąd Najwyższy wypowiedział się, że nie można było gremialnie pozbawiać obywatelstwa wszystkich, którzy deklarowali wtedy chęć wyjazdu do Izraela. Oznaczałoby to, że wszyscy oni nadal są obywatelami Polski.

Według Juńczyk-Ziomeckiej, wtedy doszło do konfliktu z urzędami wojewódzkimi (to wojewodowie potwierdzają obywatelstwo ze względu na czyjeś miejsce zamieszkania). Część emigrantów nie chciała jednak sama inicjować tych działań.

Podkreślała, że prezydent Aleksander Kwaśniewski - chcąc zachęcić ich do przyjazdu do Polski - zdecydował, że będzie nadawał im polskie obywatelstwo. Polskie placówki zwracały się do emigrantów, informując że wystarczy napisać wniosek. Kilkaset osób z tego skorzystało. Ale w świetle orzecznictwa okazało się potem, że ci ludzie, nie tracąc obywatelstwa, drugi raz je dostali - przyznała Juńczyk-Ziomecka.

Wskazywała też na inne problemy prawne. Np. ten, kto wyjechał do Izraela, szedł służyć tam w wojsku, a to było wówczas rodzajem deklaracji, że nie było się obywatelem Polski. Dlatego takie osoby dostawały odmowę potwierdzenia obywatelstwa od wojewodów. W końcu ówczesny szef MSW Grzegorz Schetyna polecił wojewodom, aby załatwili tę sprawę. Wtedy wszystkie złożone podania rozpatrzone pozytywnie.

„Dziś każdy kto wyjechał w Marcu, może prosić o potwierdzenie obywatelstwa” – powiedziała Juńczyk-Ziomecka. Przyznała, że taka prośba jest dla wielu trudna. „Chciałabym by było inaczej” - zaznaczyła.

Pod względem formalnoprawnym to nie było pozbawianie obywatelstwa, lecz jego zmiana - mówił prof. Jacek Jagielski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Dziś konstytucja zabrania doprowadzenia do utraty obywatelstwa przez jednostronne działanie władz; można się go tylko zrzec. W PRL zmiana obywatelstwa zaś mogła nastąpić za zgodą Rady Państwa. Nabywając obce obywatelstwo, polski obywatel tracił wtedy, za zgodą Rady Państwa polskie obywatelstwo.

Profesor podkreślił, że w 1958 r. Rada Państwa PRL wydała uchwałę o generalnej utracie obywatelstwa przez osoby, które wyjeżdżają do Izraela i nabywają jego obywatelstwo. Dlatego NSA stawał przed dylematem, czy wymóg zgody Rady Państwa na zmianę obywatelstwa może być „skonsumowany” przez takie generalne zwolnienie z obywatelstwa. „Według mnie, wymagało to indywidualnego rozstrzygnięcia w każdej sprawie” - ocenił prawnik. Postawił pytanie, czy spełniono warunek skuteczności uchwały, która wyraźnie mówiła, że chodzi o osoby jadące na stałe do Izraela, a to tylko 12 proc. „marcowych” emigrantów tam się udało.

Nie zgadzam się z tezą, by tacy emigranci automatycznie tracił polskie obywatelstwo na skutek uchwały Rady Państwa - mówił prof. Jagielski. Zaznaczył, że według dzisiejszych standardów Trybunał Konstytucyjny oceniłby taką uchwałę jako działanie nielegalne, wychodzące poza zakres dopuszczalnych indywidualnych decyzji.

Prawniki przypomnieli, że dziś dla takich osób jest możliwość przywrócenia obywatelstwa (związana m.in. z tą uchwałą Rady Państwa) albo jego potwierdzenia. Wyjaśnił, że decyzja o przywróceniu działa „na przyszłość”, a potwierdzenie obejmuje także i przeszłość. „To istotna różnica” - dodał.

Jeśli ktoś, wyjeżdżając wtedy z Polski, nie miał obywatelstwa innego państwa, stawał się bezpaństwowcem - dowodziła dr Dorota Pudzianowska, prawniczka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Według niej w PRL obywatelstwo było faktycznie „łaską pańską”. Krytycznie oceniła fakt, że dziś organa państwa nie mogą precyzyjnie ustalić, co się wtedy działo z obywatelstwem emigrantów.

To była wojna hybrydowa, wszczęta po to, aby te osoby wypędzić z Polski - mówił prof. Andrzej Rzepliński z Uniwersytetu Warszawskiego, b. prezes TK. Podkreślił, że uczyniły to polskie władze, od których nigdy nie będziemy mogli się odseparować. „Te władze, które dziś mamy, powinny się nad tym zastanowić” - oświadczył.

Nawiązując do kwestii inicjowania postępowania w sprawie obywatelstwa przez samych emigrantów, Rzepliński wyraził przypuszczenie, że „być może są tacy urzędnicy, którzy lubią by ich prosić”. Tu chodzi o naszych „wypędzonych”, o coś co było nie do wyobrażenia, także w warunkach państwa komunistycznego - powiedział.

Zamykając debatę, zastępczyni RPO Hanna Machińska mówiła, że całościowe uregulowanie sprawy jest potrzebne przede wszystkim nam samym w dzisiejszej Polsce.

## PROGRAM

17:30 – 17:40 otwarcie debaty – dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich

17.40 – 18.40 Panel I – Rok 1968.

- Moderator: dr Hanna Machińska, Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich
- Prof. dr hab. Krystyna Skarżyńska, Wydział Psychologii, SWPS
- Prof. Andrzej Krakowski, City University of New York
- Majka Elcewska, International Press (Senior Correspondent).
- Ewa Juńczyk-Ziomecka, Prezes Zarządu Fundacji Edukacyjnej Jana Karłowicza

18.40 – 19.00 - Dyskusja

19.00 – 20.00 Panel II – Obywatelstwo: łaska władzy czy prawo?

- Moderator: Mirosław Wróblewski, Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
- Prof. dr hab. Jacek Jagielski, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski
- dr Dorota Pudzianowska, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski
- Prof. dr hab. Andrzej Rzepliński, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski

20.00 – 20.30 Dyskusja

---

---

## RPO NA OBCHODACH MIĘDZYNARODOWEGO DNIA PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU

---

---

data: 2018-01-29

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar oraz zastępczyni RPO Hanna Machińska wzięli udział w obchodach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, które odbyły się przy Pomniku Bohaterów Getta w Warszawie.

W czasie uroczystości Marek Suski, szef gabinetu politycznego premiera Mateusza Morawieckiego, odczytał list Prezesa Rady Ministrów. - W Polsce nie ma miejsca na nienawiść, ani tym bardziej na jej promowanie – podkreśla premier.

O tym, że wzrasta skala mowy nienawiści mówiła natomiast prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Zaznaczyła, że na

każdy przejaw tego zjawiska należy szybko i zdecydowanie reagować. Prezydent Warszawy podziękowała przy tym rzecznikowi praw obywatelskich Adamowi Bodnarowi za jego działania na rzecz przeciwdziałania mowie nienawiści i reagowanie w sytuacjach, gdy dochodzi do ataków na tle rasistowskim.

---

## **„ZATRZYMAĆ NIENAWIŚĆ” - ADAM BODNAR DLA ONET. PL O POTRZEBIE ZAPOBIEGANIA RASISTOWSKIM DZIAŁANIOM I FASCYNACJOM**

---

data: 2018-01-25

- **Po raz pierwszy od kilku lat mamy w kraju unikalną sytuację. Oto najważniejsze osoby w państwie i niemal wszystkie partie polityczne zgodnie potępiają propagowanie faszystowskiego i rasistowskiego, jak również krytycznie odnoszą się do sprzyjających tym ideom organizacji. Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar w artykule dla Onet.pl przedstawia osiem rekomendacji dla polityków, które mogą być pomocne w walce ze skrajnymi postawami.**
- **Śledztwo dziennikarskie TVN24, które ujawniło ekscesy polskich neonazistów, wzbudziło zgodne oburzenie polityków zważnionych obozów**
- **Zdaniem Adama Bodnara to unikalna sytuacja, którą trzeba wykorzystać**

Rzecznik praw obywatelskich przedstawia osiem rekomendacji dla polityków, które mogą być pomocne w walce ze skrajnymi postawami

Wydarzeniem, które zjednoczyło władzę i opozycję, było ujawnienie przez „Superwizjer” TVN24 wyników dziennikarskiego śledztwa dotyczącego działalności niektórych polskich środowisk narodowych, m.in. stowarzyszenia „Duma i Nowoczesność”.

Oburzył się prezydent, zaprotestował premier, a minister sprawiedliwości/prokurator generalny podjął działania w kierunku delegalizacji skrajnych ugrupowań.

Nie wiem, jak długo będzie trwała ta chwila, jednak spróbujmy to prawie powszechne oburzenie przekształcić w coś faktycznie trwałego. Rzecz w tym, aby wykorzystać ten moment, wyciągnąć właściwe wnioski i doprowadzić do zmian, które mogą zapobiec lub ograniczyć odradzanie się rasistowskich działań i fascynacji.

Przedstawiam więc pod rozważę osiem rekomendacji, które w mojej ocenie mogłyby pomóc uporać się z tym zjawiskiem.

**1** Przede wszystkim należy zająć się na serio edukacją – obywatelską, historyczną, prawną. Więcej uczyć o demokracji, o wartościach, o równym traktowaniu i wielokulturowości. Przypominać, że ochrona godności każdej jednostki i koncepcja praw człowieka jest bezpośrednim następstwem tragicznej historii II wojny światowej. Dobrą okazję ku temu stwarza 70-lecie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Działania edukacyjne powinny objąć uczniów i studentów, ale także osoby stosujące prawo na co dzień – policjantów, sędziów, prokuratorów.

**2** W 2016 r. premier Beata Szydło rozwiązała Radę do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji. Podobny los spotkał wiele komórek zajmujących się prawami człowieka w administracji publicznej i różnych służbach. Należałoby powrócić do tej tradycji. Być może inaczej zorganizować pracę takich ośrodków, ale na pewno merytoryczne wsparcie administracji i służb, a także stworzenie przestrzeni do rzeczowej dyskusji, jest niezbędne.

**3** Art. 13 Konstytucji RP zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystowskiego i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa. Na poziomie deklaracji statutowych oraz programowych łatwo ukryć prawdziwe powody tworzenia takich organizacji.

Dlatego na etapie rejestracji organizacji trudno zbadać faktyczne motywy kierujące założycielami. Ale rolą państwa powinno być stałe monitorowanie „działalności” takich organizacji. To powinna być rola rządu, a Sejm powinien być informowany o wynikach takiego monitoringu i na ten temat powinna się odbywać doroczna debata.

**4** Warto rozważyć również zobowiązanie szefa ABW do obowiązku informowania prokuratury oraz starostów, o każdym stwierdzonym przypadku zidentyfikowania działalności sprzecznej z art. 13 konstytucji (oczywiście poza sytuacjami, gdy byłoby to nieuzasadnione ze względu na trwające czynności operacyjne lub śledcze).

**5** Należy wdrożyć dwie propozycje legislacyjne wskazane w ostatnich rekomendacjach Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej z 2014 r. Po pierwsze, należy wprowadzić do Kodeksu karnego nowe przestępstwa, polegające na kierowaniu lub członkostwie w grupie propagującej faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa, rasizm, ksenofobię lub inne formy nietolerancji. Po drugie, należy zmienić art. 53 par. 2 Kodeksu karnego i określić, że motywacja rasistowska sprawy powinna być brana pod uwagę przy wymiarze kary.

**6** Ważną rolę w walce z mową nienawiści i dyskryminacją odgrywają media. Należałoby więc zorganizować okrągły stół – z udziałem wszystkich stowarzyszeń dziennikarskich oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – na temat działań, które mogą być podjęte w kierunku zwalczania tych niepokojących zjawisk. Wszak ustawa o radiofonii i telewizji stanowi, że audycje lub inne przekazy „nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość”. Na tym standardzie warto budować ogólne porozumienie świata dziennikarskiego.

**7** Potrzebny jest program działań prowadzących do tego, aby również internet nie stawał się schronieniem dla nienawiści i przemocy. Należy tu zachować ostrożność, aby ograniczenia wolności wypowiedzi nie nabrały cech cenzury politycznej i obyczajowej. Jednak warto rozważyć, czy nie należałoby zobowiązać dostawców usług internetowych do przekazywania organom ścigania informacji o działalności organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji, jeśli bezsprzecznie zidentyfikują takie wśród użytkowników usług.

**8** Jeśli chodzi o edukację historyczną, to warto wrócić do inicjatywy poprzedniej RPO, prof. Ireny Lipowicz. Zaproponowała ona, aby każdy uczeń mógł chociaż raz w czasie edukacji odwiedzić jakąś placówkę upamiętniającą miejsce zbrodni hitlerowskich, stalinowskich czy miejsc, gdzie się dokonywał Holocaust. Bo oprócz typowej edukacji formalnej, ważna jest edukacja przez emocje. Tym bardziej że jest coraz mniej świadków historii, którzy mogą się podzielić swoimi doświadczeniami z młodzieżą. Miasta, które podjęły tę inicjatywę, były bardzo zadowolone z rezultatów. Warto w tym zakresie szczególnie korzystać z doświadczeń Wrocławia.

Oczywiście powyższe rekomendacje nie wyczerpują możliwości działania i zmian. Wiele refleksji na ten temat pojawiło się podczas I Kongresu Praw Obywatelskich, który odbył się w grudniu ub. roku w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. Ciekawe propozycje możemy odnaleźć również na stronach internetowych organizacji pozarządowych zajmujących się prawami obywatelskimi oraz reprezentującymi mniejszości narodowe i etniczne. Ale jeśli parlament i rząd zajęłyby się tylko wskazanymi tu ośmioma kierunkami działania, to i tak powinna się dokonać faktyczna dobra zmiana, przybliżająca nas do ideału – jak to określił premier Morawiecki – „Polski sprawiedliwej i wolnej od nienawiści”.

Właśnie – pamiętajmy, że kluczem jest tu nienawiść. To z niej najbardziej czerpały ustroje totalitarne, to ona jest źródłem rasizmu i ksenofobii. I to ją musimy przede wszystkim zatrzymać.

---

## RPO NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM I LAPIDARIUM W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM

---

data: 2018-01-23

Wizyta odbywa się w ramach programu spotkań regionalnych RPO w województwach świętokrzyskim i podkarpackim w dniach 22-26 stycznia 2018 r. Adam Bodnar odwiedza w czasie podróży po Polsce także miejsca pamięci. Po tym miejscu oprowadził ekipę Rzecznika pan Wojciech Mazan.

Cmentarz żydowski w Ostrowcu Świętokrzyskim przy obecnej ul. Sienkiewicza powstał zapewne w 1734 roku. Data ta wymieniana jest w protokole lustracyjnym gminy z 1929 r.

Na cmentarzu chowano Żydów z Ostrowca Św. oraz innych miejscowości, takich jak: Bodzechów, Boria, Chmielów, Częstocice, Denków, Goździelin, Grójec, Miłków, Mychów, Podgórze, Sarnówek, Stoki Małe, Waśniów.

Autorzy „Księgi Pamięci Ostrowca Świętokrzyskiego” tak opisali swój cmentarz:

*„Żydzi z Ostrowca byli dumni, że cmentarz położony był w centrum miasta i wyglądał jak piękny ogród (...) Wielu znakomitych ludzi i wielkich rabinów znalazło na nim miejsce swego ostatniego spoczynku”.*

W latach II wojny światowej na terenie cmentarza rozstrzelano wielu żydowskich mieszkańców Ostrowca. Autorzy „Księgi Pamięci” podają, że podczas „akcji likwidacyjnej” miejscowego getta, na cmentarzu pochowano około tysiąca ofiar, „we wspólnym grobie, warstwa na warstwie, jeden na drugim”. Naziści zdewastowali nekropolię - z macew wykonano bruk na ul. Czerwieńskiego, zniszczono ohele i ogrodzenie. Na terenie cmentarza chowane były w masowych mogiłach ofiary masowych egzekucji na ostrowieckich Żydach. Dziś teren cmentarza jest parkiem, mogiły pomordowanych mieszkańców Ostrowca nie są oznaczone.

W 1959 roku pozostałe na terenie cmentarza 157 nagrobki przeniesiono do północno-wschodniej części nekropolii i ustawiono w rzędach. W 1979 roku rozebrano bruk na ul. Czerwieńskiego i odzyskane w ten sposób fragmenty macew złożono na cmentarzu w dwóch przymach. W 1997 r. część tych macew przytwierdzono do muru, a z części wykonano podstawę pod tablicę informacyjną - tablica ta jednak bardzo szybko uległa zniszczeniu, pozostały po niej jedynie metalowe ramy. Na tym terenie rodziny ofiar stawiają też symboliczne macewy upamiętniające zamordowanych.

W 1980 r. Adam Penkalla - niezujący już badacz judaików - inwentaryzował 157 macew, ustawionych w rogu cmentarza. Daty śmierci udało się odczytać na 123 nagrobkach. Większość z nich pochodzi z okresu międzywojennego, pozostałe powstały w drugiej połowie XIX wieku. Dziś - także dzięki pracy Wotka Mazana - tablice są opisane w serwisie Wirtualny Sztetl.

Na cmentarzu w Ostrowcu dominują tradycyjne macewy - pionowe płyty z hebrajskimi inskrypcjami oraz symboliczną dekoracją



- między innymi świecami, koronami, lwami, ptakami - w półokrągłym zwieńczeniu. Na ich tle wyróżnia się nagrobek lekarki Róży Malingerowej, wykonany w formie obelisku z polskojęzycznym epitafium. Warto tu nadmienić, że językiem używanym przez Żydów do sporządzania inskrypcji na macewach przez setki lat był hebrajski, a pojawienie się w połowie XIX na nagrobkach innych języków - polskiego, niemieckiego czy rosyjskiego - było przejawem asymilacji polskich Żydów.

W grudniu 2010 r. do redakcji portalu „KIRKUTY” wpłynęła informacja o wykonanym z macew, murze cmentarza komunalnego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Fragment listu wysłanego przez jednego z mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego: „Mur ten powstał prawdopodobnie pomiędzy 1957 a 1968 r. W 1957 r. władze podjęły decyzję o przekształceniu cmentarza w park. Druga data to moment otwarcia cmentarza komunalnego i pierwszych pochówków. Mur wtedy już musiał stać, gdyż zaraz za nim znajduje się „aleja zasłużonych”, gdzie znajdują się najstarsze na tym cmentarzu groby miejscowych notabli. Zapewne podczas „porządkowania” kirkutu, połamane macewy zostały przeznaczone jako budulec do powstającego cmentarza”.

Mur stoi nadal.

## GOŚCINNOŚĆ, CZYLI GOSPODARZ I GOŚĆ WOBEC PRAW OBYWATELSKICH. PANEL I KONGRESU PRAW OBYWATELSKICH

data: 2017-12-09

- Panel służył poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie jakiej gościnności potrzebujemy, by sprostać wyzwaniom nowoczesnego społeczeństwa wielokulturowego.

Autor koncepcji panelu i jego moderator Krzysztof Czyżewski - współtwórca Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach i Międzynarodowego Centrum Dialogu w Krasnogrudzie zaprosił do debaty dwoje panelistów:

- Agatę Bielik-Robson – filozofkę i publicystkę, profesorkę katedry Studiów Żydowskich na Uniwersytecie w Nottingham, a także Instytutu Filozofii i Socjologii PAN;
- Jacka Dehnela – prozaika, poetę, tłumacza, felietonistę, laureata nagrody Kościelskich i Paszportu Polityki.

Otwierając panel Krzysztof Czyżewski nawiązał do debaty przeprowadzonej z udziałem rzecznika praw obywatelskich w Sejnach, związanej z artykułem Konstytucji mówiącym o prawach mniejszości narodowych i etnicznych. Dyskusja wykroczyła wtedy poza sprawę mniejszości koncentrując się na wspólnotowości. Najważniejszym postulatem wobec rzecznika nie była ochrona praw mniejszości ale wsparcie w uzyskaniu większej odpowiedzialności za własny los, uzyskaniu kompetencji, które pozwolą się mierzyć wspólnie samodzielnie z problemami. Była to nowa wartość wobec wcześniejszych reakcji, kiedy rozwiązania problemów szukano nie w Sejnach, nie w samorządzie, ale w centrali w Warszawie. „To podsunęło mi myśl, żeby wyjść w tym panelu poza sprawę mniejszości i skoncentrować debatę na gościnności. Gościnność - to specyficzne signum temporis. To wyzwanie biegnące w przyszłość.

### Osobiste doświadczenia inności

Agata Bielik-Robson: „Czuje się pod presją; raz mocniejszą raz słabszą ale nieustającą. To nie jest relacja symetryczna – wzajemnego uznania. W kulturze goszczącego zawarta jest asymetria. Gospodarz jest w sytuacji uprzywilejowanej, co powoduje, że gość jest pod stałą presją. To historycznie problem Żydów w Polsce. Goszczenie prędzej czy później doprowadza do asymilacji.”

Jacek Dehnel : „Doświadczyłem inności na różnych obszarach. Z jednej strony bycie gejem w Polsce jest uciążliwe, wiąże się też z nierównością prawną. Z kolei z perspektywy pochodzenia – moja rodzina od trzech pokoleń jest polska. Wcześniej można znaleźć różne korzenie – niemieckie, rosyjskie, kozackie. Rodzina przyjechała z Francji, uciekając przed prześladowaniem religijnym. Moje nazwisko zwykle nie jest problemem, ale w sytuacji dla kogoś trudnej, pojawiają się natychmiast pytania: a skąd on jest? Co to za nazwisko? Co ma do powiedzenia, jeśli nie jest stąd. Pytania pojawiają się nagle, jakby znikąd. Przykład: wyremontowaliśmy kamienicę, w której mieszkamy - za pieniądze wspólnoty mieszkaniowej. Majster już pod koniec prac usłyszał sąsiadkę z innej kamienicy, która mówiła - no tak, żydowska kamienica to wyremontowana, a nasza polska to nie. Kiedy tylko pojawia się sytuacja, w której ktoś może poczuć się źle to nagle wyskakuje na sprężynce owa inność. I stan faktyczny nie ma tu znaczenia.”

### Od Kanta do Unii Europejskiej

Przywoływano rozważania Immanuela Kanta zawarte w traktacie „O wiecznym pokoju”. Szczególnie znacząca u Kanta jest wizja gościnności - ukazana nie jako forma filantropii, ale prawo. W trzecim artykule definitywnym gwarantującym wieczysty pokój, Kant postuluje, że „ogólnoświatowe prawo obywatelskie, powinno być ograniczone do warunków powszechnej gościnności”. Kant uważał, że żyjemy w okresie przejściowym. W przyszłości państwa narodowe zostaną zastąpione kosmopolityczną wspólnotą, w której nie będzie podziału na gościa i gospodarza, w której nie będzie Greka, ani Żyda. Póki istnieją narody musi działać powszechna gościnność – niezbędna, żebyśmy się w świecie podzielonym na narody nie pozabijali. Kant nie patrzył na gościnność jako na filantropię ale obowiązek. Myślał o kosmopolitycznym globalnym mieście, kosmopolitycznej wspólnocie, jaką dziś jest Unia Europejska.

Jeśli uznamy, że gościnność gospodarza nie jest łaską lecz obowiązkiem – brak gościnności staje się jednoznacznie złem, podłością, grzechem, występkiem. Przy takim podejściu gościnność nie jest gestem charytatywnym, staje się powinnością. Inaczej oceniamy brak gestu charytatywnego, inaczej nie wypełnienie obowiązku.

Gościnność stanowi rdzeń kultury śródziemnomorskiej. Na Sycylii wszyscy są zaangażowani w ruch na rzecz uchodźców. Odebranie im prawa do gościnności byłoby odebraniem im tożsamości. Bycie śródziemnomorczykiem oznacza obowiązek gościnności, wspomagania potrzebujących, ratowania tonących. Bez tych cech nie ma kultury śródziemnomorskiej.

### Dlaczego mamy w Polsce kłopot z gościnnością

Nasz kłopot z gościnnością ujawnił się szczególnie mocno w czasie debaty związanej z kryzysem migracyjnym i przyjmowaniem

uchodźców. Pojawiły się różne typy racjonalizacji odmowy gościnności.

Nie możemy przyjąć uchodźców, bo nasze dzieci i kobiety ucierpią. Używający tego argumentu stawiają się w pozycji rycerzy broniących słabych – kobiety i dzieci. Argument fałszywy, bo właśnie kobiety i dzieci najbardziej cierpią wśród uchodźców.

Nie będę płacił ze swojej emerytury na uchodźców. Fakty: roczny koszt przyjęcia 7 tys. uchodźców w przeliczeniu na jednego obywatela to 1,18 zł (słownie: jeden złoty i osiemnaście groszy).

Wystąpiło również straszenie uchodźcami, jako zagrożeniem dla naszej kultury i tożsamości, a nawet straszeniem chorobami, które mogą ze sobą przynieść.

Istotnym źródłem naszych kłopotów z gościnnością jest zdaniem panelistów to, że jesteśmy społeczeństwem monokulturowym. Inny powód to słabe zakorzenienie wartości chrześcijańskich.

## Chrześcijaństwo a gościnność

Agata Bielik-Robson zwróciła uwagę na niewłaściwe tłumaczenie przykazania, które po polsku znamy w wersji: „Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego”. Hebrajskie słowo GER przetłumaczono jako „bliźni”. Bliźni to ktoś bliski, członek klanu. Podczas kiedy słowo GER znaczy „Inny”. Nakaz oryginalny mówi wprost o miłowaniu innego. A znaczy: Żydzi bądźcie dobrzy dla obcych, bo sami byliście obcy w kraju wygnania. Kochaj innego, jak siebie samego -to jest sedno judaizmu, chrześcijaństwa i islamu.

### Zatem gościnność to nawet coś więcej niż obowiązek – to nakaz miłości.

Zdaniem Jacka Dehnela w Polsce chrześcijaństwo się nie przyjęło. Nie interesuje dużej części polskich biskupów i polskich wiernych. Namysł społeczny nad tym co jest naszym obowiązkiem etycznym jako chrześcijan jest nikły. Esencją chrześcijaństwa jest czynienie dobra we wspólnocie. Jeśli my jako wspólnota mówimy przybyszom, którzy przybywają poranieni na granicę - nie wejdziecie. To Jezus mówi – to ja jestem tym przybyszem, tak jak każda z tych siedmiu tysięcy nie przyjętych osób – tak jest zapisane w księdze.

Agata Bielik-Robson wyraża to dobitnie: Polska jest pogańskim bałwanem dla samego siebie, zamknięta w granicach, które obiega różaniec. O wiele bardziej chrześcijańska jest Unia Europejska ze swoimi wartościami.

## Polityka pragmatyczna czy polityka wartości

Pragmatyzm pozbawiony debaty o wartościach też może prowadzić na manowce. Wspólnoty nie można zbudować na prawie wizowym i inwestycjach. Konieczna jest rozmowa o wartościach i ciągłe ich przywoływanie. Politycy nie lubią rozmawiać o wartościach, ale Unia Europejska zbudowana jest na wartościach, na kulturze judeochrześcijańskiej. Dobra polityka polega na tym, że nie wstydy się ani pragmatyzmu ani wartości. Zamiast zamykać się mamy realizować ideał gościnności.

## Problemy są po to, aby je rozwiązywać

Nie ma co udawać, że nie ma problemów z uchodźcami. Ale to są problemy, które można i należy rozwiązywać. Jeden z problemów to tworzenie skupisk biedy, jeśli uchodźcy, jako biedniejsi trafiają do biedniejszych dzielnic. Inny to problem autonomizacji prawa – wspólnoty islamskie mające większą autonomię prawną w Wielkiej Brytanii ujawniają np. kwestie praw kobiet. Przykład trudności w integracji Niemiec po zjednoczeniu pokazuje, że trudności nie muszą wynikać z różnic religijnych. Trzeba poszukiwać rozwiązań i cały czas dokonywać kompromisów. Ale to nie jest złe, to jest lepsze niż zapadająca się „naszość”.

## Monokultura też stwarza problemy

Spółczesność, które się zamyka i pogrąża w „naszości” jest zagrożeniem dla wspólnoty. Bo forteca nie przekłada się na wspólnotowość. W takiej społeczności trzeba ciągle wskazywać kozła ofiarnego - ten nie jest dostatecznie patriotyczny, nie dość narodowy, nie dość nasz. To nie kończący się cykl ofiarniczy. Pojawia się niebezpieczeństwo faszyzmu, który jest oparty na zasadzie ciągłego oczyszczania.

Państwo narodowe oparte na jednorodności wytwarza niebezpieczeństwa, które dzieją się na naszych oczach. Społeczność monokulturowa to efekt strasznego oczyszczenia naszego kraju, dokonane wspólnie przez Hitlera ze Stalinem. To nieszczęście jest teraz pokazywane jako wartość, którą mamy ponieść w świat. Nie róbmy z nieszczęścia naszej największej wartości – apelowała Agata Bielik-Robson.

## Głosy w dyskusji

Czy można w Polsce zasadzić baobab? To pytanie uczestnika dyskusji, który zwrócił uwagę, że istnieją gatunki inwazyjne, które zagrażają gatunkom rodzimym. Ponad 60% Polaków jest przeciw przyjmowaniu imigrantów. Zachodnie kraje zamieniają się w kalifaty. Polska jest najlepszym miejscem na świecie. Jesteśmy przezorni nie przyjmując uchodźców.

W odpowiedzi usłyszał, że dwa lata temu tylko 38% pytanych było przeciw przyjęciu uchodźców, a po zmasowanej akcji propagandowej i straszeniu, że uchodźcy sprowadzają choroby, te proporcje się odwróciły.

Uczestnicy debaty pytali jak rozmawiać w gronie rodziny, znajomych z tymi, którzy są zdeklarowanymi przeciwnikami przyjmowania uchodźców, często emocjonalnie zaangażowanymi. Nie można w takiej rozmowie odwołać się do Kanta. Jak żyć we wspólnocie przy zasadniczej różnicy poglądów. „Rozmawiam z koleżanką i ona mówi – przecież uchodźca zgwałci ci córkę. To nie jest osoba głupia. Mogę zerwać znajomość, rozmawiać wyłącznie o sprawach nieistotnych lub przytakiwać.”

Rozmowa jest wartością. Warto zapytać skąd ona to wie, że wszyscy islamscy uchodźcy to gwałciciele. Może to efekt antyislamskiej propagandy w Internecie, może źródło informacji jest fałszywe.

Warto zapytać czy ocenia ludzi za ich czyny, czy za przynależność do wspólnoty i jej cechy. Wszyscy Polacy kradną. To nie jest prawda, ale w latach 90 wielu Polaków kradło samochody w Niemczech. To że w Polsce codziennie dochodzi do gwałtów nie oznacza, że Polska jest krajem gwałcieli. Przypisanie całemu etnosowi jakiejś cechy jest podstawą faszyzmu.

Czasami trzeba zostać przy protokole rozbieżności. Należy pracować z młodzieżą - trzeba to zrobić dla naszych dzieci.

#### **Natalia Gebert Inicjatywa Dom Otwarty.**

Toczę te rozmowy od dawna i mam wrażenie że te dyskursy nie mają prawa się spotkać. Ponieważ jedna grupa odwołuje się do wartości, a druga do rachunku zysku i strat.

#### **Ignacy Dutkiewicz – Magazyn Kontakt**

Mimo, że trudno mi słuchać krytyki Kościoła, to się z nią zgadzam. Papież Franciszek mówi to samo. Często mówi się u nas z poczuciem mocy – ja mam władzę i decyduję, kogo przyjmę, a kogo nie. Chrześcijaństwo oznacza odwrócenie tej hierarchii. A poczucie mocy wynika ze słabości. Jeśli zagraża nam 7 tys. Uchodźców, to jaka jest siła naszej tożsamości? Mam przyjaciela, dzielił nas poglądy na kryzys azylowy – to się czasem udaje pracować, ale nie wierzę w samą informację, sama wiedza nie wystarczy. Mój dziadek był niewierzącym Żydem, który zawsze pościł w Wielki Piątek.

#### **Agata Bielik-Robson**

Momentem zahaczenia może być też ambicja nauczania całego świata chrześcijaństwa. Zasady i wartości chrześcijańskie są tym zahaczeniem. Można się powołać na papieża Franciszka i znaleźć punkt wspólny.

#### **Jacek Dehnel**

Skuteczne jest powiedzenie – jesteśmy wspólnotą. Ja jestem Polakiem. Pani jest Polką. Chcemy dla Polski dobrze. Tylko mamy inny pogląd, co to dobrze oznacza. Jest coś takiego w uratowaniu ludzkiego życia, że z każdym pokoleniem to przyrasta. Możemy ocalić 7 tysięcy, a w drugim pokoleniu będzie ich 14 tysięcy. Ale nie chcemy.

#### **Krzysztof Czyżewski dzielił się swoimi doświadczeniami w budowaniu wspólnoty.**

Jest takie wschodnie przysłowie: jeśli chcesz osiągnąć cel to nigdy nie mierz w środek. Nigdy nie mówimy o mniejszości, ale uruchamiamy ścieżkę działania różnych ludzi o różnych lękach. Pierwszego dnia nic nie będzie możliwe. Ale jeśli założymy długi dystans, to jest możliwe porozumienie. Potrzeba czasu, cierpliwości i zrozumienia, że jest problem.

Staram się też odciągać z barykad o wolność. A skierować ludzi do lepienia tkanki solidarności. Tego musimy się uczyć.

Szukamy przekucia pięknych idei na konkretne działania, też na dyskurs. A działanie, które powinno się toczyć na dole, będzie uczyło nas kolejnych kroków lub wskazywało, że nie jesteśmy do tego jeszcze gotowi.

Teraz niezależnie czy jesteśmy chrześcijanami czy nie, musimy się skupić na wartościach.

To rozmowa nie jest dokończona, ale zawieszam ją, abyśmy częściej mogli się spotykać.

---

---

## **Z PRZEJAWAMI NIENAWIŚCI NALEŻY STANOWCZO WALCZYĆ. ADAM BODNAR NA KONFERENCJI „ZJAWISKO ANTYSEMITYZMU W POLSCE: DIAGNOZA - KONSEKWENCJE - METODY PRZECIWDZIAŁANIA”**

---

---

data: 2017-12-05

- - Do ustawowych zadań Rzecznika Praw Obywatelskich należy walka z nienawiścią w przestrzeni publicznej. RPO prowadzi monitoring tego typu spraw, stara się też kontaktować z ofiarami i wyrażać ubolewanie z powodu tego, co zaszło. Kieruje także zapytania do urzędów centralnych, służb mundurowych i wymiaru sprawiedliwości o stan wszczętych postępowań – mówił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar podczas seminarium „Zjawisko antysemityzmu w Polsce: Diagnoza - Konsekwencje - Metody przeciwdziałania” zorganizowanym przez AJC Central Europe i Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego.

Dyrektor AJC Central Europe Agnieszka Markiewicz podkreśliła, że zwalczanie antysemityzmu to jeden z priorytetów organizacji. – Zjawisko antysemityzmu oczywiście nie ogranicza się do Polski, nie jest nowe, przypisane wyłącznie do prawicy czy lewicy – mówiła.

Adam Bodnar zaznaczył, że w ostatnim czasie zmienił się charakter naruszeń prawa związanych z czynami nienawiści z powodów rasowych czy narodowo-etnicznych. Nie jest to już tylko tzw. słowne obrażanie, czyli mowa nienawiści, ale zdarzają się ataki fizyczne. – Bywa, że jest mowa o dwóch zgłoszeniach tygodniowo – powiedział rzecznik.

- Kościół potępia wszystkie przejawy rasizmu, ksenofobii, antysemityzmu. Papież Jan Paweł II powiedział, że antysemityzm jest grzechem. Ja też powtarzam to przy każdej okazji – wskazywał bp Mieczysław Cisko, b. przewodniczący Komitetu KEP ds. Dialogu z Judaizmem.

Nadinsp. Magdalena Kroll z Komendy Głównej Policji, koordynator krajowy ds. przestępstw z nienawiści, przedstawiła dane dotyczące skali przestępstw z nienawiści w Polsce w latach 2014-2016. Przeciwdziałanie takim aktom - ze względu na dużą społeczną szkodliwość tych czynów - jest jednym z priorytetów policji. W 2016 roku odnotowano spadek liczby wszczętych postępowań

przygotowawczych z powodu podejrzenia przestępstwa na tle nienawiści rasowej lub narodowej. Było ich 734 wobec 839 w 2015 r. Najczęściej dochodzi do złamania art. 256 kodeksu karnego (nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowo-etnicznych i rasowych oraz propagowanie ustroju faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego) oraz art. 257 kodeksu karnego (znieważenie z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, czy wyznaniowej). Coraz częściej jednak dochodzi do złamania art. 119 kk, który mówi o stosowaniu bezpośredniej przemocy lub gróźb z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, czy wyznaniowej. Odsetek tych przestępstw w stosunku do roku 2015 wzrósł o prawie 40 procent.

Zdaniem RPO, podejście władz do tego typu spraw nie jest jednolite. Z jednej strony obserwuje przyzwyczajone podejście prokuratury i policji, natomiast nie jest to trwale wypracowany standard postępowania. – Czasem podejście prokuratury zastanawia – wskazywał Adam Bodnar. Wymienił przypadek Piotra Rybaka, sprawcy spalenia kukły Żyda na wrocławskim Rynku, wobec którego organy ścigania długo pozostawały obojętne, a zareagowały dopiero po wyraźnym potępieniu przypadków antysemityzmu przez prezydenta Andrzeja Dudę.

RPO odnotował też brak reakcji policji na zdarzenia podczas Marszu Niepodległości, które mogłyby być uznane za manifestacje poglądów rasistowskich. RPO skierował pisma do policji i prokuratury z zapytaniem, dlaczego nie było odpowiedniej reakcji z ich strony na niektóre okrzyki i transparenty.

---

## KONFERENCJA „WALKA Z ANTYSEMITYZMEM I ANTYCYGANIZMEM W POLSCE – MONITORING, INTERWENCJA, EDUKACJA”

---

data: 2017-12-04

„Walka z antysemityzmem i antyacyganizmem w Polsce – monitoring, interwencja, edukacja” to tytuł konferencji, która odbyła się w Biurze RPO. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenia Romów w Polsce. Konferencja była zwieńczeniem projektu prowadzonego w ramach programu „Facing antisemitism and antigypsyism” niemieckiej fundacji „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość.”

- Niestety w Polsce wciąż wzrasta skala mowy nienawiści. Widać jednak, że dziś atakowane są inne niż kiedyś grupy społeczne, zmienia się też charakter ataków – mówił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. Przypomniał o raporcie „Mowa nienawiści, mowa pogardy”, który został przygotowany przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego. Z badań wynika, że ludzie stają się coraz mniej wrażliwi na przejawy mowy nienawiści – nie dostrzegają, że pewna granica została przekroczona. Duży wpływ ma na to rozwój internetu i związana z nim łatwość tworzenia treści, udostępniania ich szerokiemu gronu odbiorców. Jak wskazywał RPO niepokojący jest również wzrost ataków na tle rasistowskim.

Zgodnie z art. 256 i 257 Kodeksu karnego, przestępstwem ściganym z urzędu, jest publiczne nawoływanie do nienawiści oraz publiczne znieważanie osób lub grup z powodu rasy, narodowości, pochodzenia etnicznego, wyznania czy bezwyznaniowości.

Jak wynika z danych Prokuratury Krajowej dotyczących spraw o przestępstwa z pobudek rasistowskich, antysemitycznych i ksenofobicznych: spośród 1631 spraw tego typu prowadzonych w 2016 r., 37 % dotyczyło publicznego nawoływania do nienawiści, a 32 % publicznego znieważania osób lub grup ze względu na rasę, narodowość itd. 1,4 % spraw dotyczyło zachowania uczestników na zawodach sportowych, 5,4 % spraw – wydarzeń związanych z manifestacjami i ok. 9 % spraw – napisów czy graffiti na murach.

Rzecznik przypomniał też o postanowieniu Sądu Najwyższego z sierpnia 2016 r. W wyniku kasacji wniesionej przez RPO, sąd rejonowy został zobligowany do ponownego rozpoznania umorzonych wcześniej sprawy dotyczącej nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz znieważenia mniejszości romskiej z powodu przynależności etnicznej.

Sąd Najwyższy wskazał wówczas, że „przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zachowa odpowiednią dyscyplinę myślową, w ramach obowiązku posługiwania się przesłankami swobodnej oceny dowodów, określonymi w art. 7 k.p.k. Nie będzie więc oceniał faktów przez pryzmat własnych obserwacji i wyobrażeń, **będzie uznawał, że Romowie z Maszkowic to także obywatele polscy, tyle że należący do mniejszości etnicznej (przyjęcie, że to imigranci, wymaga dowodu) i nie będzie usprawiedliwiał zachowania oskarżonego ksenofobicznymi wypowiedziami w innych krajach Unii Europejskiej, będzie pamiętał, że działanie pod wpływem emocji nie znosi odpowiedzialności za żadne przestępstwo, a może ewentualnie wpłynąć na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, jeżeli emocje te są choćby do pewnego stopnia usprawiedliwione.”**

- Zbyt często możemy dostrzegać brak reakcji władz na mowę nienawiści i ataki na tle rasistowskim – wskazywał rzecznik praw obywatelskich. Zdaniem Adama Bodnara, aby to zmienić należy zagwarantować skuteczne działania policji i organów ścigania, prowadzić działania mające na celu podnoszenie świadomości społecznej oraz edukację antydyskryminacyjną. –W każdym z tych obszarów jest jeszcze wiele do zrobienia – mówił RPO.

*-Najgorsze co możemy zrobić to pozostać obojętnym na mowę nienawiści i ataki na tle rasistowskim. Nie możemy milczeć w takich sytuacjach. Dlatego w każdym takim przypadku RPO podejmuje konkretne działania, analizujemy poszczególne sprawy, monitorujemy postępowania sądowe – podkreślał Adam Bodnar.*

---

---

# CO ZNACZY KRZYŻ CELTYCKI I CZARNE SŁOŃCE - ANALIZA RPO DLA PROKURATURY OKRĘGOWEJ PO DEMONSTRACJI 11 LISTOPADA 2017 W WARSZAWIE

---

---

data: 2017-11-15

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował do Prokuratora Okręgowego w Warszawie wystąpienie, w którym odniósł się do haseł i symboli, prezentowanych przez niektórych uczestników tegorocznego Marszu Niepodległości. Jest to kolejne wystąpienie, obok wcześniejszych wystąpień skierowanych do Komendanta Stołecznego Policji, w którym Rzecznik wyraził swoje zaniepokojenie przebiegiem Marszu.

Rzecznik zwrócił uwagę Prokuratorowi m.in. na znak krzyża celtyckiego pojawiający się na transparentach i odzieży osób uczestniczących w marszu oraz na widoczny na jednym z banerów symbol „czarnego słońca”.

Krzyż celtycki utożsamiany jest z międzynarodowym symbolem rasizmu i ruchów supremacji białej rasy. Znak „czarnego słońca” w czasie II wojny światowej wykorzystywany przez formacje SS, obecnie używany jest natomiast przez grupy neonazistowskie.

Tej symbolice towarzyszyły jawnie rasistowskie hasła, wprost odwołujące się do dominacji białej rasy. Niepokój Rzecznika wzbudziły również pojawiające się podczas Marszu transparenty o treściach antyuchodźczych i antyislamskich.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich propagowanie tego typu symboliki oraz haseł powinno zostać przez Prokuratorę zbadane pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa publicznego propagowania ustroju faszystowskiego i publicznego nawoływania do nienawiści na tle rasowym lub wyznaniowym. Czyny te zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 2.

---

---

## RPO PYTA POLICJĘ O HASŁA RASISTOWSKIE NA „MARSZU NIEPODLEGŁOŚCI” I INTERWENCJĘ WOBEC PIKIETY ANTYFASZYSTOWSKIEJ 11 LISTOPADA

---

---

data: 2017-11-14

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę reakcji policji na okrzyki i transparenty niesione w czasie „Marszu Niepodległości” 11 listopada 2017 r. w Warszawie, których treść mogła stanowić przestępstwa z art. 1191, 2552, 2563 lub 2574 kodeksu karnego, agresywne zachowania się uczestników Marszu wobec osób prezentujących hasła antyfaszystowskie oraz używanie w trakcie Marszu materiałów pirotechnicznych

Rzecznik pyta w związku z tym komendanta stołecznego policji młodszego inspektora Andrzeja Krajewskiego;

wobec ilu osób, których zachowanie (wznoszenie okrzyków, prezentowanie transparentów, używanie materiałów pirotechnicznych) mogło stanowić przestępstwo lub wykroczenie, zostały w trakcie Marszu podjęte działania takie jak: wylegitymowanie, zatrzymanie, nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego, podjęcie innych czynności w sprawie o wykroczenie lub przestępstwo i ewentualnie, jaki jest stan tych postępowań;

czy działania mające na celu identyfikację i przeprowadzenie stosownych postępowań zostały podjęte przez Policję po zakończeniu Marszu, ewentualnie ile jest takich postępowań i wobec ilu osób są prowadzone, jaki jest stan tych postępowań;

jakie czynności podjęli policjanci w celu zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom Marszu, którzy prezentowali hasła antyfaszystowskie i przeciwko którym skierowane zostały agresywne zachowania innych uczestników Marszu.

---

1 Art. 119. Kodeksu Karnego

§ 1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 8.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa określonego w § 1.

2 Art. 255. Kodeksu Karnego

§ 1. Kto publicznie nawołuje do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 3. Kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

3 Art. 256 Kodeksu Karnego.

Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

4 Art. 257 Kodeksu Karnego

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Równocześnie RPO zajęły się z urzędu sprawą interwencji policji wobec uczestników pikiety antyfaszystowskiej, w tym zatrzymania i przetrzymywania przez kilka godzin 50 osób oraz prowadzenia czynności w sprawie dwóch z nich, wobec których policjanci powzieli podejrzenie o propagowanie faszyzmu (II.519.1231.2017)

Zastępca RPO Stanisław Trociuk poprosił komendanta Krajewskiego o wyjaśnienia:

jakie były faktyczne podstawy zatrzymania i przewiezienia do jednostki Policji wskazanych osób z uwzględnieniem materialnych przesłanek wskazanych w art. 244 § 1 Kodeksu postępowania karnego (opisuujące zasady zatrzymania przez Policję)<sup>5</sup> lub art. 45 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>6</sup>;

- jak długo trwała faktyczne pozbawienie wolności osób przewiezionych do jednostki Policji;
- czy zostały sporządzone protokoły zatrzymania;
- jakie czynności zostały przeprowadzone z zatrzymanymi;
- czy zatrzymanym umożliwiono kontakt z adwokatem lub radcą prawnym oraz czy ktokolwiek złożył zażalenie na zatrzymanie;
- czy wobec którejkolwiek z zatrzymanych osób prowadzone jest postępowanie w sprawie o wykroczenie lub postępowanie karne a jeśli tak – jaka została przyjęta kwalifikacja czynów i jaki jest stan tych postępowań;
- jakie zachowanie dwóch z zatrzymanych osób stanowiło podstawę do podjęcia czynności dotyczących ewentualnego propagowania przez nie faszyzmu i jaki jest stan postępowania w tej sprawie.

II.519.1231.2017

---

---

## O HISTORII IRENY SENDLEROWEJ W BIURZE RPO

---

---

data: 2017-11-14

14 listopada w Biurze RPO odbyła się projekcja filmu „Historia Ireny Sendlerowej 1910-2008” w reżyserii Andrzeja Wolfa. Materiał filmowy został poprzedzony wprowadzeniem reżysera. W spotkaniu filmowym z pracownikami Biura RPO wzięły udział rzeczniczki praw obywatelskich Adam Bodnar oraz zastępczyni RPO Hanna Machińska.

Film w reżyserii Andrzeja Wolfa został zrealizowany na bazie unikalnych wywiadów z tytułową bohaterką zarejestrowanych w ostatnich dniach jej życia. W filmie Irena Sendlerowa opowiada o swojej działalności, którą było ratowanie życia najbardziej zagrożonych żydowskich dzieci z warszawskiego getta. Misterne plany, sposoby wyprowadzania dzieci za mury, logistyka umieszczania dzieci w domach Polaków, nadawanie nowej tożsamości oraz przystosowanie do życia za murem zostały zobrazowane przy pomocy filmowych materiałów archiwalnych z Polski, Ameryki i Rosji. Film został wzbogacony sekwencjami fabularnymi.

---

### 5 Art. 244 Kodeksu postępowania karnego

§ 1. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

§ 1a. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

§ 1b. Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

§ 2. Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego, do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej oraz o prawach wskazanych w art. 245 kontakt zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym, zawiadomienie o zatrzymaniu, art. 246 zażalenie na zatrzymanie § 1 i art. 612 zawiadomienie o tymczasowym aresztowaniu lub zatrzymaniu obywatela państwa obcego § 2, jak również o treści art. 248 przesłanki zwolnienia zatrzymanego § 1 i 2, a także wysłuchać go.

§ 3. Z zatrzymania sporządza się protokół, w którym należy podać imię, nazwisko i funkcję dokonującego tej czynności, imię i nazwisko osoby zatrzymanej, a w razie niemożności ustalenia tożsamości - jej rysopis oraz dzień, godzinę, miejsce i przyczynę zatrzymania z podaniem, o jakie przestępstwo się ją podejrzewa. Należy także wciągnąć do protokołu złożone przez zatrzymanego oświadczenia oraz zaznaczyć udzielenie mu informacji o przysługujących prawach. Odpis protokołu doręcza się zatrzymanemu.

§ 4. Niezwłocznie po zatrzymaniu osoby podejrzanego należy przystąpić do zebrania niezbędnych danych, a także o zatrzymaniu zawiadomić prokuratora. W razie istnienia podstaw, o których mowa w art. 258 przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania § 1-3, należy wystąpić do prokuratora w sprawie skierowania do sądu wniosku o tymczasowe aresztowanie.

§ 5. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzór pouczenia, o którym mowa w § 2, zawierającego w szczególności informacje o przysługujących zatrzymanemu uprawnieniach: do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej, jak również o prawach wskazanych w § 2, w art. 245 kontakt zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym, zawiadomienie o zatrzymaniu, art. 246 zażalenie na zatrzymanie § 1 oraz art. 612 zawiadomienie o tymczasowym aresztowaniu lub zatrzymaniu obywatela państwa obcego § 2 oraz informację o treści art. 248 przesłanki zwolnienia zatrzymanego § 1 i 2, mając na względzie konieczność zrozumienia pouczenia także przez osoby niekorzystające z pomocy pełnomocnika.

### 6 Art. 45. Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia

§ 1. Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego;
- 2) nie można ustalić jej tożsamości.

§ 2. Art. 243 Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio.

---

---

# OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA WALKI Z FASYZMEM I ANTYSEMITYZMEM

---

---

data: 2017-11-09

- **Wspierając ofiary ataków motywowanych uprzedzeniami, reagując na mowę nienawiści, wyrażasz sprzeciw wobec czynów i słów, które krzywdzą innych.**

Każdego roku dzień 9 listopada przywołuje najtrudniejsze, najbardziej bolesne momenty naszej historii. Przypomina o dramatycznych wydarzeniach nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku, kiedy pogarda i niepoohamowana nienawiść wobec inności doprowadziła w nazistowskich Niemczech do serii antysemickich wystąpień i bestialskich aktów przemocy. Upamiętnia dziesiątki osób, które straciły tej nocy życie i olbrzymie krzywdy, których doświadczyły ich rodziny.

Od 1992 roku, za sprawą międzynarodowej kampanii Koalicji UNITED for Intercultural Action, rocznica Nocy Kryształowej zyskuje nowe znaczenie – jako Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem przestrzega przed popełnieniem błędów przeszłości i przypomina o konieczności ciągłego pielęgnowania wartości fundamentalnych dla demokratycznego społeczeństwa. Uczy solidarności z narażonymi na dyskryminację i przemoc, a także nakazuje głośno sprzeciwiać się wszelkiej niesprawiedliwości.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, stojący na straży wolności i praw człowieka i obywatela oraz realizację zasady równego traktowania, w tym przeciwdziałanie rasizmowi, ksenofobii i związanej z nimi nietolerancji, włączam się w tę inicjatywę.

Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem skłaniają mnie do refleksji nad obecną sytuacją osób szczególnie narażonych na dyskryminację i wykluczenie. Refleksja ta wydaje się być uzasadniona szczególnie teraz, w kontekście ostatnio nasilających się niepokojących zjawisk w naszym społeczeństwie. Z przykrością zauważam, że nieprzychylnie lub obraźliwe wypowiedzi wobec osób różnych narodowości, pochodzenia etnicznego, czy wyznania, stały się częścią naszej codzienności i stałym elementem dyskusji publicznych. Coraz częściej w różnych miastach Polski dochodzi do przypadków stosowania przemocy o podłożu ksenofobicznym, często spowodowanych jedynie tym, że pokrzywdzeni posługują się obcym językiem lub wyznają inną religię. Na atak narażone są także te osoby, które wyróżniają się wyglądem lub jedynie w świadomości sprawcy przynależą do „obcej” grupy. Coraz aktywniej działają również grupy radykalne inspirowane się ideologią faszystowską lub totalitarną. Z niepokojem obserwuję te tendencje.

Chciałbym przypomnieć, że zapewnienie należytego poziomu ochrony prawnej przed dyskryminacją i przemocą motywowaną uprzedzeniami osobom będącym członkami mniejszości narodowych, etnicznych, wyznaniowych, ale także osobom starszym, z niepełnosprawnościami, nieheteroseksualnym i transpłciowym jest obowiązkiem państwa, wynikającym nie tylko z przepisów Konstytucji RP, ale także z szeregu aktów prawa międzynarodowego, w tym przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Realizując swoją misję zwracam również uwagę na to, jak istotne jest, aby władze publiczne reagowały na wszelkie przejawy nietolerancji w sposób zdecydowany i niezwłoczny.

Mimo licznych skarg w sprawie incydentów na tle rasistowskim, które wpływają do mojego Biura, z rosnącym optymizmem zauważam jednak płynący z wielu źródeł, coraz głośniejszy i coraz bardziej stanowczy sprzeciw wobec postaw ksenofobicznych. Doceniam odwagę osób, które w trakcie ostatnich incydentów o charakterze rasistowskim w Poznaniu, Warszawie i Opolu przewyciężyły lęk i udzieliły wsparcia zaatakowanym – ze względu na to kim są i uprzedzenia sprawców. Należy odnotować doniesienia o sukcesach spontanicznych inicjatyw niesienia pomocy, choćby finansowej, osobom, które doznały szkód w aktach rasistowskiej przemocy i wandalizmu, takich jak np. w Lublinie[1] czy Wrocławiu[2]. Niezwykle istotne są działania organizacji pozarządowych z całej Polski, które niestrudzenie pomagają osobom zagrożonym dyskryminacją i przemocą motywowaną uprzedzeniami. Ważna jest też aktywność osób i instytucji upowszechniających wiedzę o prawach człowieka na rzecz budowania różnorodnego, tolerancyjnego społeczeństwa.

Pragnę także podkreślić, że wielu funkcjonariuszy organów ścigania i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości swoją pracą przywraca pokrzywdzonym utracone poczucie sprawiedliwości.

Powyższe inicjatywy i spontaniczne akcje pomocowe uświadamiają nie tylko, jak piękna potrafi być ludzka solidarność, ale także potwierdzają niezwykłą dojrzałość osób tworzących nasze społeczeństwo, którym zależy, aby każdy – bez względu na wskazane powyżej cechy osobiste – czuł się w Polsce bezpiecznie. Pracując razem, czując się odpowiedzialni za innych i wspierając się w walce z rasizmem i dyskryminacją uda nam się wspólnie stworzyć otwarte, tolerancyjne społeczeństwo, w którym każda osoba będzie traktowana z szacunkiem.

Zachęcam do zapoznania się z działalnością Koalicji UNITED for Intercultural Action

[1] <http://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,22303067,pomoc-dla-pobitego-ukrainca-w-jedna-noc-wplynelo-15-tys-zl.html>

[2] <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,21204645,zbiorka-na-szyby-w-zniszczonym-kebabie-musimy-byc-solidarni.html>



---

# KONFERENCJA „KRYZYS MIGRACYJNY: DOKĄD ZAPROWADZI NAS NIENAWIŚĆ?”

---

data: 2017-10-06

- **Islamofobia jest dzisiejszym antysemityzmem lat 30.** Żeby czuć się bezpieczni musimy oddać otwartość, wolność. Reakcje społeczeństw, reakcje rządów są zupełnie inne. Liderzy są od tego by wyjaśniać świat, podawać rzetelne fakty, mówić obiektywnie, a nie używać języka, który staje się bronią, buduje nienawiść, dehumanizuje – mówił eurodeputowany Michał Boni podczas konferencji „Kryzys migracyjny: dokąd zaprowadzi nas nienawiść?”, która 6 października odbyła się w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. W wydarzeniu wziął udział rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

- Musimy budować mosty zrozumienia a nie mury nienawiści. Musimy współodczuwać z tymi, którzy doświadczają pogardy zamkniętych bram i stawianych murów. Dawać świadectwo, mówić, że jesteśmy po ich stronie. Jeśli przegramy te batalie o prawa uchodźców to przegramy inne batalie – o otwartość, o wolność, o demokrację. Budujmy mosty zrozumienia. Walczmy z murami nienawiści – podkreślał Michał Boni.

Przewodniczący Organizacji Global Dignity w Polsce Jacek Olechowski wskazywał, że 44% Polaków uważa uchodźców za osoby, którym można odmówić człowieczeństwa, które są „mniej rozwinięte”. Polacy uważają, że warto wyjść z UE aby odciąć się od problemu uchodźców. - Mam nadzieję, że ta konferencja zainspiruje was do tego by wyjść do swojego środowiska. Jeśli nie zaczniemy się łączyć i robić czegoś z tym to ta lawina zabierze nas wszystkich – zaznaczał.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar zauważył, że w Polsce coraz mniej osób zwraca się o ochronę narodową, uzupełniającą – widać wyraźny spadek. To może być związane z tym, że wnioski te nie są przyjmowane przez nasze organy na przejściach granicznych. Wskazywał też, że nastąpiła radykalizacja języka debaty publicznej.

- Migracje, uchodźcy, postrzegane są jako zagrożenie. Gdy przejrzymy badania, np. Michała Bilewicza zobaczymy, że pojęcie do tej pory pozytywne – uchodźca – nagle stało się negatywne – zauważył RPO.

Rzecznik zwrócił też uwagę, że w pewnym sensie następuje proces akceptacji dla używania mocnych sformułowań w sieci. Akceptacja części polityków dla takiego języka spowodowała, że jest to naturalna część języka.

- Nie mówimy już tylko o przestępstwach mowy nienawiści, ale także dochodzi do regularnej przemocy właśnie z powodu inności. Pamiętamy historię Prof. Kochanowskiego, który został pobity, bo mówił po niemiecku w tramwaju. Mamy takich przykładów więcej, zajmujemy się nimi w Biurze RPO na bieżąco – zauważył Adam Bodnar.

RPO podkreślił, że ogromne znaczenie odgrywa reakcja państwa na tego typu niepokojące zjawiska. Zaznaczył, że nie chodzi tylko o działania policji, czy prokuratury.

- Równie ważne jest to, czy dochodzi do reakcji ze strony polityków. Niestety nie widać gestów solidarności z ofiarami, sprawy te są marginalizowane. Trudno doszukać się słów potępienia, albo spotkań z ofiarami. Warto dlatego docenić to co robią wspólnoty lokalne – na ich wsparcie i osobiste zaangażowanie można już liczyć. I to daje pewne nadzieje na przyszłość – mówił rzecznik praw obywatelskich.

Radykalizacja języka i polityka milczącego przyzwolenia władz centralnych – powoduje określone konsekwencje. Debata publiczna ma bowiem wpływ na kształtowanie się opinii publicznej. Wydaje się, że problem jest większy – widać coraz dalej idącą politykę zamkniętych drzwi. Polska uchyliła np. dokument „Polityka migracyjna Polski”. Nie ma więc na szczęblu rządowym żadnego dokumentu mówiącego, jak będzie wyglądała nasza polityka, jak będą wyglądały procedury, integracja.

Rzecznik mówił też o monitorowaniu przejść granicznych przez pracowników Biura RPO. Wiele wniosków o pomoc międzynarodową nie jest przyjmowanych. RPO rekomendował stworzenie systemu protokołowania rozmów na granicy jednak ten postulat nie został wciąż zrealizowany.

RPO przypomniał również o idei stworzenia korytarzy humanitarnych. Zauważył, że inicjatywę wsparły organizacje pozarządowe, kościelne. A mimo to ani jedna osoba nie została do Polski w ten sposób sprowadzona.

- Chciałbym nawiązać też do inicjatywy Global Dignity. Dwa tygodnie temu byłem w województwie zachodniopomorskim na debacie dotyczącej różnorodności. Młodzi ludzie pytali co oni mogą robić, by społeczeństwo było bardzo otwarte. Wniosek z dyskusji był taki, by teraz przełamywać te lęki i stereotypy – mówił Adam Bodnar.

Konferencja została zorganizowana przez posła do Parlamentu Europejskiego Michała Boniego oraz Jacka Olechowskiego przewodniczącego Organizacji Global Dignity w Polsce.

---

---

## RAFAŁ PANKOWSKI LAUREATEM ODZNAKI HONOROWEJ RPO „ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA”

---

---

data: 2017-09-25

- Rafał Pankowski należy do tych osób, które ratują honor Narodu – mówił Marian Turski wygłaszając laudację na cześć współzałożyciela Stowarzyszenia Nigdy Więcej, który otrzymał odznakę honorową RPO „Za zasługi dla ochrony praw człowieka”. Odznaczenie wręczył Adam Bodnar.

Rzecznik wskazywał, że to dzięki takim osobom Rafał Pankowski udaje się walczyć z przejawami rasizmu, ksenofobii, czy antysemityzmu. Podkreślił, że ochrona praw człowieka nie jest możliwa, jeśli nie istnieją wartości, na których powinna się opierać. – Właśnie za krzewienie tych wartości dziękuję – mówił Adam Bodnar.

Marian Turski odniósł się natomiast do nazwy stowarzyszenia Nigdy Więcej – „Nigdy więcej” ma sens wtedy, gdy nie przeistacza się w pusty slogan, ale gdy wiąże się z potępieniem tych korzeni zła: totalitaryzmu, rasizmu, antysemityzmu – podkreślał.

Dziękując za przyznane odznaczenie Rafał Pankowski wspominał postać niezującego już Marcina Kornaka – założyciela i prezesa stowarzyszenia Nigdy Więcej. Mówił też o niepokojącym wzroście przypadków mowy nienawiści. – To świadczy o tym, że nie możemy ustawać w naszych wysiłkach – zaznaczył.

### Rafał Pankowski - biogram

Polski socjolog i politolog.

Jako pierwszy stypendysta – Polak ukończył Eton College w Wielkiej Brytanii. Studiował politykę, filozofię i ekonomię na Uniwersytecie Oksfordzkim oraz nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim, doktorat i habilitację w dziedzinie socjologii kultury uzyskał w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW. Jest współzałożycielem Stowarzyszenia NIGDY WIĘCEJ a od 1996 roku zastępcą redaktora naczelnego antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ”. Jest też wykładowcą w Collegium Civitas oraz koordynatorem Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej.

Członek zarządu sieci UNITED for Intercultural Action oraz Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie. Był też ekspertem – konsultantem w Departamencie Tolerancji i Niedyskryminacji OBWE.

Jego kariera naukowa i zawodowa związana jest ściśle z badaniem przyczyn występowania rasizmu, jak również poszukiwaniem skutecznych metod przeciwdziałania temu zjawisku. Organizuje m.in. liczne akcje społeczne, których celem jest podnoszenie poziomu wiedzy na temat różnic kulturowych.

Należy podkreślić, że działalność Rafała Pankowskiego cechuje niebywała odwaga i konsekwencja. Nie bacząc na koniunktury polityczne, zawsze podejmuje starania, aby każdy przejaw rasizmu i nietolerancji w Polsce czy w Europie spotkał się z publiczną krytyką, a osoby poszkodowane znalazły odpowiednie wsparcie.

---

---

## RPO NA ZDEWASTOWANYM 28 SIERPNIĄ CMENTARZU ŻYDOWSKIM W MASZEWIE

---

---

data: 2017-09-20

- **Cmentarz żydowski w Maszewie znajduje się na terenie oddanym przez gminę w prywatne ręce. 28 sierpnia 2017 r. nowy inwestor rozpoczął tu prace budowlane. Zostały przerwane po alarmie miejscowych społeczników. Jednak cmentarz jest już zdemolowany.**

Cmentarz został założony prawdopodobnie po 1812 roku. Ostatni pochówek odbył się w lutym 1933 r., - pogrzebano tu sędziwego Louisa Lübschütza. Pogrzeb ten był jednocześnie obrazem zmiany, jaka dokonała się w relacjach między Żydami a chrześcijańską ludnością miasta od czasu przejścia władzy przez Hitlera. Wcześniej bowiem wielu mieszkańców wzięłoby udział w pogrzebie tak znanego obywatela, bez względu na to, jakiego był wyznania. W pogrzebie Louisa Lübschütza uczestniczył tylko jeden chrześcijanin.

Cmentarz został zniszczony przez niemieckich sąsiadów w nocy z 9 na 10 listopada 1938 r., czyli w trakcie nocy kryształowej, kiedy w całych Niemczech bojówki nazistowskie dewastowały domy i sklepy żydowskich współobywateli, a policja nie reagowała. Wtedy właśnie wszystkie pomniki na cmentarzu w Maszewie zostały rozbite, a drzewa ścięte w połowie wysokości. Otaczający cmentarz mur z czerwonych cegieł przewrócono za pomocą łomów. Jego szczątki zachowały się do dziś.

Po wojnie w Maszewie zamieszkali Polacy - uchodźcy z innych terenów. Dla nich cmentarze niemieckie (żydowski i chrześcijański, dziś używany jako cmentarz komunalny) nie były związane z pamięcią o przodkach. W latach 90. teren cmentarza żydowskiego został sprzedany prywatnemu inwestorowi. Kolejny właściciel postanowił tę działkę leżącą tuż przy drodze wykorzystać na działalność gospodarczą.

W 2016 r. losami cmentarza zainteresowało się Goleniowskie Stowarzyszenie Eksploracji Historycznej „Biały Grosz”. Działacze szukają rozwiązania rozumiejąc, że same władze gminy zmagająca się z brakiem pieniędzy i licznymi problemami społecznymi może temu nie poddać.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar odwiedził to miejsce 20 września 2017 r. w trakcie spotkań regionalnych w województwie zachodnio-pomorskim.

---

---

# OŚWIADCZENIE RPO W ZWIĄZKU Z WYPOWIEDZIĄ W TVP INFO

---

---

data: 2017-06-21

- **Pragnę przeprosić wszystkie osoby, które mogły poczuć się dotknięte formą mojej wypowiedzi na antenie TVP Info 20 czerwca 2017 r. w programie „Minęła dwudziesta”.**

Odpowiadając na pytanie prowadzącego wyjaśniłem, iż nie ma żadnych wątpliwości, że za Holocaust byli odpowiedzialni Niemcy. Jednocześnie pozwoliłem sobie zauważyć, że także wśród Polaków były jednostki, które uczestniczyły w tym strasznym procederze. Świadczą o tym choćby wyroki śmierci wykonywane przez Armię Krajową na takich ludziach. Z drugiej strony, mieliśmy niezwykle liczne przykłady odwagi, poświęcenia i bohaterstwa w przeciwstawianiu się zbrodniom Holocaustu, o czym świadczyć może choćby postawa Jana Karskiego.

Wskazałem też na moje zaangażowanie w walkę z kłamliwymi informacjami w niektórych zachodnich mediach o „polskich obozach zagłady”, przytaczając przykład wygranego procesu z niemiecką telewizją publiczną ZDF, do którego przystąpiłem jako RPO przedstawiając szeroką argumentację prawną.

Myślę, że moje działania jako Rzecznika Praw Obywatelskich i stanowisko w sprawie odpowiedzialności za Holocaust są jednoznaczne, poparte dowodami historycznymi i nie powinny budzić wątpliwości. Tym niemniej w ferworze rozmowy w studiu telewizyjnym padły sformułowania, które – zwłaszcza wyrwane z kontekstu – mogły zostać źle odebrane czy być niezrozumiałe dla widzów. Szczególnie jeśli chodzi o użycie słowa „naród”. Nawet jeśli wielokrotnie w tej rozmowie wyjaśniałem, że chodzi mi o zachowanie jednostek, nie całych narodów, to jednak ubolewam z powodu tego nieporozumienia.

Adam Bodnar

---

---

## ANTYSEMITYZM NIE JEST POGLĄDEM. SYLWIA SPUREK WZIĘŁA UDZIAŁ W NIEZWYKŁEJ LEKCJI HISTORII Z GEORGE ELBAUMEM, KTÓRY OCALAŁ Z HOLOCAUSTU

---

---

data: 2017-05-29

- **- Pamiętajcie, zawsze powinniście być „za” czymś, a nie „przeciwko”. Nie możecie być przeciwko komuś – podkreślał podczas spotkania z uczniami w Gimnazjum nr 3 w Warszawie George Elbaum, Żyd polskiego pochodzenia, który ocalał z Holocaustu. Opowiadał o tym, jak wyglądało życie w warszawskim getcie i jak udało mu się przeżyć II wojnę światową. W spotkaniu wzięła udział zastępczyni RPO dr Sylwia Spurek.**

Przedstawicielka RPO zauważyła, że dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pokazują wzrost liczby przestępstw motywowanych nienawiścią. Jako przykład podała m.in. sprawę spalenia kukły Żyda na wrocławskim rynku.

- Antysemityzm nie jest poglądem – podkreśliła Sylwia Spurek. Apelowała, by młodzi ludzie nie bali się reagować na przemoc, przejawy mowy nienawiści, dyskryminacji. Jak pokazały bolesne doświadczenia Holocaustu i II wojny światowej, obojętność społeczeństwa jest niezwykle niebezpieczna.

George Elbaum opowiadał młodym ludziom, o tym jak udało mu się razem z matką opuścić mury warszawskiego getta. Wskazywał, że te niezwykle trudne czasy udało mu się przetrwać m.in. dzięki ogromnemu poświęceniu kilku polskich rodzin, które ukrywały go w czasie II wojny światowej.

*- Zadajcie sobie pytanie, czy bylibyście gotowi - mając już własne rodziny – by z narażeniem ich i własnego życia, ukrywać kogoś całkiem obcego. Gdybyście wiedzieli, że bez tej pomocy zginie. Czy podjęlibyście to ryzyko? Rodziny, do których trafiłem się na to zdecydowały i jestem im za to niezwykle wdzięczny – mówił George Elbaum.*

Przyznał, że bardzo długo milczał na temat tego, co doświadczył podczas II wojny światowej. O swojej historii zdecydował się opowiedzieć, dopiero kilka lat temu, po obejrzeniu filmu dokumentalnego, w którym ludzie ocaleni z Holocaustu mówili o swoich przeżyciach uczniom w Stanach Zjednoczonych. George Elbaum wyemigrował tam razem z matką po wojnie i do dziś mieszka tam wraz z żoną i dziećmi. Od kilku lat spotyka się z amerykańskimi uczniami. Od niedawna takie spotkania organizowane są w Polsce, gdzie się urodził i wychowywał przez pierwsze kilka lat życia. Pierwsza taka niezwykła lekcja historii odbyła się w Świdniku, następnie w Lublinie. Teraz, już po raz drugi, George Elbaum spotkał się z uczniami Gimnazjum nr 3 w Warszawie. W wydarzeniu wzięli też udział reprezentanci Zespołu Szkół nr 3 oraz Szkół Bednarska.

*- To Wy – młodzi – jesteście naszą przyszłością. Macie otwarte umysły. To od Was zależy, jak będzie wyglądał świat w przyszłości, to od Was zależy czy będziecie reagować na przemoc w swoim otoczeniu, to od Was zależy, czy uda się uniknąć tych wszystkich nieszczęść, których doświadczyło moje pokolenie – podkreślał George Elbaum.*

Uczniowie w niezwykłym skupieniu wzięli udział w tej żywej lekcji historii. Dopytywali m.in. o kwestie związane z wiarą, o to czy udało mu się nawiązać kontakt z rodzinami, które go ukrywały. Młodzi ludzie podziękowali za możliwość spotkania i poznania tej niezwykłej historii. George Elbaum planuje przeprowadzić jeszcze kilka takich lekcji w polskich szkołach.

---

---

## **ZASTĘPCZYNI RPO DR SYLWIA SPUREK WZIĘŁA UDZIAŁ W OBCHODACH 74. ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM.**

---

---

data: 2017-04-19

Główny punkt uroczystości miał miejsce pod Pomnikiem Bohaterów Getta, gdzie rzeczniczka Sylwia Spurek złożyła wieniec w imieniu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Udział w wydarzeniu wzięli także przedstawiciele organizacji żydowskich, władze państwowe i samorządowe na czele z premier Beatą Szydło, korpus dyplomatyczny, reprezentanci polskich instytucji kultury, a także mieszkańcy stolicy.

---

---

## **RPO WZIĄŁ UDZIAŁ W FINAŁOWEJ GALI SZKOŁY DIALOGU. TEKST WYSTĄPIENIA ADAMA BODNARA**

---

---

data: 2017-03-03

Rzecznik praw obywatelskich wziął udział w uroczystej gali Szkoły Dialogu, która odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie. Program Szkoły Dialogu, realizowany przez fundację Forum Dialogu, ma na celu poszerzenie wiedzy uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na temat wielowiekowej obecności Żydów w Polsce oraz ich wkładu w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy naszego kraju. W ramach cyklu 4 warsztatów młodzież, przy wsparciu trenerów Forum, przygotowuje autorską wycieczkę po miejscach związanych z żydowską przeszłością swojej miejscowości.

Efektom programu Szkoła Dialogu jest wiele wspaniałych inicjatyw samodzielnie organizowanych przez uczniów. Powstają blogi, strony internetowe, filmy, wystawy, piosenki czy tablice pamiątkowe. Służą one nie tylko lokalnej społeczności, ale również niejednokrotnie docierają do potomków Żydów z danej miejscowości mieszkających zagranicą. Uczniowie angażują mieszkańców włączając ich w swoje działania.

Podczas gali rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar uhonorował i nagroził autorów najlepszych projektów upamiętniających.

- Arcybiskup Nossol, z którym miałem zaszczyt się spotkać w zeszłym tygodniu powiedział, że „Dialog jest językiem macierzystym ludzkości. Wroga zamienia w przeciwnika, a przeciwnika w przyjaciela”. Natomiast, aby dialog był możliwy trzeba nastawić się na inność – na to, że może nas ona ubogacić, wzmocnić nasze wnętrze, otworzyć - powiedział Adam Bodnar podczas gali.

### **Wystąpienie Adama Bodnara**

*Szanowni Państwo,*

*„Otworzyliście mi oczy” – tak brzmi hasło promowane przez Szkołę Dialogu.*

*No właśnie, otworzyliście mi oczy, szczególnie w roku ubiegłym. Kiedy uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika byli moimi przewodnikami w Radomiu. Kiedy dzięki nim mogłem poznać bogate dziedzictwo żydowskie tego miasta. Był 19 kwietnia. Dzień Pamięci Ofiar Holocaustu.*

*Otworzyliście mi oczy.*

*Kiedy mogłem wysłuchać znakomitego hip-hopowego teledysku „Oni przeżyli w pamięci” przygotowanego przez uczniów Zespołu Szkół Samochodowych we Włocławku. Kiedy w moich oczach pojawiły się łzy wzruszenia.*

*W wielu polskich miastach, które odwiedzam w ramach programu Spotkań Regionalnych RPO (kierowanego przez dyr. Barbarę Imiołczyk), pojawiają się nieustannie świadectwa Państwa pracy. To świadczy o sile Forum Dialogu.*

*Abp Alfons Nossol, postać legendarna dla Śląska i Opolszczyzny, z którym miałem zaszczyt się spotkać w zeszłym tygodniu powiedział: „Dialog jest językiem macierzystym ludzkości. Wroga zamienia w przeciwnika, a przeciwnika w przyjaciela”. Natomiast, aby dialog był możliwy, trzeba nastawić się na inność – na to, że może nas ona wzbogacić, wzmocnić nasze wnętrza, otworzyć na drugiego człowieka.*

*Państwo to czynią.*

*Wskrzeszają Państwa te uczucia wśród młodych ludzi. Powodują, że uczniowie stają się ciekawi otaczającego świata, trudnych spraw z przeszłości, skomplikowanej historii, wielokulturowości naszego społeczeństwa. Ale dzięki temu więcej rozumieją oraz oswajają nieznaną.*

*W ostatnim czasie, który nazwałbym „czasem turbulencji, burzy i naporu”, mamy problem właśnie z dialogiem. Autorytety są kwestionowane. Wiedza naukowa poddawana w wątpliwość. Fakty historyczne są przeinaczane. Zmieniane jest znaczenie słów. Postępuje brutalizacja języka. Brak jest woli słuchania drugiego człowieka. Rozmowa zastępowana jest krzykiem, nośnymi hasłami, mocnymi środkami wyrazu.*

*To się przenosi na społeczeństwo.*

*Mowa nienawiści się rozprzestrzenia. Nienawiść zmienia się wręcz w pogardę, w pozbawianie drugiego człowieka elementarnej godności czy szacunku. Niektórzy się wywyższają. Twierdzą, że są lepsi, bardziej predystynowani do zaszczytów, prawa do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, ale także prawa do decydowania za innych.*

*W tej atmosferze trudno jest tworzyć przestrzeń zaufania i wzajemnego zrozumienia. Tym bardziej zatem na docenienie zasługują działania, które są podejmowane wbrew dominującym trendom, które – w niektórych miejscowościach - stają się wręcz aktami obywatelskiej odwagi.*

*Państwa działalność można porównać do łódki, która płynie gdzieś na środku wielkiej rzeki. Jej prąd jest niezwykle silny, nie widać dna, unosi się muł. Czujemy, że gdzieś w oddali czai się wielki wodospad. Natomiast Państwo – wbrew temu nurtowi – wiosłują i się nie poddają. Wierzą, że w ten sposób się uratują. I uratują przy tym człowieczeństwo.*

*To zasługuję na wielki szacunek i chciałbym Państwu za to bardzo serdecznie podziękować.*

*Chciałbym także podziękować uczniom za to, że poprzez aktywne uczestnictwo w programach Szkoły Dialogu, własną kreatywność, empatię i zaangażowanie, pokazują swoim rówieśnikom jak można być aktywnym, mądrym i ciekawym świata obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej.*

*Adam Bodnar*

*Rzecznik Praw Obywatelskich*

Laudację na temat nagrodzonych wygłosiła członkini jury konkursu, dyrektorka Centrum Projektów Społecznych w Biurze RPO Barbara Imiołczyk.

W 2016 roku program był realizowany w 42 szkołach w całej Polsce:

- Gimnazjum Samorządowe nr 2 im. Polaków Ześlanych na Sybir w Bolesławcu
- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku
- Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Brzezinach
- Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Brzostku
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chęcinach
- Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 1 im. Wojciecha Korfańtego w Chorzowie
- I Liceum Ogólnokształcące im. Waleriana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim
- Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół w Dubience
- Zespół Szkół nr 2 im. św. Jana z Dukli w Dukli
- I Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Kromera w Gorlicach
- Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Zespole Szkół w Grabowie
- Gimnazjum im. Rodu Chodkiewiczów w Zespole Szkół w Gródku
- Gimnazjum im. Ks. Stanisława Konarskiego w Grybowie
- Gimnazjum nr 2 w Zespole Szkół w Jędrzejowie
- Gimnazjum nr 1 w Zespole Szkół w Kamiennej Górze
- Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie
- Zespół Szkół w Krempnej
- Gimnazjum nr 1 im. Hipolita Cegielskiego w Murowanej Goślinie
- Gimnazjum im. bł. ks. Władysława Findysza - Męczennika w Zespole Szkół w Nowym Żmigrodzie
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim
- Zespół Szkół w Pilicy
- Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Piwnicznej-Zdroju
- Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie w Rzeszowie
- II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Adama Mickiewicza w Słupsku
- Gimnazjum nr 16 im. Marii Konopnickiej w Sosnowcu
- III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integrycyjnymi im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Starachowicach
- Publiczne Gimnazjum nr 2 w Zespole Szkół w Staszowie
- Zespół Szkół nr 6 im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach
- Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sztumie
- II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego Tomaszowie Mazowieckim

- I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
- Gimnazjum nr 2 im. mjr. Stanisława Sokołowskiego w Zakręciu
- Zespół Szkół nr 74 w Warszawie
- LXIII Liceum Ogólnokształcące im. Lajosa Kossutha w Warszawie
- Gimnazjum nr 75 z Oddziałami Integracyjnymi im. Aleksandra Fredry w Warszawie
- Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 93 im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej w Warszawie
- Gimnazjum nr 2 Przymierza Rodzin im. ks. Jana Twardowskiego w Warszawie
- III Liceum Ogólnokształcące im. gen. Sowińskiego w Warszawie
- XLV Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Warszawie
- Zespół Szkół nr 3 im. 2 Armii Wojska Polskiego w Warszawie
- XXXIV Liceum Ogólnokształcące im. Miguela Cervantesa w Warszawie

---

## **„MOWA NIENAWIŚCI, MOWA POGARDY” - PREZENTACJA RAPORTU. CZYM NAM GROZI MOWA NIENAWIŚCI?**

---

data: 2017-02-27

- **Ponad 95% młodzieży spotyka się z mową nienawiści w internecie. Polacy coraz częściej słyszą wypowiedzi antymuzułmańskie i antysemitki w telewizji oraz sami przyzwalają na mowę nienawiści wobec gejów i lesbijek. Takie wnioski płyną z badań przeprowadzonych przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego, które zostały zaprezentowane 27 lutego na spotkaniu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.**

Raport Mowa nienawiści, mowa pogardy, dotyczący przemocy werbalnej wobec mniejszości, jest diagnozą postaw Polaków wobec mowy nienawiści i pokazuje zmiany, jakie się dokonały w ostatnich dwóch latach.

- Jest to profesjonalny raport socjologiczny. Dostarcza istotnych argumentów w debacie publicznej, dlatego jest tak cenny – podkreślał RPO Adam Bodnar na konferencji prasowej poprzedzającej prezentację raportu.

Rzecznicy praw obywatelskich angażują się w rozwiązywanie problemu mowy nienawiści od dawna. Adam Bodnar zainicjował prace okrągłego stołu w sprawie mowy nienawiści, zorganizował też ostatnio dwie ważne konferencje (poświęconą cenzurze na Facebooku i dobrym praktykom w przeciwdziałaniu mowy nienawiści).

### **Badanie**

Badaniem objęto 1052 dorosłych oraz 682 młodych ludzi w wieku 16-18 lat. Pod uwagę badacze wzięli częstotliwość występowania mowy nienawiści wobec dziesięciu grup mniejszościowych - muzułmanów, uchodźców, Ukraińców, Romów, gejów, Żydów, osób czarnoskórych, lesbijek, osób transseksualnych i feministek.

Badanie miało odpowiedzieć na pytania:

- Gdzie i w jakim natężeniu Polacy spotykają się z mową nienawiści?
- Jakie są mechanizmy społecznego przyzwolenia?
- Jacy ludzie, w jakich sytuacjach i wobec jakich grup przyzwalają na nienawistne wypowiedzi?

– W ostatnich dwóch latach kontakt Polaków z mową nienawiści dramatycznie wzrósł. Czterech na pięciu młodych Polaków ma stały kontakt z antymuzułmańską mową nienawiści. Bardzo często spotykają się też z wypowiedziami, które obrażają Żydów, czy osoby homoseksualne. Młodzież spotyka się z takimi wypowiedziami głównie w Internecie, osoby dorosłe w telewizji – mówi Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Mowa nienawiści, z którą spotykają się młodzież i dorośli, najczęściej skierowana jest do uchodźców oraz gejów, najrzadziej zaś do Ukraińców. Badani deklarowali też częsty kontakt z nienawistnymi wypowiedziami skierowanymi przeciw wyznawcom islamu, Romom i osobom czarnoskórym. Rzadziej w stosunku do feministek i osób transseksualnych.

W 2014 roku częstotliwość stosowania mowy nienawiści wobec gejów i Ukraińców była podobna co w 2016. Natomiast nie badano wtedy takich wypowiedzi wobec uchodźców, gdyż przed 2015 rokiem byli oni praktycznie nieobecni w debacie publicznej. Zmiany na scenie politycznej, a także perspektywa przyjęcia oraz integracji znacznych grup imigrantów i uchodźców sprawiły, że zaczęto mówić o zagrożeniach związanych z imigracją. Wzbudzano lęki przed uchodźcami, wyznawcami islamu i odwoływano się do resentymentów antysemitki i antyukraińskich.

- W 2014 roku, kiedy przeprowadzone zostały pierwsze badania, słowa „uchodźca” czy „migrant” miały zupełnie inne konotacje oraz przede wszystkim nie były w centrum uwagi opinii publicznej. Z tego względu kategoria uchodźców została uwzględniona w badaniu przeprowadzonym w 2016 roku - mówi Mikołaj Winiewski z Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

### **Mowa nienawiści – gdzie się z nią spotykamy?**

Według badań młodzież oraz osoby dorosłe spotykają się z mową nienawiści w odmiennych sytuacjach.

Prawie sto procent młodzieży (95,6%) spotyka się z mową nienawiści w Internecie, 75% podczas rozmów i około 68% w miejscach publicznych.

Dorośli natomiast na mowę nienawiści najczęściej natykają się w telewizji (77,9%), w trakcie rozmów ze znajomymi (64,7%) i w

miejscach publicznych (57,4%).

W ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek osób mających do czynienia z mową nienawiści w mediach i sytuacjach codziennych. Mowa ta znacznie częściej pojawia się także w mediach tradycyjnych, od których można byłoby oczekiwać większej odpowiedzialności za słowo.

– W 2014 r. co piąty dorosły Polak deklaruował, że w telewizji słyszał drastyczne wypowiedzi antymuzułmańskie czy antyukraińskie. Dziś prawie połowa Polaków przyznaje, że trafiła tam na obraźliwe słowa pod adresem wyznawców islamu, a co czwarty Polak słyszał w telewizji mowę nienawiści skierowaną przeciw Ukraińcom – mówi dr Mikołaj Winiewski z Centrum Badań nad Uprzedzeniami, który koordynował badania.

Odsetek Polaków deklarujących kontakt z mową nienawiści wobec muzułmanów w telewizji wzrósł o około 24% w przypadku osób dorosłych i około 17% w przypadku młodzieży. Podobnie jest z prasą – w stosunku do 2014 roku podwoiła się liczba osób, które napotykają w gazetach obraźliwe sformułowania wobec tej mniejszości. W Internecie natomiast kontakt z mową nienawiści wzrósł w ostatnich dwóch latach w odniesieniu do każdej z badanych grup.

*- O ile w roku 2014 około połowa młodych Polaków spotykała się z antysemicką, antymuzułmańską czy antyukraińską mową nienawiści, o tyle dziś 80% młodzieży deklaruje, że widziało w Internecie wypowiedzi islamofobiczne, 75% – antysemickie, a 71% – antyukraińskie. W ciągu dwóch lat doszliśmy do sytuacji, w której zdecydowana większość młodych ludzi jest zanurzona w rzeczywistości pełnej nienawistnych wypowiedzi pod adresem mniejszości – mówi dr Winiewski z Centrum Badań nad Uprzedzeniami.*

Badania z 2016 roku potwierdziły też wyniki poprzednich – u młodych mężczyzn zachowania rasistowskie, uprzedzenia i dyskryminacja są znacznie częstsze niż u młodych kobiet. Widać tę tendencję w badaniach dotyczących każdej z grup mniejszościowych. To młodzi mężczyźni są np. bardziej niechętni wobec uchodźców i w większym stopniu popierają wykluczenie i przemoc jako rozwiązanie problemu uchodźczego.

## **Postrzeżenie obraźliwości mowy nienawiści**

Z badań wynika, że w ostatnich dwóch latach spadła wrażliwość młodych ludzi na mowę nienawiści – mniejszy odsetek młodzieży uznaje wypowiedzi skierowane przeciw mniejszościom za obraźliwe.

Można przypuszczać, że wynika to ze zdecydowanie częstszego kontakt młodzieży z mową nienawiści, którego konsekwencją jest „uodpornienie się” na nią. Szczególnie widać to w stosunku do muzułmanów i Żydów. „Muzułmanie to podłe tchórze, mordują tylko kobiety, dzieci i niewinnych ludzi” - zaledwie 35,4% młodych ludzi uznaje taką wypowiedź za zdecydowanie obraźliwą. W 2014% ten odsetek wynosił 60,2%.

– Stosowanie mowy nienawiści to domena młodzieży. Najwięcej młodych osób – blisko 42% – przyznaje się do jej używania wobec gejów i uchodźców, a około 40% przyznaje się do wypowiedzi antymuzułmańskich i antyromskich. Młode Polki posługują się takim językiem niemal dwukrotnie rzadziej niż młodzi Polacy – podkreślają badacze.

## **Mowa nienawiści, czyli jak usprawiedliwić przemoc?**

Mowa nienawiści sprawia, że przemoc staje się bardziej społecznie akceptowalna. Im częściej słyszymy agresję słowną, tym mniej zwracamy na nią uwagę i chętniej jej używamy. Kontakt z mową nienawiści jest szczególnie niebezpieczny w przypadku młodzieży, bo może prowadzić do swoistego zaniku norm społecznych.

**Młodzi ludzie stykający się z mową nienawiści stają się gotowi do naruszania również innych zasad współzycia społecznego, co pokazuje wiele innych badań. Deklarują większą gotowość do stosowania przemocy w życiu codziennym i większe poparcie dla represji wobec uchodźców.**

Wyniki te zdają się sugerować, że kontakt z mową nienawiści może mieć podobne działanie do opisanego przez kryminologów efektu „rozbitej szyby”: obserwowanie przejawów łamania norm społecznych sprawia, że członkowie społeczeństwa sami stają się mniej skłonni ich przestrzegać.

Efekty mowy nienawiści w tym przypadku dotyczą więc nie tylko grup mniejszościowych, ale całego społeczeństwa.

- Osoby narażone na mowę nienawiści reagują potem na to większą akceptacją słownej przemocy. Jeśli mają do czynienia z mową nienawiści, zaczynają ją tworzyć i zaczynają ją akceptować. To ten sam proces, który dotyka tych, którzy oglądają brutalne filmy albo grają w gry pełne przemocy. Prowadzi to nie tylko do agresji, ale do zaniku norm społecznych, do tego, że przestajemy reagować

na akty wandalizmu i chuligaństwa – podkreślali autorzy raportu w czasie konferencji prasowej.

Mowa nienawiści dotyczy grup mniejszościowych – precyzowali badacze. – w wyniku grup większościowych mówimy raczej o hejcie. Sytuacja grup mniejszościowych jest szczególna bo to jej członkowie reagują na ataki większą depresją, dłużej po atakach cierpią na stres pourazowy. Członkowie grup większościowych czują się jednak bardziej pewnie.

Poza tym mowa nienawiści bazuje na pogardzie wobec tych, którzy są w mniejszości, są słabsi, gorsi w ocenie większości.

Adam Bodnar podkreślił jednak, że RPO świadom jest narastania hejtu wobec grup większościowych i zwraca na to uwagę w swojej pracy.

## **Pogarda czy nienawiść?**

Warto dodać, że nienawistne wypowiedzi wynikają raczej z pogardy niż nienawiści. Zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży odczuwanie nienawiści i pogardy wobec danej grupy sprzyja stosowaniu wobec niej mowy nienawiści.

*– Pogarda jest emocją związaną z brakiem szacunku i z postrzeganiem innych jako małych, bezwartościowych i niekompetentnych. Odczuwanie pogardy wobec innej osoby lub grupy społecznej prowadzi do zaniku współczucia, poczucia winy czy wstydu, uruchamia za to gniew i wstręt. Przypuszczalnie to właśnie reakcje emocjonalne bliskie pogardzie (gniew i wstręt zamiast współczucia), związane z kulturowym obrazem określonych grup społecznych, prowadzą do stosowania mowy nienawiści. – podkreślają badacze.*

Pogarda blokuje jakiegokolwiek reakcje empatyczne wobec przedstawicieli innych grup oraz wiąże się z brakiem szacunku i postrzeganiem innych jako gorszych, bezwartościowych, niekompetentnych.

## **Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich o raporcie:**

Badania pokazują, że narasta w Polsce problem z mową nienawiści i pogardy. Jednocześnie obserwujemy społeczną bezradność wobec tego zjawiska. Prawie nikt nie uważa, że przyczynie się do szerzenia nienawiści i pogardy, za to coraz więcej osób czuje się ich ofiarami. Obawiam się, że prawo nie wystarczy, aby przeciąć ten gordyjski węzeł. Musimy sięgnąć głębiej. Nauczyć się akceptować inność. Odbudować wzajemne zaufanie i empatię. A najlepiej zacząć od siebie.

Raport został przygotowany przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego, w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG

---

## **SĄD ZGADZA SIĘ Z RPO I NAKAZUJE NIEMIECKIEJ TELEWIZJI PUBLIKACJĘ PRZEPROSIN ZA SFORMUŁOWANIE „POLSKIE OBOZY ŚMIERCI”.**

---

data: 2016-12-22

Sąd Apelacyjny w Krakowie w całości uwzględnił argumentację RPO i nakazał przeproszenie pana Karola Tendery za użycie przez niemiecką telewizję ZDF określenia „polskie obozy śmierci”. Sąd wskazał, że przez takie stwierdzenie były więźni Auschwitz z ofiary staje się sprawcą. Zasadą przy ochronie dóbr osobistych jest, że przeprosiny powinny być kierowane do konkretnej osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, w tym samym medium w którym do naruszenia doszło.

Chodzi o sprawę pana Karola Tendery, który był więźniem obozu w Auschwitz w latach 1943-1944. Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpił w II instancji do jego sprawy o ochronę dóbr osobistych w związku z użyciem na stronie internetowej telewizji niemieckiej ZDF określenia „polskie obozy śmierci”. Sąd pierwszej instancji uznał bowiem, że choć dobra osobiste pana Tendery (godność, tożsamość narodowa i godność narodowa) zostały przez ZDF naruszone, to wystarczą listowne przeprosiny i sprostowanie na stronie internetowej.

Sąd Apelacyjny zgodził się z wnioskiem RPO o zmianę tego wyroku i nakazał pozwanemu zamieszczenia na stronie internetowej www.zdf.de w języku polskim i niemieckim i pozostawienie przez okres całego miesiąca oświadczenia:

„Zweites Deutsches Fernsehen, wydawca portalu internetowego www.zdf.de wyraża ubolewanie z powodu pojawienia się w dniu 15 lipca 2013 r. na portalu www.zdf.de w artykule pt. „Verschollene Filmschatze, 1945. Die befreiung der Konzentrationslager”, nieprawdziwego i fałszującego historię Narodu Polskiego określenia, sugerującego jakoby obozy zagłady w Majdanku i Auschwitz zostały wybudowane i prowadzone przez Polaków i przeprosza Pana Karola Tendere, który był więziony w niemieckim obozie koncentracyjnym, za naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności tożsamości narodowej (poczucia przynależności do Narodu



Polskiego) i jego godności narodowej”.

W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, wcześniejsze przeprosiny ZDF nie były odpowiednie. Ze względu na formę naruszenia - na publicznie dostępnej stronie internetowej - za właściwe nie można bowiem uznać przeprosin listowych, skierowanych wyłącznie do powoda (za pośrednictwem jego pełnomocnika). Tak samo adekwatnymi przeprosinami nie było oświadczenie zamieszczone na stronie internetowej na krótko przed rozprawą - stanowiło ono raczej sprostowanie a nie przeprosiny: nie było skierowane bezpośrednio do pana Tendery (a więc osoby, której dobra osobiste zostały naruszone), jest niewidoczne po wejściu na stronę główną i dostępna wyłącznie w języku niemieckim.

- Za odpowiedni środek uznać należy zamieszczenie wspomnianych przeprosin na portalu internetowym, na którym pojawiło się twierdzenie o „polskich obozach zagłady Majdanek i Auschwitz” – podkreślił RPO.

---

---

## **SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ ZESPOŁU SZKÓŁ SAMOCHODOWYCH WE WŁOCŁAWKU**

---

---

data: 2016-11-03

- **Zespół Szkół Samochodowych im. Tadeusza Kościuszki to szkoła z tradycjami. Jest w pełni dostępna dla osób z niepełnosprawnościami, kształci w wybranych - poszukiwanych na rynku - zawodach, ale też dba o szerokie humanistyczne horyzonty swoich wychowanków.**
- **Realizuje projekty poświęcone pamięci historycznej i prawom człowieka, stąd zaangażowanie w Forum Dialogu.**
- **Po zakończeniu programu - którego elementem był m.in. wzruszający teledysk poświęcony pamięci żydowskich sąsiadów we Włocławku - uczniowie założyli tu klub Forum Dialogu.**

Uczniowie i nauczyciele opowiedzieli rzecznikowi praw obywatelskich Adamowi Bodnarowi o swych działaniach na rzecz równego traktowania, wspierania osób z niepełnosprawnościami, przeciwdziałania mowie nienawiści i agresji, upamiętniania historii miasta. Mowa też była o aktywności samorządu uczniowskiego - faktycznego współgospodarza szkoły i o działalności szkolnego rzecznika ds. równego traktowania.

Sukcesy szkoły są niezwykle imponujące:

Od 2014 roku niezmiennie każdego roku otrzymuje wyróżnienia, certyfikat szkoły dialogu, który wskazuje na popieranie wielokulturowości, tolerancji. Jest to szkoła szanująca kultury wszystkich narodów. W 2016 roku szkoła zajęła I miejsce w Polsce za realizację projektu „Włocławska zapomniana ulica” w ramach działań Ośrodka Rozwoju Edukacji „Pamięć dla przeszłości”.

Należy do Klubu Przewodzących Szkół. Jest Liderem Edukacji Zawodowej. Posiada tytuł „Szkoły Odkrywców Talentów” nadany przez Ministra Edukacji Narodowej oraz wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie „Pozytywista roku 2010” i w konkursie „Województwo Kujawsko - Pomorskie Bez Barrier”. Jest laureatem ogólnopolskiego konkursu „Super Szkoła 2001”. Dwukrotnie zdobyła pierwsze miejsce w kraju w zawodach sportowo – obronnych „Sprawni jak żołnierze”. Młodzież zajmuje wysokie lokaty w konkursach przedmiotowych, olimpiadach, turniejach sportowych na szczeblu miasta, województwa i kraju.

Zajęcia praktyczne odbywają się w warsztatach szkolnych, usytuowanych w pobliżu obiektu dydaktycznego przy ulicy Żytniej 10. Warsztaty, z uwagi na nowoczesne wyposażenie, stanowią doskonałą bazę do szkolenia praktycznego, umożliwiając dobre przygotowanie uczniów do przyszłej pracy zawodowej oraz egzaminów zewnętrznych. Jako jedyna szkoła w mieście „samochodówka” przygotowuje kandydatów na kierowców do egzaminu państwowego na prawo jazdy.

Młodzież w szkole nie tylko się uczy. Ma także duże możliwości rozwijania zainteresowań i uzdolnień na zajęciach pozalekcyjnych. Dużą popularnością cieszą się zespoły artystyczne: instrumentalno – wokalny, taneczny, orkiestra dęta, zespoły sportowe, sportów obronnych oraz koła zainteresowań.

W spotkaniu RPO z uczniami Zespołu Szkół Samochodowych uczestniczył dyrektor Ryszard Suwała i prezydent Włocławka Marek Wojtkowski.

---

---

## **ADAM BODNAR W MUZEUM POLAKÓW RATUJĄCYCH ŻYDÓW PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ IM. RODZINY ULMÓW W MARKOWEJ**

---

---

data: 2016-10-05

- **Będąc w Sanoku z okazji wręczenia odznaki honorowej Pani Wandzie Wojtuszewskiej nie mogliśmy odmówić sobie odwiedzenia Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.**

Długo pozostaniemy pod wrażeniem nie tylko obiektu, ale również historii ludzi, którzy poświęcali wszystko, aby ratować innych.

W drugiej połowie 1942 roku Józef Ulma z Markowej przyjął pod swój dach dwie żydowskie rodziny z Łącuta i Markowej. Na skutek donosu granatowego policjanta kryjówka została jednak odkryta przez Niemców. 24 marca 1944 żandarmi z posterunku w Łącutacie zamordowali Józefa Ulmę, a także jego żonę Wiktorię (w zaawansowanej ciąży) oraz szóstkę dzieci, z których najstarsze miało 8 lat, a najmłodsze – półtora roku. Zginęło także ośmioro ukrywanych Żydów, w tym dwie kobiety i dziecko.

Zbrodnia w Markowej stała się symbolem martyrologii Polaków mordowanych za niesienie pomocy Żydom.

W księżde pamiątkowej Muzeum Adam Bodnar napisał” „Chciałbym serdecznie podziękować w imieniu własnym oraz moich współpracowników za możliwość zwiedzenia Muzeum. W znakomity sposób ilustruje ono tragedię holokaustu oraz co oznacza prawdziwe człowieczeństwo - ratowanie innego człowieka, bez względu na osobiste koszty i ryzyko - za cenę utraty życia swojego i najbliższych. Rodzina Ulmów powinna być znana przez każdego Polaka, Żyda, Europejczyka czy po prostu przez każdą osobę zainteresowaną, po co są prawa człowieka”

---

## WIZYTA NA MAJDANKU. SPOTKANIE ADAMA BODNARA Z PRZEDSTAWICIELAMI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I RELIGIJNYCH W LUBLINIE

---

data: 2016-09-16

- **Jak się żyje osobom należącym do mniejszości narodowych i religijnych w Lublinie? Najważniejsze jest, byśmy uczyli młodzież, czym się różni patriotyzm od nacjonalizmu. Że wybijcie okna w synagodze nie jest aktem patriotycznym - mówili Adamowi Bodnarowi w Lublinie przedstawiciele mniejszości narodowych i religijnych.**

Piątkowy ranek zajęła ekipie Rzecznika wizyta w Obozie Koncentracyjnym na Majdanku. Dzięki uprzejmości wicedyrektora Muzeum ds. historycznych Wiesława Wysoka zobaczyliśmy pozostałości świetnie zorganizowanej maszyny do wyniszczania i mordowania wytypowanych na śmierć z powodu pochodzenia i odmienności, a także miejsce cierpienia tych, którzy obóz przeżyli.

W samym Lublinie o godz. 10:30 umówieni byliśmy z przedstawicielami dzisiejszych mniejszości narodowych i religijnych mieszkających w Polsce. Rozmowa była poświęcona nie tylko problemom, z jakimi się spotykają na co dzień, ale także szukaniem realnych sposobów pomocy i rozwiązywania problemów.

Przypadki ataków i agresji zdarzają się, gorsza jest jednak zagęszczająca się atmosfera, w jakiej żyją mieszkający w Lublinie cudzoziemcy (np. z Afryki) oraz przybysze (odwiedzający KL Lublin). Kiedy w szkole ginie komórka, nauczyciele są skłonni przeszukiwać plecaki tylko dzieci romskich. Tak działają uprzedzenia.

Atmosferę niechęci odczuwają też przedstawiciele innych religii chrześcijańskich - baptyści czy prawosławni, choć podkreślają jednak także wiele zjawisk pozytywnych w relacjach.

- Najważniejsze jest pokazanie młodym ludziom, czym się różni patriotyzm od nacjonalizmu. Że wybijcie okna w synagodze nie jest aktem patriotyzmu - mówili zebrani.

- Nie ma lepszego sposobu niż pokazanie, czym różni się jedno od drugiego na przykładzie ataku na Polaków w Wielkiej Brytanii - powiedział Henryk Wujec.

- To takie gadanie, nic nie da się zmienić - takie było stanowisko przedstawiciela Romów.

- Gdybyśmy tak myśleli w latach 70., to pewnie by się nic nie dało zmienić. Ale się dało. Trzeba kuć żelazo. Postęp może być - tłumaczył Henryk Wujec.

---

## **ADAM BODNAR: DYSKRETNE UZEWNĘTRZNIANIE PRZEKONAŃ RELIGIJNYCH W MIEJSCU PRACY NIE NARUSZA PRAW I WOLNOŚCI INNYCH OSÓB**

---

data: 2016-08-25

Dyskretne uzewnętrznianie przekonań religijnych w miejscu pracy i noszenie symbolu religijnego nie narusza praw i wolności innych osób. Możliwość prezentowania symboli religijnych przez pracownicę banku należy zatem uznać za prawnie uzasadnioną realizację jej wolności uzewnętrzniania przekonań – napisał rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar w liście do Forum Żydów Polskich.

- Możliwość ich uzewnętrzniania w miejscu pracy była przedmiotem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu. W sprawie Eweida i inni przeciwko Wielkiej Brytanii ETPCz za naruszenie gwarantowanej Europejską Konwencją Praw Człowieka wolności religii uznał wydany przez brytyjskie linie lotnicze zakaz prezentowania przez personel biżuterii, co w przypadku skarżącej oznaczało zakaz noszenia na szyi krzyżyka.

W tej samej sprawie ETPCz za naruszenie wolności religii nie uznał natomiast zakazu noszenia biżuterii obowiązującego pielęgniarki, lecz w tym przypadku zakaz uzasadniony był troską o bezpieczeństwo i zdrowie pacjentów (wyrok ETPCz z dnia 15 stycznia 2013 r., skarga nr 48420/10, 59842/10, 51671/10, 36516/10).

### **Sprawa pracownicy banku**

List RPO jest reakcją na sprawę zachowania się jednego z klientów banku, opisaną w liście do redakcji portalu Forum Żydów Polskich („Nie będzie mnie Żydówka obsługiwać”, 11 sierpnia 2016 r.).

- Jako Rzecznik Praw Obywatelskich podejmuję wiele działań, aby wszelkie przejawy antysemityzmu i ksenofobii, pojawiające się w przestrzeni publicznej, spotkały się z odpowiednią reakcją ze strony zarówno organów prawnych, jak i opinii społecznej.

Chciałbym przy tej okazji przekazać moje wyrazy wsparcia autorce listu, pracownicy banku, która choć została potraktowana w sposób skandaliczny, zachowała się z należytą powagą i kulturą.

### **Co może obywatel?**

W każdym przypadku, gdy osoba pokrzywdzona cudzym zachowaniem uzna, że zachowanie to jest przestępstwem, może skierować stosowne zawiadomienie do organów ścigania, czyli Policji lub prokuratury.

Przestępstwem jest natomiast zarówno stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby lub grupy osób ze względu na przynależność narodową, etniczną, rasową lub wyznaniową, jak też publicznie znieważenie pojedynczej osoby lub grupy osób z powodu takiej właśnie przynależności.

Przestępstwem będzie też publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych bądź wyznaniowych. Wszystkie te czyny, wymienione w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny w art. 119 § 1, art. 256 § 1 i art. 257, określane są wspólnym mianem przestępstw z nienawiści.

O tym, czy określone zachowanie będzie można uznać za takie właśnie przestępstwo, przesądza motywacja sprawcy: sprawca musi działać w przekonaniu, że osoba pokrzywdzona przynależy lub utożsamia się z daną narodowością, grupą etniczną lub wyznaniową.

Czyny polegające na znieważeniu lub nawoływaniu do nienawiści muszą też mieć charakter publiczny: sprawca musi się ich dopuścić w obecności większej, bliżej nieokreślonej liczby osób lub zrobić to w taki sposób, aby wypowiedziane przez niego treści dotarły, lub potencjalnie mogły dotrzeć do nieokreślonego kręgu odbiorców.

Dobra osobiste człowieka, w tym np. jego godność, cześć, tożsamość, także narodowa lub etniczna, czy dobre imię, są też chronione przez prawo cywilne, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny. Każda osoba, której dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone cudzym działaniem, może przed właściwym sądem powszechnym dochodzić zaniechania takiego działania, żądać podjęcia przez sprawcę naruszenia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków lub dochodzić zadośćuczynienia.

W kontekście opisaną w liście sprawę należy zaznaczyć, że art. 11 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy uznaje za niedopuszczalną jakąkolwiek dyskryminację w zatrudnieniu ze względu na takie przesłanki, jak rasa, narodowość, pochodzenie etniczne, wyznanie, a także płeć czy orientacja seksualna. Przejawem dyskryminacji byłaby np. decyzja pracodawcy lub bezpośredniego przełożonego o odsunięciu pracownika, wbrew jego woli, od wykonania określonego zadania służbowego wyłącznie ze względu na jego przynależność rasową, narodową lub etniczną, wyznawaną religię czy np. orientację seksualną. Takiej dyskryminacji w zatrudnieniu pracodawca dopuściłby się zatem wówczas, gdyby spełnił prośbę klienta o zmianę obsługującej go osoby, umotywowaną wyłącznie jego uprzedzeniami na tle rasowym, narodowościowym, etnicznym czy wyznaniowym.

Ponadto należy podkreślić, że na pracodawcy spoczywa - zgodnie z art. 94 pkt 2b Kodeksu pracy - obowiązek przeciwdziałania

dyskryminacji w zatrudnieniu, w tym ze względu na religię, wyznanie, narodowość lub pochodzenie etniczne, co oznacza m.in., że pracodawca powinien wprowadzić odpowiednie wewnętrzne procedury określające sposób działania również w takich sytuacjach, jak opisana w liście. Do dyskryminacji może dojść zarówno ze strony przełożonych oraz kolegów i koleżanek, jak i ze strony np. klientów, a pracodawca ma obowiązek przeciwdziałania wszystkim tego rodzaju sytuacjom.

---

---

## 75. ROCZNICA ZAMORDOWANIA ŻYDOWSKICH SĄSIADÓW W JEDWABNEM

---

---

data: 2016-07-10

Mija dziś 75. rocznica zamordowania żydowskich sąsiadów w Jedwabnem. To dla nas ciągle ważne, bo nie da się chronić praw człowieka dziś, jeśli nie będziemy pamiętali o tych, których prawa tak okrutnie naruszono w przeszłości.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar odwiedził Jedwabne w styczniu tego roku przy okazji spotkań regionalnych na Podlasiu. Złożył kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym tragedię z 1941 r., a na rynku – pod pomnikiem osób wywiezionych na Syberię i do Kazachstanu.

---

---

## NAGRODA IM. PAWŁA WŁODKOWICA DLA PROF. THOMASA BUERGENTHALA

---

---

data: 2016-05-23

- **Laureatem nagrody Rzecznika Praw Obywatelskich im. Pawła Włodkowica za rok 2015 został prof. Thomas Buergenthal. Podczas uroczystości w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin 23 maja nagrodę laureatowi wręczył dr Adam Bodnar, a laudację wygłosił prof. Zdzisław Kędzia z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.**

- Tylko wyjątkowe osobowości są w stanie dać swoim życiem prawdziwie uniwersalne świadectwo. Pan, Panie Profesorze, jest jedną z takich osób. Całe Pańskie życie jest świadectwem tych fundamentalnych wartości, które zmieniają tłum w ludzką społeczność - mówił prof. Kędzia.

- Życiorys Pana Profesora uświadamia nam, dlaczego warto się zajmować prawami człowieka - mówił z kolei Adam Bodnar. - To wielki zaszczyt móc nagrodzić osobę, która tak wiele zrobiła dzięki temu, że tak wiele przeżyła.

- Wspaniale być tu, w Polsce. Moja rodzina jest związana z tym krajem od XVIII wieku. Z nim związany jest mój los bardziej, niż czasem sobie zdawałem z tego sprawę. Dlatego to wielki zaszczyt otrzymać tę nagrodę - mówił prof. Buergenthal odbierając nagrodę. - Rządy prawa i prawa człowieka to właśnie to, na co Polska prawdziwie zasługuje. A niezależnie od zawirowań, które teraz przeżywacie, z takim rzecznikiem możecie być optymistami - zwrócił się z uśmiechem do Adama Bodnara. - Trzeba się starać, trzeba walczyć, a uda się. Nie będzie tak źle, jak można by się obawiać.

W uroczystości wzięł udział m.in. pełnomocnik rządu ds. społeczeństwa obywatelskiego Wojciech Kaczmarczyk, prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński i prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski.

Prof. Thomas Buergenthal jest jednym z najwybitniejszych prawników specjalizujących się w prawach człowieka i w prawie międzynarodowym. Wykładał m.in. na The George Washington University w Waszyngtonie, był sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, a także sędzią Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka oraz członkiem Komitetu Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych.

Urodzony w 1934 r., w wieku 11 lat miał już za sobą getto, obozy pracy, nazistowskie obozy koncentracyjne w Auschwitz i Sachsenhausen. Nie wiedział, czy jego matka żyje. Wiedział za to, jak uniknąć komory gazowej... Opisał to w książce autobiograficznej „Dziecko szczęścia” (wyd. polskie 2008 r.)

– Gdy dostałem się na studia prawnicze w 1960 roku, powstawała Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wiedziałem, że jestem ekspertem, nie było przecież wielu ludzi, którzy wiedzieli o tym, tyle co ja – mówił w rozmowie z Simonem Roundem („The Jewish Chronicle”, 23.02.2012)

To właśnie dzięki zaangażowaniu i poświęceniu takich osób jak on udało się zbudować współczesny system ochrony praw człowieka – Ponieważ przeżyłem, chciałem spróbować zapewnić, aby to nie przydarzyło się innym ludziom – mówi prof. Buergenthal.

Urodzony na Słowacji jako dziecko trafił do getta w Kielcach (matka była Niemką, ojciec – Polakiem). Był jednym z najmłodszych więźniów, którzy przeżyli pobyt w obozie Auschwitz. W styczniu 1945 r. został stamtąd wysłany na marsz śmierci. Trzy dni szedł w siarczystym mrozie do Gliwic, skąd w otwartych wagonach towarowych więźniowie jechali 12 dni do Oranienburga. Ostatecznie trafił do Sachsenhausen. Po wojnie światowej znalazł się w sierocińcu w Otwocku, gdzie chroniły się żydowskie dzieci ocalone z Zagłady. Tam odnalazła go matka.

Potem mieszkał kilka lat w Niemczech, a w grudniu 1951 r. wyemigrował do USA. Po studiach na uniwersytetach nowojorskim i Harvarda rozpoczął karierę naukową i pracę sędziego w instytucjach międzynarodowych. Działał na rzecz praw człowieka. Jak przypomniał w laudacji prof. Kędzia, wspierał także polskich prawników, gdy w karnawale Solidarności w 1980 r. rozwijali działalność Centrum Praw Człowieka Polskiej Akademii Nauk.

Prof. Buergenthal często powtarza, że wierzy w szczęście i w sprawiedliwość.

W szczęście – bo gdyby nie ono, nie przeżyłby (w czasie selekcji pomógł mi polski lekarz - dlaczego to zrobił, nie wiem. Często pytam się, dlaczego właśnie ja ocalałem? Dlaczego nie inni. Nie wiem. Można to nazwać szczęściem - mówił w czasie uroczystości).

W sprawiedliwość – bo to jej instytucje stanowią najważniejszą ochronę dla ludzi. – Gdybyśmy w latach 30. mieli takie instytucje jak mamy dzisiaj, udałoby się zareagować na działania Hitlera – podkreśla.

---

---

## **„PRAWA CZŁOWIEKA W REŻIMACH TOTALITARNYCH” – WYKŁAD ADAMA BODNARA NA KONFERENCJI ODWILŻ 1956 ORGANIZOWANEJ POD PATRONATEM RPO**

---

---

data: 2016-05-21

- Jeśli spojrzymy na kluczowe akty prawa międzynarodowego, które powstawały po II wojnie światowej i dotyczyły ochrony praw człowieka, to zawsze powinniśmy pamiętać, że każdy z nich spłynął krwią i łzami rodzin ofiar reżimów totalitarnych – mówił dr Adam Bodnar podczas drugiego dnia międzynarodowej konferencji „Odwilż 1956”, zorganizowanej przez Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń oraz Dom Spotkań z Historią. Gościem specjalnym wydarzenia była Marta Herling-Grudzińska - córka Gustawa Herling-Grudzińskiego, autora powieści „Inny Świat”.

Konferencja odbyła się w dniach 20-21 maja w Warszawie.

Dr Bodnar rozpoczął swoje wystąpienie od przedstawienia historii szpitala dla psychicznie chorych w Kortowie, gdzie podczas II wojny światowej naziści przeprowadzali eksperymenty medyczne i uśmiercali pacjentów. W 1945 roku pojawili się tam sowieccy żołnierze, którzy zamordowali wszystkich chorych i personel medyczny. Zginęło 500 osób. Podczas swojej ostatniej wizyty w Olsztynie, rzecznik złożył kwiaty pod pomnikiem poświęconym wszystkim pochowanym w Kortowie. Ta historia jest jednak tylko jedną z wielu, układających się w obraz okrucieństwa wojny i działalności systemów totalitarnych. – Dlatego należy zrobić wszystko, aby zapobiec takim tragediom, aby nie dopuścić by żaden człowiek był pozbawiony godności, by był traktowany jak przedmiot – zaznaczył dr Bodnar.

Rzecznik przypomniał, że bolesne doświadczenia funkcjonowania reżimów totalitarnych doprowadziły do wdrożenia w wielu aktach prawnych mechanizmów tzw. demokracji obronnej. Chodzi m.in. o możliwość delegalizacji partii głoszącej hasła nazistowskie, komunistyczne itp., czy o podjęcie działań mających na celu przeciwdziałanie mowie nienawiści. Jak zauważył dr Bodnar, Konstytucja RP również zawiera elementy demokracji obronnej. Podkreślił też, że już w preambule do polskiej ustawy zasadniczej wskazano, że jesteśmy „pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. Rzecznik zaznaczył przy tym, że niezwykle ważne jest, aby myśleć o naszym historycznym dziedzictwie: o pamiętnikach, poezji, powieściach, w których opowiedziano o ludzkich tragediach. Tylko w ten sposób ten kawałek bolesnej historii mogą poznać młodzi ludzie. Dr Bodnar przywołał przy tej okazji słowa Gustawa Herling-Grudzińskiego, który w rozmowie z Włodzimierzem Boleckim wyjaśnił przyczyny powstania „Innego Świata”:

*„W wieku dwudziestu lat nieczęsto zdarza się spojrzeć nie tylko śmierci w oczy, ale zajrzeć w jądro ciemności całego stulecia. Ja z taką świadomością wyszedłem z obozu, cały czas o wszystkim pamiętałem i od pierwszej chwili, gdy się znalazłem w wojsku generała Andersa, chciałem o tym napisać książkę. Chciałbym, żeby ludzie młodzi, którzy mają tyle lat, ile ja miałem, gdy zetknąłem się w łagrze z „innym światem” komunizmu, zrozumieli to, o czym Hannah Arendt pisze w książce „Korzenie totalitaryzmu” – nie jesteśmy zabezpieczeni przed powtórzeniem się totalitarnych potworności.”*

Zdaniem dr Adama Bodnara, dziś za rzadko myślimy o tym, jaki jest mechanizm powstawania totalitaryzmu. – To nie jest tak, że nagle jednego dnia człowiek budzi się w państwie totalitarnym – zauważył rzecznik. To powolny proces, w którym ograniczane są kolejne prawa i następują podziały społeczeństwa. Dr Bodnar zacytował też wiersz Martina Niemöllera niemieckiego pastora luterańskiego, który został napisany w 1942 roku, podczas pobytu w obozie w Dachau:

*„Kiedy przyszli po Żydów, nie protestowałem. Nie byłem przecież Żydem.  
Kiedy przyszli po komunistów, nie protestowałem.  
Nie byłem przecież komunistą.  
Kiedy przyszli po socjaldemokratów, nie protestowałem.  
Nie byłem przecież socjaldemokratą.  
Kiedy przyszli po związkowców, nie protestowałem.  
Nie byłem przecież związkowcem.  
Kiedy przyszli po mnie, nikt nie protestował. Nikogo już nie było.”*

Rzecznik podkreślił, że ten znany utwór pokazuje, jak ludzka bierność, niereagowanie na przypadki naruszeń praw człowieka, może doprowadzić do dawania milczącego przyzwolenia na działanie reżimu totalitarnego. Musimy wyciągać wnioski z bolesnych doświadczeń poprzednich pokoleń.

- Nie pozwólmy na to, żeby i nasz XXI wiek stał się wiekiem przeklętym – zakończył swoje wystąpienie dr Adam Bodnar. W ten sposób odniósł się do słów Gustawa Herling-Grudzińskiego, który uważał „Inny Świat” za swój zasadniczy argument na rzecz tezy, że to wiek XX był wiekiem przeklętym – wiekiem ideologii totalitaryzmu.

Konferencja „Odwilż 1956” odbyła się pod Honorowym Patronem Rzecznika Praw Obywatelskich. Wzięli w niej udział przedstawiciele ośrodków naukowych m.in. z Węgier, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Francji, Włoch. Podczas dwóch dni dyskutowali o wydarzeniach z 1956 roku. Mówili m.in. o reakcjach jakie wywołały w bloku wschodnim oraz wśród zachodnioeuropejskich partii komunistycznych, a także o tym, jak współcześnie zdarzenia te zostały opisane w programach i podręcznikach szkolnych.

---

---

## **SPOTKANIE Z RABINEM ANDREW BAKEREM**

---

---

data: 2016-05-11

- **Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar oraz jego zastępczyni Sylwia Spurek spotkali się w Biurze RPO z rabinem Andrew Bakerem, Osobistym Przedstawicielem Przewodniczącego Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ds. przeciwdziałania antysemityzmowi.**

Dr Bodnar przedstawił sytuację obywateli żydowskich ze perspektywy działalności Rzecznika Praw Obywatelskich. Podkreślił, że w przeciwdziałaniu dyskryminacji niezbędna jest synchronizacja polityki lokalnej z rządową, aby działania wszystkich władz były spójne i efektywne. Wspomniał również o swoich wystąpieniach do Ministra Edukacji Narodowej, w których wskazywał na konieczność wprowadzenia odpowiedniej edukacji szkolnej w tym zakresie.

Rzecznik podkreślił, że podobnie jak jego poprzedniczka prof. Irena Lipowicz, czyni starania na rzecz uwrażliwiania środowiska prokuratorów i sędziów na problem przeciwdziałania mowie nienawiści i dyskryminacji w postępowaniach sądowych.

Podczas spotkania poruszono także kwestie restytucji własności żydowskiej z punktu widzenia zgodności zasad zwrotu majątków z prawem.

Podczas trzydniowej wizyty w Polsce, rabin Baker spotyka się z przedstawicielami resortów spraw wewnętrznych, edukacji, kultury, sprawiedliwości oraz prokuratury i policji.

---

---

## **WYSTĄPIENIE DO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI ORAZ MINISTRA CYFRYZACJI WS. PRZECIWDZIAŁANIA MOWIE NIENAWIŚCI I INNYM AKTOM NIETOLERANCJI**

---

---

data: 2016-04-25

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Cyfryzacji z pytaniem o dalszą działalność Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, działającej przy Ministerstwie Cyfryzacji. Jak podkreślił Rzecznik, funkcjonowanie platformy umożliwiającej koordynację pracy instytucji działających na rzecz przeciwdziałania mowie nienawiści i innym aktom nietolerancji jest potrzebne szczególnie w dobie aktualnego kryzysu migracyjnego i rosnącej w społeczeństwie fali niechęci czy wręcz wrogości wobec osób lub grup o różnym pochodzeniu narodowym bądź etnicznym czy wyznawców różnych religii.

Obecna sytuacja – w ocenie Rzecznika – nakłada na organy państwowe obowiązek podjęcia stanowczych działań zaradczych,

polegających na promowaniu postaw szacunku i wiedzy o różnorodności współczesnego świata, jak i wypracowaniu skutecznych narzędzi reakcji w przypadku wystąpienia mowy nienawiści czy innych przestępstw popełnianych z nienawiści.

W wystąpieniu Rzecznik odwołuje się do zaleceń opublikowanych w dniu 21 marca 2016 r. w rekomendacji Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji na temat zwalczania mowy nienawiści (ECRI (2016) 15 z 8 grudnia 2015 r.). Dokument ten wskazuje na potrzebę zapewnienia właściwej koordynacji i współpracy organów władzy publicznej oraz ich współdziałania z innymi instytucjami państwowymi, jak w szczególności organami ścigania czy krajowymi instytucjami praw człowieka i organizacjami pozarządowymi.

Tego rodzaju platformą współpracy pozostawała Rada do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, utworzona zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów w 2013 roku i działająca przy Ministerstwie Cyfryzacji. Polska wskazywała powołanie i działalność Rady jako swoje istotne osiągnięcie w wielu sprawozdaniach z wykonywania poszczególnych konwencji międzynarodowych, co zostało pozytywnie odnotowane m.in. w uwagach końcowych do sprawozdań Polski przez Komitet Przeciwko Torturom czy Komitet do spraw Likwidacji Dyskryminacji Rasowej.

Z informacji docierających do Rzecznika Praw Obywatelskich wynika jednak, że Rada – w jej dotychczasowym kształcie – ma zostać zlikwidowana. Rzecznik wyraził nadzieję, że podejmowane działania mają na celu zmianę dotychczasowej formuły organizacyjnej tego organu, a nie jego rozwiązanie.

---

---

## **ZASTĘPCZYNI RPO NA UROCZYSTOŚCIACH UPAMIĘTNIAJĄCYCH RAOULA WALLENBERGA**

---

---

data: 2016-04-19

Zastępczyni rzecznika praw obywatelskich ds. równego traktowania dr Sylwia Spurek wzięła udział w uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej Raoulowi Wallenbergowi – szwedzkiemu dyplomacie, który pod koniec II wojny światowej ocalił dziesiątki tysięcy węgierskich Żydów przed deportacją do nazistowskich obozów zagłady. Dzisiejsza uroczystość zbiegła się w czasie z obchodami 73. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim.

- To szczególny dzień w historii Warszawy i szczególne miejsce, bo tu rozgrywała się walka o życie, z karabinem w rękę i o przeżycie z kromką chleba - powiedziała prezydent m. st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. - To także szczególny czas, w którym obserwujemy akty antysemityzmu, ksenofobii i niechęci wobec uchodźców. Jako prezydent Warszawy potępiam takie akty i ostrzegam przed nimi - dodała.

W uroczystości wzięli również udział wiceprezydent Budapesztu oraz ambasadorzy Szwecji, Węgier i Izraela. Gościem honorowym ceremonii była przedstawicielka rodziny Wallenbergów - Cecilia Åhlberg.

Po odsłonięciu tablicy, uczestnicy uroczystości przeszli ulicą Wallenberga na Plac Grzybowski, gdzie została otwarta wystawa poświęcona jego pamięci pt. „Nie mógłbym postąpić inaczej.” Ekspozycję można oglądać do 16 maja. Jest dostępna w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej.

---

---

## **ZARZUTY DOT. SPALENIA KUKŁY SYMBOLIZUJĄCEJ ŻYDA PODCZAS ANTYIMIGRANCKIEJ MANIFESTACJI WE WROCŁAWIU**

---

---

data: 2016-03-30

Prokuratura postawiła zarzut nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych osobie, która w listopadzie ub.r., podczas antyimigranckiej manifestacji we Wrocławiu, spaliła kukłę symbolizującą Żyda. Prokuratura nie wyklucza też postawienia zarzutów w tej sprawie innym uczestnikom listopadowej manifestacji.

Spalenie kukły przypominającej postać Żyda podczas antyimigranckiej manifestacji było przejawem skrajnej niechęci, a wręcz nienawiści wobec osób czy grup o różnym pochodzeniu narodowym, etnicznym lub rasowym oraz wyznawców różnych religii. Było też wyrazem utrwalonych w niektórych środowiskach postaw antysemitycznych.

Niezwłocznie po powzięciu informacji o samym zdarzeniu oraz o interwencji organów ścigania Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu z apelem o objęcie wszczętego postępowania przygotowawczego nadzorem w celu zapewnienia konsekwentnego i skutecznego ścigania i ukarania sprawcy lub sprawców tego czynu. Działania organów ścigania przyniosły rezultaty. Rzecznik nadal będzie jednak monitorował sprawę.

---

## WYSTĄPIENIE DO MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ WS. EDUKACJI ANTYDYSKRYMINACYJNEJ W SZKOŁACH

---

data: 2016-03-17

Rzecznik Praw Obywatelskich często otrzymuje skargi dotyczące problemów z realizacją przez szkoły edukacji antydyskryminacyjnej oraz braku adekwatnej reakcji na dyskryminację i przemoc motywowaną uprzedzeniami, występujące w środowisku szkolnym zwłaszcza wśród rówieśników. Szkoły same nie poradzą sobie z tymi problemami. Konieczne jest większe zaangażowanie i efektywne wsparcie ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej. Rzecznik podkreślił, że edukacja antydyskryminacyjna jest kluczowa dla zapewnienia rzeczywistej równości kobiet i mężczyzn oraz upowszechniania postawy tolerancji wobec przedstawicieli różnych kultur, wyznań, narodowości czy orientacji seksualnych, a przez to przeciwdziałania takim zjawiskom jak rasizm, ksenofobia, homofobia czy innym przejawom nierównego traktowania.

Jak wynika z raportów organizacji pozarządowych większość uczniów spotyka się z agresją ze strony rówieśników. Dyskryminacja w szkołach ma miejsce nie tylko w relacjach rówieśniczych, ale także ze strony nauczycielek i nauczycieli. Organizacje pozarządowe wielokrotnie zwracały się do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie konieczności zwiększenia kompetencji kadry nauczycielskiej w kwestiach przeciwdziałania i reagowania na dyskryminację oraz przemoc motywowaną uprzedzeniami, w tym przemoc ze względu na płeć. Brak reakcji ze strony szkoły na zgłaszane przypadki dyskryminacji i przemocy może prowadzić nawet do tragicznych konsekwencji, co wskazuje na wagę problemu i skalę wyzwań stojących przed systemem oświaty. Zdaniem Rzecznika istotne jest także stanowisko Minister Edukacji Narodowej w sprawie dyrektorów szkół i nauczycieli krytykowanych za podejmowanie działań na rzecz promowania zasady równego traktowania w szkołach.

Edukacja antydyskryminacyjna była tematem wielu wystąpień Rzecznika, również w kontekście podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, które naruszają zasadę równego traktowania poprzez prezentowanie treści niezgodnych z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi. W ocenie Rzecznika należałoby wprowadzić wymóg opiniowania podręczników również pod kątem oceny zgodności treści i materiału ilustracyjnego z zasadą równego traktowania i niedyskryminacji. Wymagałoby to odpowiedniej zmiany rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie dopuszczania do użytku szkolnego podręczników.

O potrzebie zwiększenia wysiłków na rzecz upowszechnienia idei praw człowieka mowa jest także w zaleceniach organów międzynarodowych monitorujących stan przestrzegania praw człowieka.

Rzecznik wyraził nadzieję, że podczas realizowanej przez Minister Edukacji Narodowej ogólnopolskiej debaty o systemie oświaty zagadnienie edukacji antydyskryminacyjnej będzie obecne w wielu dyskusjach tematycznych, które przyczynią się do upowszechnienia wypracowanych już dobrych praktyk oraz przygotowania dalszych skutecznych rozwiązań służących poprawie jakości edukacji.

---

## PUBLICZNE NAWOŁYWANIE DO NIENAWIŚCI – KASACJA RPO OD POSTANOWIENIA SĄDU UMARZAJĄCEGO POSTĘPOWANIE

---

data: 2016-02-18

- **Sąd w sprawie o szerzenie nienawiści i znieważenie Romów w internecie stwierdził w postanowieniu o umorzeniu postępowania: Nie jest tajemnicą, że sposób życia Romów budzi kontrowersje i nierzadko spotyka się z dezaprobatą społeczną.(...) Nie można działania oskarżonego uznać za jakąkolwiek formę szerzenia nienawiści. Sąd odwoławczy nie dopatrył się w tym niczego niewłaściwego. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł kasację.**

Pan X skomentował w internecie informację o Romach w taki sposób: Żyją tylko z przekrętów, żebractwa i kradzieży. Kombinacje mają w genach i nic tego nie zmieni. Dlatego izolacja lub wygnanie i będzie spokój.

Prokurator uznał, że to publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz publiczne znieważenie ludności romskiej z powodu przynależności etnicznej. Skierował przeciw X akt oskarżenia.

Sąd I instancji uznał jednak, że wyrażanie negatywnych opinii o romskiej społeczności nie stanowi przestępstwa, bowiem:

Nie jest tajemnicą, że sposób życia Romów budzi kontrowersje i nierzadko spotyka się z dezaprobatą społeczną. Oskarżony skrytykował niewłaściwe zachowania, w szczególności dotyczące uchylania się od przyjętych zasad zarobkowania. Nie można działania oskarżonego uznać za jakąkolwiek formę szerzenia nienawiści.

Tak jednoznaczna ocena umknęła uwadze sądu odwoławczego, który utrzymał w mocy orzeczenie, a stanowiska wobec zawartej przez sąd I instancji opinii nie wyraził.

Dlatego Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł kasację.



## **dr Przemysław Tarwacki, główny specjalista w Zespole Prawa Karnego Biura RPO:**

*Istotą tej kasacji jest zakwestionowanie stanowiska sądów obu instancji, że czyn mężczyzny nie zawierał cech przestępstwa.*

*Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich pogląd ten jest wyrazem jednostronnej oceny okoliczności sprawy, z uwypukleniem tych sprzyjających oskarżonemu.*

---

# **DOBRO JEST CICHE... SPOTKANIE: „HISTORIA IRENY SENDLEROWEJ - PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ”**

---

data: 2016-02-15

- **W sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego 15 lutego, w dniu urodzin bohaterki filmu Andrzeja Wolfa „ Historia Ireny Sendlerowej”, odbył się pokaz filmu oraz dyskusja panelowa.**

- Ogromnie mnie osobiście krępuje cała ta otoczka, która robi z nas bohaterów. Robiłam tylko to, co dyktowało mi serce. Ratowałam najbiedniejszych mieszkańców getta i ich dzieci - mówi Irena Sendlerowa w jednej ze scen filmu. Po projekcji w sali zapadła głęboka cisza. Postawa bohaterki, jej działalność jest opowieścią o tym jak w czasie wojny można zachować człowieczeństwo, jak przeciwstawić się złu.

Irena Sendlerowa w czasie okupacji uratowała od zagłady ok. 2,5 tys. żydowskich dzieci.

- Ludzie bywają mordercami, ale ludzie są także dobrzy, ratują życie bezbronnym niemowlakom. Ja byłam takim niemowlakiem wywiezionym z getta w pudełku. Gdyby nie Irena Sendlerowa życie by mnie rozjechało, cała moja wielka rodzina zginęła - mówiła Elżbieta Ficowska ze Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu.

Profesor Hanna Machińska, dyrektor Biura Rady Europy w Warszawie i moderatorka dyskusji, zadała pytanie: co nam dzisiaj mówi przykład i działalność Ireny Sendlerowej.

- Miliony przybyszów jest wyzwaniem dla Europy. W relacjach medialnych widzimy ludzi pełnych serca, troskliwości i tych, którzy np. zamykają granice. To i tak nic nam nie da, uchodźcy będą przybywać. Największym wrogiem tolerancji jest strach. Jako trener dialogu staram się ten strach oswajać - mówiła Christiane Seehausen reprezentująca Nansen Center for Peace and Dialogen z Norwegii.

Wzburzona Maria Leissner, sekretarz generalna Wspólnoty Demokracji stwierdziła: w Syrii zginęło już 500 tysięcy ludzi, a my co robimy? Budujemy mury, rozważamy zamknięcie mostu między Danią a Szwecją.

Andrzej Stefański z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wspominał o działalności Henryka Sławika, Ślązaka, który wspólnie z Jozefem Antallem i węgierskimi przyjaciółmi uratował tysiące Żydów ukrywających się na Węgrzech.

Dodał, że w biurze RPO jest zero tolerancji i obojętności wobec hejtu. Sposobem radzenia sobie z hejtem są edukacja i dialog z tymi, którzy hejtują.

Rozmówcy byli zgodni, że hejt rodzi się ze strachu. Sposobem na strach jest rozmowa o tym, co go wywołuje.

Profesor Bohdan Michalski z Fundacji na Rzecz Tolerancji poprzez Międzykulturowe Zrozumienie zaproponował, by tolerancji uczyć się od jego mistrza Tadeusz Kotarbińskiego.

Spotkanie: „Historia Ireny Sendlerowej - Przeszłość i Teraźniejszość” zorganizowało Biuro Rady Europy w Warszawie, Rzecznik Praw Obywatelskich, Fundacja na Rzecz Tolerancji Poprzez Międzykulturowe Zrozumienie.

Moderator: dr Hanna Machińska, Dyrektor Biura Rady Europy w Warszawie.

### **Uczestnicy panelu:**

- Elżbieta Ficowska, Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu,
- Maria Leissner, Sekretarz Generalna Wspólnoty Demokracji,
- Christiane Seehausen, Nansen Center for Peace and Dialogen, Lillehammer, Norwegia,
- Prof. Bohdan Michalski, Fundacja na Rzecz Tolerancji Poprzez Międzykulturowe Zrozumienie,
- Andrzej Wolf, reżyser filmu,
- Andrzej Stefański, Biuro RPO.

---

# WIZYTA REGIONALNA NA PODLASIU I SUWALSZCZYZNIE - CZEGO SIĘ DOWIEDZIELIŚMY

---

data: od 2016-01-27 do 2016-01-30

27-30 stycznia rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar i pracownicy Biura RPO spotykali się z mieszkańcami Siemiatycz, Białegostoku, Suwałk, Bakalarzewa, Sejny i Łomży. To kolejna wizyta regionalna Adama Bodnara – pierwsza, w województwie zachodniopomorskim – była w listopadzie.

Celem tych spotkań jest rozmowa z ludźmi o realnych problemach społeczności lokalnych i o sprawach indywidualnych. Choć Biuro Rzecznika rozpatruje rocznie ok. 60 tys. spraw obywateli, nie możemy się ograniczać tylko do analizowania dokumentów. Rozmowa daje szansę na poznanie problemów i zajęcie się sprawami, które inaczej by do Rzecznika nie trafiły – przywieźliśmy ich z podróży bardzo dużo i teraz będziemy mogli się nimi zająć.

Przy okazji spotkań regionalnych możemy też opowiedzieć, jak działa RPO, by w przyszłości ludzie umieli skorzystać z jego pomocy.

## Siemiatycze

Spotkaliśmy wspaniałych ludzi, aktywnych i pełnych zapału w pracy dla swojej społeczności. Są wśród nich także osoby z niepełnosprawnościami, które chcą pokazać, że nie tylko nie zabiegają o pomoc, ale pokazują, jak sami mogą ją świadczyć swoim sąsiadom.

Z naszych rozmów wynikało, jak trudna jest sytuacja osobom z niepełnosprawnościami w małych miejscowościach. Są rozproszeni, a lokalnym społecznościom często wydaje się „niegospodarnością”, żeby wydawać publiczne pieniądze na udogodnienia dla kilku dosłownie osób. „Przecież w szkole jest tylko kilkoro takich dzieci, a to kosztuje” - słyszą. Jednak okazało się też, że problem może być szerszy: osoby starsze, nie tak sprawne jak za młodu, też napotykają na bariery architektoniczne i przez to nie mają dokąd i jak wyjść z domu. Może przydałby się jeszcze dom dziennego pobytu i wsparcie dla nich?

W drodze do Białegostoku zatrzymaliśmy się na chwilę Świętej Górze Grabarce

## Białystok

Mieszkańcy Białegostoku mogli się spotkać z rzecznikiem praw obywatelskich trzykrotnie: wieczorem 27 stycznia, rano i po południu 28 stycznia. Spotkania organizowane były w Centrum Kultury Uniwersyteckiej na nowym uczelnianym kampusie. W sumie rozmawialiśmy z kilkudziesięcioma osobami – w sprawach indywidualnych i tych prowadzonych przez organizacje pozarządowe.

Dzięki spotkaniom zebraliśmy bardzo wiele informacji o sprawach, którymi Rzecznik może się zająć. Ich krótką listę można znaleźć pod tym linkiem.

W Białymstoku Adam Bodnar wziął też udział – wraz z prof. Mieczysławą Zdanowicz z Uniwersytetu w Białymstoku, Krzysztofem Czyżewskim z Fundacji „Pogranicze|” oraz red. Marcinem Kąckim, autorem reportażu „Białystok. Biała siła, czarna pamięć” w debacie „Prawa mniejszości narodowych i etnicznych w świetle art. 35 Konstytucji RP.”

## Suwałki

Adam Bodnar spotkał się z mieszkańcami 29 stycznia w Suwalskim Domu Kultury. Rozmawialiśmy przede wszystkim o prawach osób, którym koło domów wyrosły w ostatnich latach farmy wiatrowe i linia przesyłowa wysokiego napięcia. Tym tematem zainteresowanych było wielu uczestników spotkania (sala była naprawdę pełna). Przedstawiali swoje historie, opowiadali o tym, jak ich racje zostały pominięte przy publicznej inwestycji.

W sprawie linii wysokiego napięcia rzecznik Adam Bodnar rozmawiał z władzami starostwa, a po spotkaniu z mieszkańcami pojechał do gminy Bakalarzewo nad górną Rospudą, gdzie linia wysokiego napięcia biegnie bardzo blisko domów.

Rozmawialiśmy też na spotkaniu w Suwałkach o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Niesłysząca od urodzenia pani opowiedziała zebranym opowiedziała o swoich problemach z pracą i kłopotach jej słyszącej rodziny. Szkoła nie uwzględniła np. tego, że niesłyszącym rodzicom trudniej pomagać swoim słyszącym dzieciom w lekcjach.

Zebrani zaczęli wspólnie zastanawiać się, jak budować lepszą atmosferę wokół osób z niepełnosprawnościami. Co może zrobić szkoła? Co mogą zrobić pracodawcy?

Wieczorem w Białej Synagodze w Sejnach Adam Bodnar brał udział w panelu „Wspólnota sąsiedzka. Sąsiedzi różnych narodowości i religii”.

## Łomża

Tu głównym tematem spotkania okazał się dostęp do informacji publicznej. Burmistrzowie, starostowie i wójtowie nie odpowiadają na wnioski, albo odpowiadają nie na temat, wysyłają odmowne listy a nie decyzje administracyjne. Ludzie podawali przykłady, pytali, jak mają się zachować, by skutecznie dojść swoich praw – ale też nie doprowadzać urzędników do przekonania, że ktoś wypowiada im wojnę.

Po drodze do Łomży zatrzymaliśmy się w Jedwabnem, gdzie za miastem złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem zamordowanych żydowskich sąsiadów a w rynku – pod pomnikiem mieszkańców wywiezionych na Syberię i do Kazachstanu.

---

---

# OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU

---

---

data: 2016-01-27

**W dniu 27 stycznia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Tego dnia, w 1945 r., wyzwolony został obóz koncentracyjny Auschwitz – Birkenau. Miejsce, które na zawsze pozostanie symbolem zła, jakie człowiek może wyrządzić drugiemu człowiekowi, kierując się nienawiścią, uprzedzeniami i pogardą.**

W tym dniu chciałbym oddać hołd wszystkim ofiarom tej Zbrodni.

Holocaust nie zaczął się jednak wraz z utworzeniem obozu Auschwitz, tak, jak antysemityzm nie skończył się w chwili jego wyzwolenia. Wstępem do Tragedii było szerzenie propagandy rasistowskiej i antysemickiej oraz stopniowe pozbawianie społeczności żydowskiej praw obywatelskich i należnego jej miejsca w życiu społecznym, kulturalnym i ekonomicznym. Wydarzenia te powinny być dla nas przestrogą.

Wydawać by się mogło, że ogrom Zbrodni Holocaustu sprawi, że wszelkie idee i poglądy propagujące rasizm czy ksenofobię, wzywające do nienawiści, raz na zawsze znikną z życia społecznego. Niestety tak się nie stało. W Biurze RPO odnotowywanych jest coraz więcej spraw, w których dochodzi do nawoływania do nienawiści na tle przynależności narodowej, etnicznej czy wyznaniowej lub publicznego znieważania osób właśnie z powodu tej przynależności. Sprawcy takich ataków często odwołują się do narracji rasistowskiej i antysemickiej. Nawet w Polsce, w państwie, które w sposób szczególny doświadczyło zbrodni nazistowskiej, ciągle działają grupy szerzące nazistowską ideologię i posługujące się nazistowską symboliką.

Na wszelkie przejawy takiej ideologii państwo powinno reagować z pełną stanowczością, przy wykorzystaniu wszystkich istniejących środków prawnych. Nie możemy też ustawać w ciągłym podtrzymywaniu pamięci o Ofiarach Holokaustu, zwłaszcza wśród młodych pokoleń. Powinniśmy przypominać o wszystkich okolicznościach, które doprowadziły do tej Zbrodni. Musimy dążyć do tego, aby jakakolwiek próba wzbudzenia nienawiści lub pogardy albo nawet wywołania niczym nieuzasadnionego lęku wobec osób o różnej tożsamości kulturowej, narodowej czy etnicznej wywoływała jednoznaczny, wyraźny i stanowczy sprzeciw społeczeństwa.

---

## **ŚLEDZTWO WS. PRZEBIEGU ZGROMADZENIA PUBLICZNEGO WE WROCŁAWIU**

---

data: 2015-12-23

Rzecznik Praw Obywatelskich odnosząc się do informacji medialnych nt. przebiegu zgromadzenia publicznego, jakie odbyło się we Wrocławiu 18 listopada br., w czasie którego doszło m.in. do szczególnie bulwersującego incydentu polegającego na spaleniu kukły przypominającej postać Żyda podjął sprawę z urzędu. Rzecznik zwrócił się do Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu oraz Prezydenta Wrocławia z prośbą o przedstawienie wyjaśnień na temat działań podjętych w związku z zaistniałą sytuacją. Z przedstawionych przez Policję informacji wynika, że zostało wszczęte śledztwo w sprawie znieważenia w miejscu publicznym grupy ludności z powodu jej przynależności wyznaniowej i narodowej, tj. o czyn z art. 257 i art. 256 Kodeksu karnego. Rzecznik Praw Obywatelskich będzie monitorował przebieg sprawy.

---

## **WYSTĄPIENIE DO MEN WS. EDUKACJI ANTYDYSKRYMINACYJNEJ**

---

data: 2015-12-01

Atmosfera toczącej się w Polsce debaty publicznej na temat migrantów nie sprzyja budowaniu postaw szacunku i otwartości. W ostatnich tygodniach niemal każdego dnia dowiadujemy się o kolejnym zgromadzeniu, publicznej wypowiedzi lub innym zachowaniu wyrażającym negatywny stosunek do cudzoziemców i mniejszości, zwłaszcza etnicznych lub narodowych czy wyznaniowych.

Ten obraz rzeczywistości i przekaz, obecny w mediach i Internecie, oddziałuje na dzieci i młodzież, wpływając na ich postawy i opinie. Szczególnie bulwersującym zdarzeniem było ostatnio spalenie podczas protestu we Wrocławiu kukły przypominającej postać Żyda, będące wyrazem utrwalonych postaw antysemitycznych. Konieczne jest przeciwdziałanie negatywnym stereotypom przede wszystkim poprzez podejmowanie działań o charakterze edukacyjnym w szkołach i innych placówkach oświatowych. Celem edukacji antydyskryminacyjnej jest uwrażliwienie uczniów na drugiego człowieka, przekazywanie im wiedzy o prawach człowieka i środkach ich ochrony oraz umiejętności działania w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. Dzieci i młodzież, wyposażone przez szkołę w odpowiednią wiedzę, mogą spowodować zmianę postaw w swoich rodzinach i środowisku, a przez to przyczynić się do dalej idącej zmiany społecznej. Przekazywanie dzieciom i młodzieży odpowiedniej wiedzy może także uchronić je przed niebezpieczeństwem włączenia się w działalność ruchów i organizacji odwołujących się do ideologii nazistowskiej, opartej na rasizmie i antysemityzmie. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie stanowiska w sprawie oraz informacji o planowanych działaniach.

---

## **ODZNAKA HONOROWA RPO DLA MARIANA TURSKIEGO**

---

data: 2015-11-12

Dr Adam Bodnar wręczył panu Marianowi Turskiemu Odznakę honorową RPO „Za zasługi dla ochrony praw człowieka”, laudację wygłosiła prof. Irena Lipowicz. Odznaka została ustanowiona w dniu 2 listopada 2009 roku, jest zaszczytnym wyróżnieniem nadawanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw człowieka.

Marian Turcki, historyk i dziennikarz, ur. 26 czerwca 1926 w Druskiennikach. Więzień obozów koncentracyjnych Auschwitz i Buchenwald. Przewodniczący Rady Muzeum Historii Żydów Polskich. Redaktor tygodnika „Polityka”. Całe swoje twórcze życie poświęcił temu, abyśmy pamiętali o prawie człowieka do godności. Jego spotkania z młodzieżą i patriotyczna edukacja skupione były zawsze na idei budowania świata bez nienawiści, gdzie człowiek człowiekowi okazuje zrozumienie, współczucie, empatię.

---

## **SEMINARIUM „ANTYSEMITYZM NIE JEST POGLĄDEM”**

---

data: 2015-11-09

W dniu 9 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem. Z tej okazji w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich odbyło się Seminarium „Antysemityzm nie jest poglądem. Tematyka żydowska, treści antysemityczne i schematy argumentacyjne w podręcznikach szkolnych”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Żydowskie Stowarzyszenie Czulent we

współpracy z Biurem RPO.

Celem spotkania było w szczególności przedstawienie rezultatów analizy podręczników edukacyjnych dopuszczonych do użytku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, materiałów pomocniczych i programowych dla nauczycieli i nauczycielek oraz materiałów edukacyjnych dla trenerów i trenerek pod kątem zawartej w nich tematyki żydowskiej, treści antysemitycznych i schematów argumentacyjnych, a także wypracowanie mechanizmów mających przeciwdziałać antysemityzmowi w środowisku szkolnym i edukacyjnym. W związku z powyższym w dyskusji wzięli udział przedstawiciele i przedstawicielki Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Antysemityzm, choć ma wiele cech specyficznych, jest częścią szerszego spektrum zjawisk wykazujących istotne podobieństwa. Z jednej strony, w warstwie słownej, jest szczególnym przypadkiem mowy nienawiści. Z drugiej, korzysta z szerokiego repertuaru stereotypów i uprzedzeń. Skuteczne zapobieganie antysemityzmowi, udzielanie pomocy jego ofiarom oraz stosowanie odpowiednich sankcji wobec sprawców, wymaga współdziałania wielu instytucji publicznych i aktorów społecznych. Z tego względu w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele i przedstawicielki innych instytucji i organizacji, które mogą mieć wpływ na efektywność podejmowanych działań.

---

---

## RZECZNIK WZIĄŁ UDZIAŁ W AKCJI HEJTSTOP

---

---

data: 2015-09-26

26 września Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar wziął udział w ogólnopolskiej akcji zamalowywania nienawistnych napisów na ulicach polskich miast, która została zorganizowana w ramach programu HejtSTOP. Wraz z Ingrid Norstein - Radcą Ambasady Norwegii, pracownikami Biura RPO i przedstawicielami organizacji pozarządowych zamalowali rasistowskie napisy przy ul. Opaczewskiej w Warszawie. W akcji wzięła także udział Małgorzata Fuszara Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania, która tego samego dnia - razem z Premier Ewą Kopacz - usuwała antysemityczne napisy.

Dr Bodnar podkreślił, że obecnie mamy do czynienia z eskalacją mowy nienawiści, szczególnie w Internecie. Rzecznik odniósł się również do kwestii pomocy uchodźcom. Wskazywał, że Polacy powinni czerpać ze swoich doświadczeń historycznych i dzięki nim budować kulturę przyjęcia, opartą na otwartości i tolerancji.

**HejtSTOP to akcja stowarzyszenia „Projekt: Polska”. Celem kampanii jest walka z antysemityzmem, homofobią, faszyzmem, rasizmem i każdą formą nienawiści pojawiającą się w przestrzeni publicznej.**





*Adam Bodnar przed pomnikiem pomordowanych żydowskich sąsiadów, Jedwabne, 30 stycznia 2016 r.*

*Adam Bodnar na Majdanku, 16 września 2016 r*





*Z młodzieżą w Radomiu – w ramach lekcji szkoły dialogu w miejscu synagogi, 19.04.2016 r.*

*Na nieczynnym od 1938 r. żydowskim cmentarzu w Maszewie, woj. Zachodniopomorskie (cmentarz ten ratują lokalni aktywiści), 21 września 2017 r.*





*W Ostrowcu Świętokrzyskim – na terenie dawnego cmentarza zamienionego w park. Rzecznika oprowadzają mieszkańcy działający na rzecz upamiętnienia żydowskiej przeszłości miasta, 25 stycznia 2018 r.*

*W muzeum flisactwa w Ulanowie, 12 marca 2016*







*W Biłgoraju, przy ławeczce Izaaka Singera, 9 stycznia 2019 r.*

*Adam Bodnar w Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej, 5 października 2016*





RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH